

KULISY

POWIATU



KLUCZBORK - OLESNO

www.kulisypowiatu.pl

ISSN 1731 - 9897 Indeks 381314 Nakład 5000 cena 2 zł (0% VAT) Nr 8 (276) Czwartek 26 lutego 2009 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE

DASTA

Danuta Stasiak
Wyroby własne
ofiarujemy w sklepach
Praszka - Plac Grunwaldzki
Olesno - ul. Piętoka
Rudniki - Częstochowska
Gorzów - Rynek 11
Żytniów - pawilon 65

tel. 034 359 39 03

dostawca pieczywa

piekarnia Kłos

PPH.U. "Kłos" s.c.
Piekarnia Kujakowice Górne

Pieczywo bez konserwantów i polepszaczy,
wypiekane tradycyjną metodą
na naturalnym zakwasie w piecu węglowym.
Życzymy smacznego!

MASARNIA "WACLAW" w Żytniowie

Staropolskie tradycje wędliniarskie połączone z nowoczesnymi metodami produkcji to

WYROBY MASARNI WACLAW

Wacław Słaja Żytniów 265 b nr tel. 034/3393-787 www.waclaw.com.pl waclawsleja@poczta.onet.pl

Nasze firmowe sklepy:
Praszka Pl. Grunwaldzki 17,
Strojec ul. Częstochowska 35,
Rudniki ul. Częstochowska 14,
Krzepice ul. Krakowska 4,
Olesno ul. A. Krajowej 9,
Olesno ul. M. Konopnickiej 13,
Kluczbork, ul. Kochanowskiego 21
Jaworzno 64

WYSOKA JAKOŚĆ
POTWIERDZONA NAGRODAMI

Gryfne kobitki combrzyły

s. 3, 4, 13

<p>WÓLCZYN Już po raz ósmy sportowcy z całej gminy kończyli karnawał bałem. Bawiło się 220 osób. s. 4</p>	<p>OLESNO Gmina wyda w tym roku rekordową sumę na inwestycje. Najważniejszą jest budowa kompleksu sportowo - rekreacyjnego. s. 9</p>	<p>JAWORZNO Zabytkowy ołtarz odzyskał dawną świetność. To w dużej mierze także zasługa parafian. s. 13</p>	<p>Nowy ODCINEK PRZYGÓD ASPIRANTA FORTUNY s. 11</p>
<p>KLUCZBORK - OLESNO Nie wszyscy pacjenci są mile widziani w oleskim szpitalnym oddziale ratunkowym. s. 6</p>	<p>KLUCZBORK Siedem osób otrzymało nagrody starosty. Uroczystość była połączona z bałem charytatywnym. s. 12</p>	<p>KOWALE W nowym uczniowskim klubie sportowym szlify zdobywać będą tenisiści, piłkarze ręczni i tancerze. s. 15</p>	<p>DOBRODZIĘN Po raz pierwszy w historii miasta wybrano najlepszych trenerów i sportowców. Głosowali także internauci. s. 27</p>

reklama

STACJA PALIW „BAAG” PALIWA - SKLEP - OLEJE - 24h
Olesno, ul. Częstochowska 1, tel. 034 - 350 43 27
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW 034 - 358-27-07

Tradycja i profesjonalizm... ze smakiem.

BAGIETKA

077-418-28-37

www.bagietka.com

Okręgowa stacja kontroli pojazdów tel. 034 358 22 67
Nowość! komputerowy system kontroli i regulacji geometrii ustawianie kół i osi za pomocą kamer cyfrowych

REKLAMA? 603 888 399

ISSN 1731-9897

EXTRA MASŁA

smak z Olesna

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu przy mleczarni.

Nowa sonda na
www.kulisypowiatu.pl
**Czy obawiasz się
kryzysu?**

Zapraszamy
do głosowania

Cytat tygodnia

- Skolimowska nie umarła z własnej winy. Ktoś za jej śmierć powinien ponieść odpowiedzialność! Jak to możliwe, że przy dzisiejszym poziomie medycyny sportowej pozwolono, by zmarła taka mistrzyni?

Elżbieta Duńska-Krzysińska,
polska mistrzyni olimpijska



Liczba tygodnia

1134

Tyle kilogramów ważyła kokaina, którą przechwyciło na polskiej granicy Centralne Biuro Śledcze. Wartość narkotyku oszacowano na pół miliarda złotych. Śledczy zatrzymali dziewięć osób.

Kalendarz

26 lutego

- czwartek

57. dzień roku. Do końca roku pozostało 308 dni.

Imieniny: Aleksandra, Bogumiła, Dionizego, Mirosława, Mirosławy.

27 lutego

- piątek

58. dzień roku. Do końca roku pozostało 307 dni.

Imieniny: Gabriela, Juliana.

28 lutego

- sobota

59. dzień roku. Do końca roku pozostało 306 dni.

Imieniny: Hilarego, Józefa, Kai, Lecha, Makarego, Romana, Stanisława, Tymoteusza.

1 marca

- niedziela

60. dzień roku. Do końca roku pozostało 305 dni.

Imieniny: Albina, Aldony, Antoniego, Dawida, Feliksa, Joanny, Leona, Radosława.

Międzynarodowy Dzień Obrony Cywilnej, Dzień Puszystych.

2 marca

- poniedziałek

61. dzień roku. Do końca roku pozostały 304 dni.

Imieniny: Franciszka, Halszki, Heleny, Henryka, Karola, Krzysztofa, Łukasza, Michała, Pawła, Piotra.

3 marca

- wtorek

62. dzień roku. Do końca roku pozostało 303 dni.

Imieniny: Hieronima, Jakuba, Samuela, Teodora, Teresy, Tycjana.

Międzynarodowy Dzień Pisarzy, Międzynarodowy Dzień Chorego.

4 marca

- środa

63. dzień roku. Do końca roku pozostały 302 dni.

Imieniny: Adriana, Arkadiusza, Arkadego, Eugeniusza, Gerarda, Kazimierza, Leonarda, Lucjusza.

Olesno: Akcja Pomoc dla skrzywdzonych

Do soboty 28 lutego oleska policja prowadzi Tydzień Pomocy Ofiarom Przystępstw.

W ramach dyżurów w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Oleśnie policjanci udzielają dodatkowych informacji osobom pokrzywdzonym w różnych zdarzeniach losowych, także na temat przysługujących im praw. Poszkodowani będą mogli też dowiedzieć się, gdzie mogą szukać wsparcia i pomocy.

W czwartek 26 lutego dyżur pełnią asp. sztab. **Kazimierz Kierat** (7.30 - 10.00) oraz asp. **Alina Grzebiela** (18.00 - 20.00), w piątek (27 lutego) mł. asp. **Jarosław Berg** (7.30 - 10.00) i asp. **Kazimierz Kierat** (18.00 - 20.00), zaś w sobotę (28 lutego) dyżuruje także asp. **Kierat** (7.30 - 10.00).

AB

Byczyna: Szkolenie w Kazimierzu

Swatka nauczycieli

W miniony weekend w ramach fundacji Edukacja dla Demokracji w malowniczym Kazimierzu odbyła się tzw. Swatka, czyli polsko-ukraińskie spotkanie nauczycieli.



Powstała na początku lat dziewięćdziesiątych Fundacja Edukacja dla Demokracji wspiera społeczności lokalne, w szczególności na terenach, gdzie ograniczony jest dostęp do edukacji i rynku pracy. W Kazimierzu spotkali się reprezentanci 14 szkół ukraińskich i 11 polskich placówek edukacyjnych. Uczestnicy warsztatów zdobyli podstawową wiedzę o kraju partnera, poznali system oświaty drugiego kraju. Zaprezentowali także

swoje szkoły.

- Dzięki materiałom uzyskanym z powiatu i gminy prezentacja naszej szkoły wypadła bardzo dobrze - mówi **Marek Mendel**, dyrektor ZSGLiZ w Byczynie, jedyny uczestnik Swatki z powiatu kłuczborskiego (na zdjęciu z prawej).

Warsztaty dały także okazję wyboru potencjalnych partnerów wymiany oraz stały się pomocne w opracowaniu wspólnego projektu współpracy.

- Województwo opolskie ma podpisane partnerstwo z ukraińskim obwodem Iwano-Frankivsk, to podczas szkolenia przypadła mi w udziale współpraca z reprezentantem tego właśnie regionu - mówi dyrektor byczyńskiej szkoły.

Mimo iż ukraiński nauczyciel nie mógł samodzielnie podjąć decyzji o rozpoczęciu współpracy, dyrektor byczyńskiej placówki jest dobrej myśli.

AJ

Wolczyn: Tłusty czwartek

Słodkie objadanie się

Ponad osiemdziesięciu emerytów i rencistów uczestniczyło w tradycyjnym spotkaniu przy

Uczestnikom towarzyszyła staropolska rymowanka „Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła dobrych pączków nasmażyła”. Przesąd mówi, że osobie, która nie skusi się tego dnia na ani jednego pączka, w dalszym życiu nie będzie się wiodło. Dlatego też panie i panowie z koła Związku Emerytów i Rencistów nie żalowali sobie swoich



słodych.

Wolczyńscy emeryci, których w kole ciągle przybywa, urozmaicili spotkanie, przypominając zwyczaje i obrzędy związane z ostatnimi dniami karnawału. Wszyscy chętnie wzięli udział we wspólnym śpiewaniu biesiadnych piosenek.

Tekst i zdjęcie
Anna ŚWIĄTEK
-TOKARSKA

Powiat oleski: Budowa kanalizacji

Fundusze rozdane

Projekt budowy kanalizacji w Szyszkowie i w Wygielidowie uzyskał wystarczającą liczbę punktów i będzie dofinansowany.

Zarząd województwa Zopolskiego zatwierdził listę rankingową i podjął ostateczną decyzję o wyborze do dofinansowania 12 projektów złożonych w ramach programu „Infrastruk-

tura wodno-ściekowa i gospodarka odpadami w latach 2007-2013”.

Jednym z projektów, który zostanie dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, jest budowa kanaliza-

cji sanitarnej w miejscowościach Szyszków i Wygielidów (gmina Praszka) oraz w Praszce przy ul. Pilawy. Dofinansowanie otrzyma również gmina Gorzów Śląski (ul. Oleska w Gorzowie

Śl. i Jastrzygowice) oraz gmina Radłów (Kościeliska). Kwota przeznaczona na dofinansowanie to 4.884.164 zł.

AK

WYDAWCA: Centrum „KOLISKO”; 46-320 Praszka, ul. Senatorska 3, tel. 034/3588774.

Nakład: 5000

Prezes zarządu i redaktor naczelny: Aleksander Świeykowski.

Zastępca redaktora naczelnego - redaktor prowadzący: Andrzej Szatan tel. 034 358 86 21 lub 663 26 14 14 a.szatan@wp.pl

Sekretarz redakcji i korekta: Milena Zatylna, adres e-mail: milenazatylna_pro@o2.pl

Redakcja: Aneta Bednarek, Małgorzata Kuc.

Współpraca: Stanisław Banaśkiewicz, Agnieszka Jasiniak, Emilia Kotowska, Agnieszka Kozłowska, Edward Tomenko.

Marketing: Kazimierz Chrobak, tel. 602 370 840, Zdzisław Pochorecki.

Skład komputerowy: Bartosz Szaraniec, tel. 0660 745 013, e-mail: redakcja_pro@tlen.pl

Prenumerata „Kulis Powiatu”: redakcja_pro@tlen.pl lub tel. 034 358 87 74, w urzędach pocztowych na terenie woj. opolskiego lub u listonoszy.

Nasz numer konta bankowego: 78 1050 1171 1000 0005 0066 5997 ING Bank Śląski

Księgowość: Biuro Rachunkowe - Alina Poniatowska, tel. 034/35-91-310.

Druk: „POLSKAPRESSE” sp. z o.o. 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 41 Oddział w Łodzi

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów.

Nie zamówionych tekstów nie zwracamy.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

REKLAMA 602 370 840 lub 034 358 87 74

Kronika policyjna

* 16 lutego w Dobrodzieniu policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy pomimo zakazu sądowego jechali rowerami. Za ten czyn grozi kara do roku pozbawienia wolności.

* 17 lutego w Jelonkach (gm. Rudniki) 23 - latek kierował vw golfem. Miał 1,40 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

* 20 lutego w Strojcu (gm. Praszka) nietrzeźwy (1,80 promila) 21 - letni mężczyzna jechał osobowym volkswagenem.

* 20 lutego na trasie nr 46 przed miejscowością Mysłina (gm. Dobrodzień) doszło do czołowego zderzenia osobowego nissana kierowanego przez 49-letnią kobietę z ciągnikiem siodłowym daf. W wyniku zdarzenia kobieta doznała obrażeń ciała.

PRACA W HOLANDII



www.level1.pl

Opole ul. 1 Maja 111

tel. 77/456 47 67

TWÓJ PARTNER W ZATRUDNIENIU

WYMAGANY PASZPORT NIEMIECKI



- praca dla kobiet i mężczyzn
- oferty w przemyśle i ogrodnictwie
- opieka polskich przedstawicieli
- możliwość stałej współpracy

Nowa Wioska

32/419 53 02



Aneta Jaroń (w środku) pełniła rolę gospodyni.



Niesforny diabełek szalał na parkiecie.

Karmonki Nowe: Babski comber

Hrabina czy diablica

Chłopy z Karmonek zabawę podejrzeć mogli tylko przez okno. Dla nich wstępu nie było.

Kobitki ze wsi 24 lutego bawiły się na ostatkowym wieczorze. Każda obowiązkowo musiała się przebrać. Paniom pomysłów nie brakowało. Pojawiły się diablice, dobre wróżki i zła wiedźma, blondwłosa Mariolka i przebiegła kocica, pielęgniarka, a nawet kryzys gospodarzy.

Impreza odbyła się z inicjatywy Anety Jaroń, liderki Grupy Odnowy Wsi. Wraz z Marcinem Oblonkiem, Saturninem Rabińskim i Teresą Dubiel działają na rzecz miejscowości. Chcieliby zagospodarować miejscową salę Ochotniczej Straży Pożarnej, zrobić w niej ogrzewanie i toalety.

Comber otworzyła pani Aneta, tego wieczoru ekskluzywna hrabina, która sama uszyła sobie piękny strój. Polał się szampan i rozpoczęły się tańce, a dobrą zabawę zapewnił DJ Power. Diablice, wróżki i babulinki szalały na parkiecie. Kankan zakończony popisowym szpagatem, rockendroll, czy tradycyjny pociąg, każdy rodzaj tańca był mile widziany.

- Po raz pierwszy organizujemy taką imprezę - mówi Jaroń. - Jestem bardzo wdzięczna Krystynie Wie-

czerek, która wspiera mnie przy realizacji moich pomysłów.

Organizatorzy zadbali, by atrakcji nie brakowało. Jedną z nich był konkurs na najlepsze przebranie. Panie zachwycyły różnorodnością strojów, ale królować mogła tylko jedna. Najgryfniejszą

babką okrzyknięto Teresę Wiewiór, która przebrała się za babulinkę. Wyróżnione zostały: Barbara Mencil, seksowna diablica, Ewa Augustyniak, wiedźma i Monika Augustyniak, Miłkołaj.

- Powracamy do dawnych tradycji - mówi Moni-

ka Augustyniak, szefowa mniejszości niemieckiej. - Przyciągnęłam ze sobą koleżanki i świetnie się bawimy. Do południa pracowałam w kuchni, by teraz móc zasiąść za stołem.

Największą atrakcją wieczoru był występ cheerleaderów z Chudoby. Panie z niecierpliwością oczekiwały 22.00. Jedenastu facetów przygotowało niezły show. W popisowym numerze, kiedy panowie zrzucili koszulki, piskom i okrzykom nie było końca.

Pyszne smakołyki w kuchni przygotowali Brygida Mrozek, Grzegorz Mrozek i Renata Łyszczarek, a na stoły podawał je Tomasz Niesłony, który z gracją pełnił swoją rolę.

- Mam nadzieję, że w przyszłym roku w sali nie będzie ani jednego wolnego miejsca - dodaje Jaroń.

Na imprezie pojawiły się przedstawicielki wsi z całej gminy. Była też Renata Gnot, dyrektorka Domu Kultury w Radłowie i Aniela Książek z Urzędu Gminy w Radłowie.

Tekst i zdjęcia
Agnieszka
KOZŁOWSKA



Cheerleaderzy z Chudoby nie często pokazują nagie torsy.



Do kankana stanęły wszystkie kobitki.

Kluczbork: Policja się modernizuje

Dostali nowy radiowóz

W środę 18 lutego kluczborscy policjanci otrzymali nowy radiowóz.

Nowego srebrnego fiata ducato przekazała kluczborskiej komendzie Komenda Wojewódzka Policji w Opolu. Radiowozem tym policjanci z ogniwa patrolowo - interwencyjnego będą patrolować ulice miasta, gminy i powiatu.

Samochód został zakupiony w ramach programu modernizacji policji.

Tekst MZ

Zdjęcie: archiwum policji



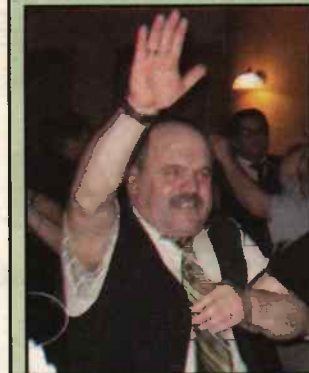
Gminne (o)plotki

* Burmistrz Wołczyna Jan Leszek Wiącek (na zdjęciu) znany jest z licznych talentów i uzdolnień, nie tylko z zakresu zarządzania, gminą oczywiście. Podczas sobotniego balu sportowca próbował swoich sił w dwóch konkurencjach. W strzelaniu rzutów karnych do małej pustej bramki nie poszło mu - nie trafił, a nikt nie przesunął bramki tak, by futbolówka woczyła się do niej. Na parkiecie okazał się niezłym „tanciozem”, ale można było zauważyć, iż preferował wolniejsze kroki (przynajmniej w tańcach ze swoją małżonką).



* O pechu może mówić Janusz Tobiś, dyrektor Publicznego Gimnazjum w Praszce. U schyłku zimy powędrował... do gipsu. Precyzując - powędrowała jego noga, którą pedagog złamał (o Boże, i to w dwóch miejscach!), gdy wychodził z garażu. Informację o wypadku dyrektora, jego pobycie i operacji w szpitalu w Oleśnie młodzież przyjęła „ze zrozumieniem”. Martwią się natomiast działacze Motoru Praszka, którego to członkiem zarządu ostatnio Tobiś został. Dyrektor miał grzecznie porozmawiać z uczniami-piłkarzami, którzy - mimo swego talentu - nageminnie opuszczają treningi.

* Mamy w gminie Rudniki pierwszego... świętego. Został nim Henryk Pakuła (na zdjęciu), przedsiębiorca z Bugaja Nowego, pasjonat futbolu, a na dodatek prezes miejscowego klubu. Na świętego Pakuła mianowały „Kulisy Powiatu” pisząc w jednym z tekstów, że „Pakuła jest świętym organizatorem”



(ach ten chochlik - miało być oczywiście świetnym). A świetny Pakuła jest. Co niektórzy namawiają go, by wystartował w konkursie na... wodzireja. Pierwsze próby już miał - najpierw podczas zakończenia Praskowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej, gdzie rozweselał towarzystwo przyspiewkami, piosenkami, pieśniami i

ariami niemalże, a potem podczas bugajskiego balu sportowca.

Zapraszamy Czytelników do współredagowania lokalnej „kroniki towarzyskiej”. W szczególnych przypadkach gwarantujemy pomoc renomowanych prawników.

Zebrzał AS

Kluczbork: Zaproszenie

Porozmawiają o kryzysie

W sobotę 28 lutego będzie gościł w Kluczborku opolski poseł PiS Jan Religa.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 15.00 w domu katechetycznym przy ulicy Katowickiej. Poseł będzie mówił o kryzysie gospodarczym i energetycznym. Spotkanie jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych.

MZ

reklama

Posadzki miksokretem

- tynki mechaniczne wewnętrzne
- wylwanie stropów i fundamentów



tel.: 509 877 119

Wolczyn: Bal

Hulali aż nogi bolały

Udał się, oj udał VIII bal sportowca, który w ostatnią sobotę karnawału (21 lutego) odbył się w sali Wolczyńskiego Ośrodka Kultury.

Można śmiało powiedzieć, że był to bal nad bale, bowiem zaproszenia wystosowano do 220 osób i niemal wszystkie z niego skorzystały. Nic więc dziwnego, iż na parkiecie momentami panował tłok, a do płasów nie trzeba było nikogo zachęcać, bo muzyka w wykonaniu zespołu Solar z Szymonkowa sprawiała, iż nogi same rwały się do tańca. Organizatorzy żalowali, iż wśród gości zabrakło posła Tomasza Garbowskiemu, mieszkającego w Komorznie. Zjawił się natomiast Marek Procyszyn, prezes Opolskiego Związku Piłki Nożnej. Na ręce

burmistrza Jana Leszka Wiącka wręczył wyróżnienie za wkład gminy w rozwój futbolu.

- Nie jest sztuką robić sport, gdy ma się duże pieniądze, ale gdy do dyspozycji jest ich mniej - mówił Procyszyn. - Wolczyn jest piątym samorządem w województwie, który otrzymał to wyróżnienie.

Na balu zjawili się przedstawiciele ludowych klubów sportowych z Wierzbicy Gómej, Krzywiczyn, Rożnowa, Skałag, Brzezinek, Szymonkowa, Ligoty Wolczyńskiej i Komorzna, a także miejscowych klubów - Polonii i Młodzika. Za swoją

działalność otrzymali podziękowania i nagrody.

- Ten bal to już nasza tradycja - mówi Waldemar Antkowiak, przewodniczący Rady Miejskiej i jednocześnie szef Rady Gminnej Ludowe Zespoły Sportowe. - Gościliśmy znane osoby - na przykład przed dwoma laty Jana Tomaszewskiego.

W OZPN-ie zrzeszonych jest siedemnaście zespołów z terenu gminy, w których gra 450 zawodników. W szkoleniu obrano kurs na młodzież. Jego gorącym orędownikiem jest Grzegorz Zator, trener Młodzika Wolczyn, na co dzień podin-

spektor ds. kultury, sportu i rekreacji UM.

- Zaczynaliśmy ostrożnie przed pięcioma laty - mówi Zator. - Z czasem zaczęło przybywać chętnych i dziś w Młodziku zgłoszonych jest stu siedmiu chłopców w grupie młodzików, trampkarzy i juniorów. Ta setka nie chodzi beczynnym po ulicach, nie rozbija szyb, unika patologii, bo ma zajęcia. Mnie najbardziej cieszy radość tych chłopców z uprawiania sportu.

Nie samym tańcem uczestnicy balu żyli. Dla pań zorganizowano konkurs wiedzy z przepisów piłki nożnej. A pytanie, trze-



Prezes OZPN - u Marek Procyszyn (z prawej) w rozmowie z Waldemarem Antkowiakiem.

ba przyznać, były podchwytliwe (np. czy słupki i poprzeczka mogą być okrągłe, czy rzut kamy może egzekwować dwóch piłkarzy, czy zawodnik może grać w okularach, a sędzia zejść z boiska przez zawodnikami). Najtrafniej odpowiadała Małgorzata Choncel, która wyprzedziła Magdalenę Gość (obie Krzywiczyny) i Annę Abram (Skałagi). Potem samorządowcy strzelali rzuty kame. Oprócz burmistrza, przewodniczącego rady i jego zastępcy Ludwika Bogdanowicza w szranki stanęli także radni: Jan Bartosiński, Szczepan Mały, Adam Zarych

i Ryszard Nowak, który miał najbardziej precyzyjne kopnięcia. A finałem konkursów był bieg panów z piłką między nogami. Na podium stanęli: Mariusz Martyniak (Skałagi), Marcin Duda (wolczyńska policja) i Rafał Mormul (Krzywiczyny). Wszystkie konkursy były z nagrodami, które ufundowali państwo Aleksandra i Tomasz Liberowie oraz Wanda i Ryszard Luczyńscy. Z kolei ogromny tort w kształcie boiska przekazała piekarnia Wąsicky.

Tekst i zdjęcia
Andrzej SZATAN



Grzegorz Zator (z prawej) w przerwach w prowadzeniu balu znalazł czas na tańce.



Tak okazały tort w kształcie boiska ufundowała piekarnia Wąsicky.

Łomnica: Działo się, działo

Tańcowali nawet proboszcz

Sto dwadzieścia pań szalało na babskim combrze. Panowie zaproszeń nie dostali.

Abym wejść do restauracji Villa Rosa - oczywiście trzeba było być kobietą i to koniecznie przebraną. Panowie wstępu nie mieli, choć ukradkiem do lokalu dostali się dwaj „ministranci” i Norbert Panusz, proboszcz łomnickiej parafii. Ale jakby nie było, to „kiecki” mieli. - Przyszliśmy sprawdzić czy panie za bardzo nam nie szaleją - mówi Norbert Skiba, jeden z „ministrantów”. - Oczywiście, żona nic nie wiedziała. Mocno zdziwiła się jak mnie zobaczyła.

Ale sto dwadzieścia pań pod wodzą wodzireja i kobiecej drużyny piłkarskiej LZS Sieraków nawet nie zamierzało oszczędzać nóg i gardeł.

- Prawica (przyp. red. - prawa strona sali) piszczy, lewica krzyczy, a wszystkie kobitki wrzeszczą - zachęcał do wspólnej zabawy wodzirej.

Oczywiście były tańce damsko - damskie i konkursy. Kobiетки udawały, że potrafią wychylić kielicha. A na widok gorzkiego piwa też się nie krzywią. Potrafią pić je nawet przez słomkę.

- Impreza jest po prostu super - mówiła Joanna Skowronek. - Bo w babskim gronie i nie trzeba użerać się z chłopem.

Babski comber w Łomnicy organizowany był po raz drugi. Poprzebierane panie szalały na całego, wszak to ostatki. A kolejna

impieza w takim gronie dopiero za rok.

- I cieszy się naprawdę dużą popularnością - mówi Ewa Niestroj, właścicielka lokalu, którego wieczoru zamieniła się w bawarską gospodynię domu. - W tym roku jest mocna ekipa damska nie tylko z Łomnicy, ale także Sierakowa i Ciasnej.

Tekst i zdjęcia
Małgorzata KUC



Sieraków reprezentowała zwarta i gotowa do zabawy kobieca drużyna LZS.



Doskonale bawić można się i bez mężczyzn. Tańce, swawole, hulanki - tak było podczas tegorocznego combra w Łomnicy.



Olesno: Wspólne przedsięwzięcie

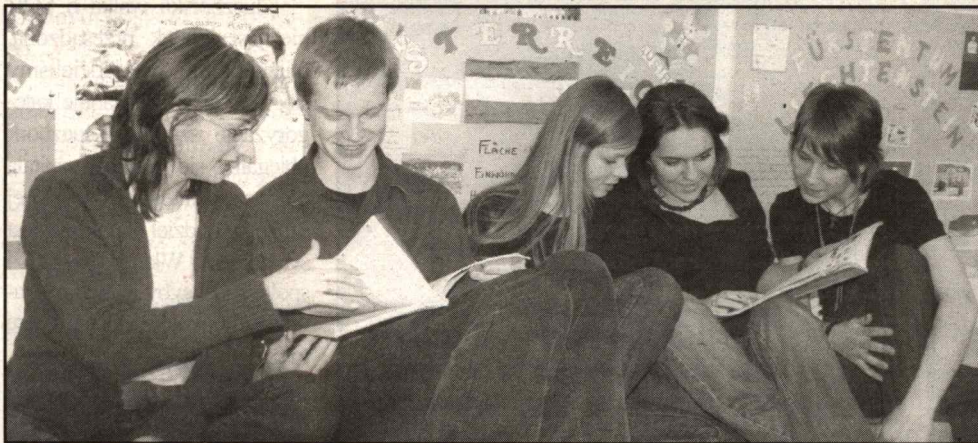
Unia łączy szkoły

Kilkuset uczniów z ośmiu szkół korzysta z programu „Równy start w przyszłość”. Nadrabia zaległości, szkoli języki i jeździ na wycieczki.

W projekcie, na które gmina Olesno pozyskała 337 tys. 165 zł, udział biorą szkoły podstawowe z Borek Wielkich, Bodzano-
wic, Sowczyc, Wojciechowa oleskie „dwójka” i „trójka” oraz dwa miejscowe gimnazja.

- Dla uczniów organizowane są zajęcia wyrównawcze z matematyki – mówi **Janusz Wojcyszyn**, dyrektor gimnazjum nr 1 w Olesnie, które jest koordynatorem projektu. - W oleskiej dwójce prowadzone są też zajęcia specjalistyczne dla uczniów ze stwierdzoną dysleksją. Mają im pomóc w zakresie poprawnego pisania i czytania ze zrozumieniem.

Z projektu w sumie korzysta kilkuset uczniów. Jedni nadrabiają zaległości i przygotowują się do kończącego gimnazjum egzaminu, kolejni poszerzają wiedzę z zakresu informatyki,



Od lewej: nauczycielka języka niemieckiego Ewa Wystalska oraz uczniowie Kuba Płaziuch, Dominika Zatońska, Emilia Smyk i Marta Kosala chwala sobie dodatkowe zajęcia, które odbywają się w ramach unijnego programu.

języków obcych oraz nauk matematyczno – przyrodniczych.

- Na zajęciach powtarzamy zadania z pierwszej i drugiej klasy – mówi **Kuba Płaziuch**, który w tym roku kończy gimnazjum. - Na lekcjach często nie ma to czasu, a wiadomo na egzaminie one będą.

Dodatkowym atutem projektu są dostosowane do potrzeb uczniów godziny i miejsca dodatkowych zajęć.

- Nie muszę jeździć drugi raz specjalnie do Olesna, żeby brać udział w zajęciach – cieszy się **Marta Kosala** z Borek Wielkich, która jest uczennicą gimnazjum nr 1 w Olesnie. - Odbywają się one

w mojej dawnej podstawówce w Borkach.

Uczniowie mogą też liczyć na atrakcyjne zajęcia z doradztwa zawodowego, pomoc psychologa i pedagoga oraz wyjazdy – do Krakowa czy Ojcowskiego Parku Narodowego. Grupa gimnazjalistów z „jedyńki” była już na wykładzie

otwartym w liceum językowym, które funkcjonuje przy Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Opolu.

- To była świetna okazja do podszkolenia języka – mówią **Emilia Smyk** i **Dominika Zatońska**. - Dodatkowo temat wykładu był bardzo ciekawy. Globalne ocieplenie wzbogacone prezentacją multimedialną zainteresuje każdego.

Projekt realizowany jest od stycznia i potrwa do końca czerwca. W najbliższym czasie zostanie też uruchomiona strona internetowa projektu - www.gim1.olesno.pl/równystart. Po szczególne szkoły będą zamieszczały tam zdjęcia i opisy przedsięwzięć. Będzie można poczytać wypowiedzi i obejrzeć ciekawe prace uczestników projektu.

Tekst i zdjęcie
MK

Dobrodzień: Pasjonaci biegania
Zbliżają się do mety

Od trzech tygodni znakomitą formę prezentuje **Sebastian Kler**. Liniję mety pokonuje jako pierwszy.

W niedzielę 22 lutego odbyła się szósta edycja Maratonu na Raty. Wzięło w nim udział 53 biegaczy i miłośników marszu z kijkami.

Liniję mety trzeci raz z rzędu jako pierwszy przekroczył **Sebastian Kler** z Dobrodzienia. Takim samym sukcesem tyle, że w kategorii nordic walking, może pochwalić się **Józef Włodarz** z Dobrodzienia. Wśród pań triumfowała **Diana Golek**.

Biegaczom do zaliczenia pełnego maratonu, czyli 42 km 195 m zostały dwie niedziele. Co tydzień pokonują 6 - km trasę, a w ostatnim biegu dołożą jeszcze 195 m.

MK

STAROPOLSKI GOŚCINIEC

ZDZIECHOWICE 65

NOCLEGI

PRZYJĘCIA WESELNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

CATERING

OGNISKA

www.staropolskigosciniiec.pl

e-mail: biuro@staropolskigosciniiec.pl



tel. 034-3593570

fax. 034-3593568

tel.kom. 606915090

Wykonujemy także zabiegi
HIRUDOTERAPEUTYCZNE

(stawianie pijawek)

Kluczbork – Olesno: Tekst subiektywny

Dla kogo oddział ratunkowy?

W niedzielę 22 lutego miałam okazję oglądać jak na szpitalnym oddziale ratunkowym w Oleśnie traktowani są pacjenci z powiatu kluczborskiego.

Tego dnia towarzyszyłam bliskiej mi osobie, która dwa dni wcześniej doznała urazu ręki. Zjawiliśmy się na izbie przyjęć w Oleśnie, bo tu w takich przypadkach kierowani są pacjenci z powiatu kluczborskiego. Taką informację uzyskaliśmy w jednej z kluczborskich przychodni dużej w weekendy.

Pielęgniarka i przewijający się przez izbę przyjęć personel, kierowali w naszą stronę takie oto pretensje: *Po co przyjechalismy do Olesna, wszak w Kluczborku też mamy szpital – podobno jeden z najlepszych w Polsce, tak przynajmniej piszą gazety – i ten szpital powinien nas obsłużyć. Szpital w Kluczborku też ma kontrakt na „urazówkę” i niepotrzebnie zawracamy głowę medykom w Oleśnie.*

Pani w białym fartuchu przekonywała, że powinniśmy pisać petycje do naszych posłów i samorządowców, żeby wywalczyli dla Kluczborka szpitalny oddział ratunkowy. Niestety, ta przemowa nie okazała się antidotum na złamaną rękę, która i tak trafiła do gipsu.

Pech chciał, że tuż za nami zjawił się kolejny pacjent z powiatu kluczborskiego – tym razem ze skręconą kostką. Też musiał wysłuchać argumentów siostry z izby przyjęć.

Na szczęście nie odmówiono nam pomocy, jednak niesmak został. Bo dlaczego pacjenci z



Nie zawsze pacjenci z powiatu kluczborskiego są w Oleśnie mile widziani.

powiatu kluczborskiego mają się czuć jak ci drugiej kategorii? Też płacą składki na ubezpieczenie zdrowotne i pomoc im się należy – od razu i bez politykierstwa.

Następnego dnia poinformowaliśmy o incydencie dyrekcję kluczborskiego szpitala i starostę **Piotra Pośpiecha**.

- To nie pierwszy taki sygnał, nie chcę powiedzieć, że pojawiają się one nagminnie, ale dość często, zależy na kogo się trafi – mówi Józef Maciołek, wiceprezes Powiatowego Centrum Zdrowia. – Chcę jeszcze raz wyjaśnić – w weekendy szpital w Oleśnie ma obowiązek przyjmowania pacjentów z urazami z powiatu kluczborskiego. Ma na to kontrakt z Narodowe-

go Funduszu Zdrowia i nie robi nikomu łaski.

Od poniedziałku do piątku pacjenci z urazami mogą liczyć na pomoc kluczborskich przychodni – chirurgicznej i ortopedycznej i nie muszą jeździć po pomoc za miedzę. W weekendy, niestety, nie jest to możliwe.

- Zdarza się, że w naszej izbie przyjęć zjawiają się pacjenci z urazami, jeśli możemy pomóc, robimy to – tłumaczy Maciołek. – Częściej jednak i tak wysyłamy ich do Olesna.

Kluczborski szpital starał się o kontrakt na SOR. W grudniu ubiegłego roku w tej sprawie gościł w mieście wojewoda **Ryszard Wilczyński** i ostatecznie rozwił nadzieje na rozszerzenie oferty usług medycznych.

- W tej chwili nie ma możliwości, by SOR u nas powstał – mówi wiceprezes PCZ. – Zgodnie z przepisami jeden taki oddział musi przypadać na dwieście pięćdziesiąt tysięcy osób. Nasz powiat ma zaledwie siedemdziesiąt tysięcy.

Pięć lat temu, kiedy rozstrzygała się kwestia, kto będzie miał SOR, Kluczbork rywalizował z Olesnem o kontrakt. Niestety, bezskutecznie.

- Olesno skończyło przedź od nas budowę szpitala i dzięki temu wygrało wyścig – informuje Violetta Wilk, dyrektor administracyjny PCZ. – Ale umowa była taka – wy bierzecie OIOM, SOR i ortopedię, a my inwestujemy w rozwój laryngologii i trzymamy się tego.

Szkoda, że Olesno zapomniało o tej umowie.

Kluczborska walka o SOR nie jest jednak przesądzona. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że wojewoda planuje kategoryzację szpitali. Kluczbork ubiegałby się o status szpitala pierwszej kategorii, w której szpitalny oddział ratunkowy jest standardem. Władze powiatu i spółki musiałyby jednak rozbudować budynek szpitala. Biorą to pod uwagę.

- Kluczbork zasługuje na SOR, bo mamy rozwijający się przemysł, wkrótce powstanie campus sportowy i urazów będzie więcej – tłumaczy starosta Piotr Pośpiech – Nie wyobrażam sobie, by z każdym takim przypadkiem jechać do Olesna. O komentarz w tej sprawie

poprosiliśmy dyrekcję oleskiego szpitala.

- Przyznaję, pacjent nie musiał wysłuchiwać głupich uwag średniego personelu – mówi wicedyrektor Andrzej Łucki. – Faktem jest, że nasz personel zbulwersowany jest doniesieniami prasowymi na temat sukcesów kluczborskiego szpitala i jego sposobu działania.

A dyrektor **Andrzej Prochota** podpira się statystykami:

- Tylko w niedzielę przyjęliśmy dwudziestu dwóch pacjentów, osiemnastu z nich było z powiatu kluczborskiego.

Tekst Milena ZATYLNA
Małgorzata KUC
Zdjęcie: Małgorzata KUC

Moje trzy grosze

Zapytaliśmy też o zdanie w tej sprawie dyrekcję szpitala w Oleśnie. Naszą interwencję panowie dyrektorzy nazwali „prywatą”.

Panowie, dzięki „prywacie” miałam okazję przekonać się jak wygląda rzeczywistość, przynajmniej jej część. Nie wierzę, że wszyscy lekarze i pielęgniarki z podległej panu placówki tak traktują pacjentów z powiatu kluczborskiego. Jestem pewna, że dla wielu to, czy chory jest z Olesna, Lasowic, Wolczyna czy Kluczborka nie ma najmniejszego znaczenia. Ja jednak trafiłam na takich, dla których ma. Upominam się tu nie w swoim imieniu, ale tych, którzy kiedykolwiek wysłuchali lub mogliby wysłuchać tych niewybrednych komentarzy. Jeśli to, co robię, jest prywatą, to czym jest zachowanie personelu izby przyjęć?

Milena Zatylna

Olesno: Wieści z powiatu

Zmiany nie tak prędko

Na bazie Przychodni Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia miał powstać niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Na razie do tego nie dojdzie.

Oleska Przychodnia Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia jest już ostatnią placówką na Opolszczyźnie, którą zarządza powiat. Miało to ulec zmianie. Zarówno Rada Powiatu jak i rada społeczna, która działa przy oleskim szpitalu, zgodziła się na likwidację i przekształcenie poradni w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej. Prace przygotowawcze zostały wstrzymane.

- Czekamy na rozwiązania systemowe rządu – mówi Stanisław Belka, wicestarosta powiatu oleskiego. – A póki co porad-

nia będzie funkcjonowała w takiej formie jak dotychczas. Cieszy się dobrą opinią wśród pacjentów i doskonale spełnia swoje zadania – realizuje kontrakt podpisany z Narodowym Funduszem Zdrowia, a w porozumieniu z gminami prowadzi terapię pogłębioną dla osób uzależnionych i współuzależnionych.

Poradnia znajduje się w budynku Domu Harcerza przy ul. Krasieckiego i prowadzi trzy etapy terapii dla osób uzależnionych i ich rodzin. Pierwszy, podstawowy trwa około pół roku, kolejny, pogłębiony do roku i trzeci, tzw. program rozwoju osobi-

stego – osiem miesięcy i finansowany jest w przez gminy.

- Ostatnio zgłasza się do nas coraz więcej osób z problemami alkoholowymi – mówi Elżbieta Korzec, kierownik poradni. – I to nie tylko z powiatu oleskiego, ale i Kluczborka, Wielunia czy nawet Ozimka. Nasz najmłodszy pacjent ma siedemnaście lat, najstarszy jest po sześćdziesiątce.

Przychodnia czynna jest codziennie w godz. od 8.00 do 19.00. Można również kontaktować się telefonicznie pod nr: 034 – 358 40 90.

MK

Olesno: Rozmówki radnych z policją

Mandaty muszą być!

Na ostatniej sesji rady Miejskiej radny Eugeniusz Mielczarek przekonywał komendanta oleskiej policji Tomasza Kubickiego, że jazda po jednym piwku to nic złego.

Oleska policja do ścigania „spieszących się” kierowców, czasem jadących „na podwójnym gazie” wykorzystuje opla vectrę, który wyposażony jest w videorejestrator. W ciągu czterech miesięcy (wrzesień – grudzień 2008 r.) z pomocą nowego, bardzo szybko samochodu olescy stróż prawa wystawili 637 mandatów karnych.

- Pięćdziesiąt procent tych mandatów to powinny być pouczenia – próbował „pouczać” komendanta oleskiej policji Tomasza Kubickiego radny Eugeniusz Mielczarek. – Znajomi jechali do lasu na jagody, po drodze napili się piwka, zła-

pała ich policja i od razu pięćset złotych mandat. Mają rodziny na utrzymaniu, a tu taki mandat. Nie można tak drastycznie karać.

- A na piwo mają? – ripostował radny Klaudiusz Prochota.

- To wcale nie było śmieszne, to było tragiczne – próbował przywrócić do porządku kolegów i koleżanki z rady Roland Fabianek, którzy uśmiechali się słysząc słowa kolegi radnego. – I to powiedział przewodniczący komisji porządku publicznego... Może być dwa razy tyle tych mandatów, byle były uzasadnione.

- Jak ktoś ma problem z

alkoholem, to powinien za to płacić – dodał Prochota. – I apeluję tu nie jako radny, a jako obywatel. Mandaty muszą być.

Komendant Kubicki ze skupieniem na twarzy przysłuchiwał się dyskusji radnych. Przekonywał też, że policjanci na żniwa nie wychodzą. A jazdę po jednym piwku skwitował:

- Trudno w takim wypadku zastosować tylko pouczenie – mówił komendant.

- Policja pracuje suwer, byle nie tak ostro – do końca bronił swojego zdania Mielczarek.

MK

Kluczbork: Muzeum zaprasza

Życie kobiet w czasach biblijnych

To tytuł wystawy, którą do końca marca można oglądać w Muzeum im. Jana Dzierżona.

Wystawa została przygotowana przez Instytut Starego Testamentu i Archeologii Biblijnej Uniwersytetu im. Jana Gutenberga w Moguncji i Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Ekspozycja ukazuje różne aspekty życia kobiet w świetle Biblii i badań archeologicznych. Daje możliwość poznania odległej czasowo i terytorialnie kultury, obowiązującego tam prawa i zwyczajów.

Na otwarciu wystawy

obecna była prof. **Ilona Skupińska – Lovset**, która brała udział w badaniach archeologicznych w et – Tell, identyfikowanym ze starożytną Betsaidą.

- *To miejsce nad Jeziorem Galilejskim przy ujściu Jordanu, bardzo dobrze znane z Biblii – wyjaśniała Skupińska – Lovset. – Stąd właśnie pochodził święty Piotr, który był rybakiem w Betsaidzie.*

Polskie misje archeologiczne na terenie Ziemi Świętej za-

czyły być organizowane od 1998 roku przez Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet im. Kardynała Wyszyńskiego.

Swego czasu pracujących w et – Tell archeologów odwiedził papież Jan Paweł II.

- *Podarowaliśmy mu wtedy srebrną kopię klucza, który znaleźliśmy w osadzie – mówiła archeolog. – Potraktowaliśmy to bardzo symbolicznie – klucze z miasta świętego Piotra wręczyliśmy jego następcy, Piotrowi naszych czasów. To było niesamowite przeżycie.*

Na wystawie można zobaczyć przedmioty związane z życiem kobiet w Ziemi Świętej. Są tam m.in. naczynia kuchenne, lampy naftowe, tkaniny, biżuteria, warzywa i zioła, nawet tak egzotyczne jak ladanum, storax, nard czy frankincense.

Można się też dowiedzieć jak wyglądały domostwa, namioty nomadów, a także świątynia herodiańska. Prezentują to modele, które wykonali stu-



Profesor Ilona Skupińska - Lovset pokazuje namiot namadów. Część kobieca i męska były od siebie ściśle oddzielone.

denci z Moguncji na podstawie zapisów biblijnych.

- *Bo Pismo Święte doskonałe i bardzo szczegółowo opowiada nam jak wyglądało życie na tych ziemiach w czasach starożytnych – wyjaśniała pani profesor. – To niesamowite i bardzo wiarygodne źródło wiedzy.*

Na ekspozycji dowiemy się

też jakie były prawa kobiet w Palestynie, dlaczego mężczyźni malowali oczy na czarno, jak wyglądał tradycyjny poród. Chętni mogą spróbować zebrać z ziemi w starożytnych żarnach. Okazuje się, że to tradycyjnie kobiece zajęcie wymaga nie lada krzepy.

Podczas otwarcia wystawy czas umilały gościom przeką-

ski znad Morza Śródziemnego – oliwki, figi i daktyle. Był też mód, wszak Kluczbork – podobnie jak Ziemia Obiecana – jest krainą miodem płynącą.

Wystawa nim trafiła do Polski odwiedziła już Niemcy, Austrię i Węgry.

Tekst i zdjęcia
Milena ZATYLA



Na ekspozycji znalazły się też tradycyjne stroje kobiece.

Gorzów Śląski: Szansa dla bezrobotnych

Zdobędą kwalifikacje

Gorzowska opieka społeczna chce pomóc osobom bezrobotnym zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe. Prawdopodobnie od kwietnia ruszy realizacja projektu unijnego Kapitał Ludzki.

Wzięcie w nim udział siedem osób bezrobotnych oraz trzy rezerwowe. Aby zakwalifikować się do projektu, należy spełnić kilka warunków.

- *Kandydat musi korzystać z pomocy opieki społecznej, mieć status bezrobotnego i nie posiadać żadnych dochodów - wyjaśnia Anna Ptak z gorzowskiej opieki społecznej.*

Jak zapewnia Ptak bezrobotni będą mieli szansę zdobyć dodatkowe kwalifikacje oraz podnieść swój status społeczny.

- *Bierzemy pod uwagę ewentualne oczekiwania pracodawcy - mówi Ptak. - Dlatego celem projektu jest zapewnienie bezrobotnym dostępu do lokalnego rynku pracy.*

W ramach projektu realizowane będą m.in.: szkolenia zawodowe, konsultacje psychologiczne, warsztaty z doradcą zawodowym, warsztaty kształcenia umiejętności społecznych. Dla uczestników przewidziano też wsparcie finansowe.

- *Bezrobotni będą otrzymać*

też zasiłki celowe, których wysokość ustali opieka społeczna - mówi Ptak. - Terminy rekrutacji zostaną ogłoszone na podstronie internetowej Urzędu Miejskiego oraz na tablicy informacyjnej.

Bliższych informacji na temat realizacji projektu udzielają pracownicy Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gorzowie Śl. pod numerem telefonu 034 35-94-008.

AB



EUROPEJSKI FUNDUSZ
SPOŁECZNY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

List do redakcji

Przeciw obwodnicy

My, niżej podpisani mieszkańcy wsi Rozterk, występujemy w formie protestu przeciw sposobowi wyznaczania trasy obwodnicy Praszki. Sposób działania, a także wprowadzanie w dezorientację mieszkańców wsi powodują zdenerwowanie i są przyczyną licznych konfliktów.

W dniu 11 września 2008 r. zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, w trakcie których został przegłosowany IV wariant budowy obwodnicy Praszki. Na tak wytyczoną trasę wyrazili zgodę mieszkańcy Rozterku, a także innych oko-

licznych gmin. Po tych uzgodnieniach 22 grudnia 2008 r. został wydany raport, który zawierał analizę złożonych wniosków i skarg. Z przytoczonego raportu jednoznacznie wynika, iż ze względu na zachowanie geometrii osi drogi trasa obwodnicy nie może zostać zmieniona. Mimo przeprowadzonych analiz i badań geologicznych, które jednoznacznie wskazywały, iż najlepszą trasę przebiegu obwodnicy przedstawia wariant IV to 17 lutego 2009 r. zostało zorganizowane spotkanie zatajone przed mieszkańcami wsi. W trakcie tego spotkania z projek-

tantami z Katowic oraz z przedstawicielami GDDKiA został przedstawiony inny wariant budowy obwodnicy niż ustalony wcześniej. Fakt nie poinformowania mieszkańców o planowanym spotkaniu oraz o zmianie wcześniej dokonanych ustaleń wzbudza w nas oburzenie. Jesteśmy zdenerwowani i zaniepokojeni sposobem kontaktu z mieszkańcami, których życie przez budowę obwodnicy może ulec znacznej zmianie. Wśród nas pojawiają się głosy, iż teraz jest wszystko możliwe, a o wyborze trasy obwodnicy będą decydowały pewne nie do końca

jasne i zrozumiałe dla nas przesłanki.

W związku z powyższym domagamy się wyjaśnienia na piśmie co wpłynęło na decyzję o wytyczeniu nowej trasy obwodnicy, a także kto taką decyzję podjął i na podstawie jakich przesłanek została ona wydana. Termin składania skarg i wniosków upłynął 29 września 2008 r., dlatego też dopóki nie otrzymamy satysfakcjonującej nas odpowiedzi nie zgadzamy się na przeprowadzenie kolejnych konsultacji społecznych z mieszkańcami wsi Rozterk.

W podpisie 68 osób

Moje trzy grosze

Kaganiec na ustach

W TeDrive Praszka, największym pracodawcy w powiecie oleskim, trwają niepokoje. Światowy kryzys gospodarczy sprawił, iż zwolnieniem z pracy zagrożonych jest sześćdziesięciu dziewięciu pracowników. Najprawdopodobniej od marca będą zwolnieni grupowo. Kierownictwo firmy jest zdania, iż w sytuacji kryzysu, nie powinien obowiązywać układ zbiorowy pracy, który związki zawodowe (w przedsiębiorstwie działają trzy) wynegocjowały na początku 2008 roku. Załoga gotowa jest iść na ustępstwa i zgodzić się na zmniejszenie wysokości odpraw.

Negocjacje, jak to zawsze w przypadku pieniędzy bywa, są trudne. Chcieliśmy o ich przebiegu napisać. Przewodniczący jednego ze związków wyraził zgodę na rozmowę z reporterem „Kulis Powiatu”. O wyznaczonej godzinie przywitała go trzyosobowa delegacja, a jeden z jej członków oznajmił, iż żadnej rozmowy nie będzie, bo „związki mają przykre doświadczenia z Kulisami”. Dziennikarz został odprowadzony do drzwi, a na odchodne usłyszał, że rozmowy będą możliwe dopiero wówczas, gdy gazeta przeprosi za wcześniejsze teksty.

A te wcześniejsze teksty dotyczyły przebiegu akcji protestacyjnych w 2007 i 2008 roku, w trakcie których przewodniczący największego związku na słowo „Kulis Powiatu” odkładał słuchawkę, a innym związkowcom założył kaganiec na usta. Korzystaliśmy więc z informacji udzielanych przez tych, którzy mówić chcieli.

Przewodniczący związków powinni pamiętać, iż nie są osobami prywatnymi, ale publicznymi, a udzielnie informacji mediom jest ich obowiązkiem. A jeśli jedna strona pyta, zaś druga nie odpowiada rodzą się niepotrzebne nieudomowienia, podteksty.

Andrzej SZATAN

Wolczyn: Młodzież pomaga myśliwym

Im zima niestraszna!

Myśliwi z Kola Łowieckiego Świt i ich sprzymierzeńcy – dzieci z Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II do zimy przygotowali się już jesienią.

Wraz z opiekunką **Joanną Bartosik-Lis** zbierali żołądź i kasztany, by zimą, kiedy brakuje pokarmu, wynieść zgromadzone zapasy leśnym zwierzętom i ptakom. Współpraca trwa od lat i nie zdarzyło się, by zima młodzież zaskoczyła. **Marian Markowicz** prowadząc dzieci do leśnych pańników przekonuje, że rola myśliwych nie sprowadza się tylko do zabijania zwierząt. Wręcz przeciwnie - oni troszczą się o żyjące na swobodzie zwierzęta. Oczywiście w ramach selekcji i racjonalnej gospodarki łowieckiej muszą dokonywać odstrzałów. To także jedna z form finansowania działal-

ności kół łowieckich, głównie na wypłaty odszkodowań za wyrządzone przez zwierzęcą szkodę.

- *Ochrona przyrody to cel nadrzędny* – mówi myśliwy **Wiktor Konieczny**. - *Kiedy dwadzieścia lat temu rozpoczynałem swoją przygodę z myślistwem, to bardzo często znajdowałem w lesie wnyki i inne pułapki na zwierzęta. Teraz jest ich mniej.*

Polski Związek Łowiecki wdraża program „Ożywić pola”. Dzieci z Wolczyna sprzątaj las - bo ci mniej wyedukowani pozwalają sobie czynić z lasu wysypisko śmieci. Bardzo chętnie biorą też udział w konkursach or-

ganizowanych przez myśliwych. Nagrodami zazwyczaj są książki o tematyce przyrodniczej. Była też wycieczka do Brzegu, gdzie w Zamku Książąt Śląskich uczniowie zwiedzili zorganizowaną tam wystawę o tematyce przyrodniczo-łowieckiej. Dzieci dużo dowiedziały się o zwierzętach - tych spotykanych na co dzień, i tych mniej widywanych w naszym regionie.

Gimnazjaliści chętnie angażują się w podejmowane przez myśliwych inicjatyw. Wiedzą, że zawsze spotka ich jakaś niespodzianka - albo ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek, albo kulig.

Zresztą dzieciom wystarczy, że znajdzie się ktoś, kto barwnie opowie im o życiu zwierząt, ich zwyczajach i tajnikach. A takimi świetnymi gawędziarzami są **Marian Markowicz**, **Robert Lis**, a także **Wiktor Konieczny**.

- *O samym karmieniu zwierząt można opowiadać godzinami* – twierdzi **Konieczny**. - *O pańnikach, lizawkach, wodopojach, o tym, że nawet w lecie karmi się zwierzęta, by pozostały w lesie i jak najmniej wychodziły na pola rolników.*

Koło łowieckie nie porzasta na zapasach zgromadzonych przez dzieci. Same też gromadzi zapasy siana, słomy, buraków, ziarna.

- *Zimy nie możemy przespać ani my, ani też wszyscy, którzy z życzliwości i zamiłowania do zwierząt wspierają nas* – kończy **Konieczny**. - *Angażując dzieci do pomocy w żaden sposób ich nie wykorzystujemy. W formie zabawy i pracy uczymy je ile radości daje obcowanie z naturą.*

Stanisław BANAŚKIEWICZ

Zdjęcia: archiwium szkoły



Uczniowie z Wolczyna z myśliwymi do zimy przygotowawali się już od jesieni.

Dobrodzień: Wyróżnienie

Festiwal z najwyższej półki

Dobrodzieńskie Źródło to najlepszy festiwal o charakterze kulturowym i kulturotwórczym w Polsce. Tak zdecydowała kapituła Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

Stawka była wysoka. So miano najlepszej imprezy o charakterze kulturowym i kulturotwórczym w Polsce walczyło 250 projektów. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, której patronuje minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz Polski Komitet ds. UNESCO wybrała jeden – dobrodzieńskie Źródło i uhonorowała je nagrodą w kategorii „Samorządowe Instytucje Kultury”, które w wybitny sposób przyczyniły się do wzmocnienia więzi i tradycji lokalnych oraz aktywizacji społeczności lokalnej.

- *Nieskromnie powiem, ale spodziewałem się, że zostaniemy dostrzeżeni* –

mówi **Stanisław Górski**, dyrektor Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu. - *Fundacja doceniła naszą systematyczną*

pracę i to cieszy. Przy organizacji pierwszego Źródła założyliśmy sobie pewne cele i staramy się być im wierni. To procentuje.



Od lewej: prof. Jerzy Reguński, przewodniczący kapituły, **Róża Koźlik**, burmistrz Dobrodzienia, **Stanisław Górski**, dyrektor DOKiS-u i wiceminister kultury **Piotr Żuchowski**.

I to właśnie 17 lutego w Warszawie nagrodę z rąk **Piotra Żuchowskiego**, wiceministra kultury odebrał **Górski**.

Kandydaci do nagrody zgłaszani - byli w drodze rekomendacji. Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu do konkursu zgłosiła **Róża Koźlik**, burmistrz Dobrodzienia.

Ogólnopolskie Spotkania Zespołów Artystycznych Mniejszości Narodowych i Etnicznych Źródło w Dobrodzieniu odbywają się od 12 lat.

MK

Zdjęcie: **Urząd Miejski w Dobrodzieniu**



Maciej Flank – dyrektor powiatowego Urzędu Pracy w Oleśnie

Z cyklu 6 pytań do...

Nie załamujemy rąk

Rozmowa z **Maciejem Flankiem** – dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Oleśnie.

- **Czy dały się odczuć skutki światowego kryzysu na naszym lokalnym rynku pracy?**

- Tak. Otrzymaliśmy już zgłoszenia grupowych zwolnień z firmy Tedrive z Praszki oraz z Coroplastu z Dylak, gdzie zatrudniona jest spora grupa mieszkańców naszego powiatu. Zakłady te pracują dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego. Od listopada zeszłego roku zarejestrowaliśmy 30 osób zwolnionych z Orasu. Mamy sygnały, że kolejnych 28 pracowników tej firmy otrzymało już wypowiedzenia i niebawem zgłosi się do nas. Wzrost bezrobocia związany jest też z sezonem zimowym. Na koniec października 2008 roku mieliśmy zarejestrowanych 1230 bezrobotnych, a na koniec stycznia tego roku już 1600.

- **Jak reagujecie na ten stan rzeczy?**

- Póki co rejestrujemy wszystkich, którzy po stracie pracy przyjdą do nas. Złożyliśmy wstępne wnioski do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu o dodatkowe 600 tysięcy złotych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Niestety, nasz rynek pracy nie jest w stanie wchłonąć takiej liczby osób poszukujących zatrudnienia.

- **Powiat olecki wciąż zajmuje drugą pozycję pod względem liczby bezrobotnych w województwie opolskim?**

- Tak, wciąż jesteśmy na II miejscu. Wskaźnik bezrobocia na koniec grudnia zeszłego roku wynosił 5,8%.

- **Niebawem odbędą się po raz kolejny Powiatowe Targi Pracy i Edukacji...**

- Tak. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych 20 marca do Miejskiego Domu Kultury w Oleśnie.

To wspólna inicjatywa trzech instytucji – Starostwa Powiatowego w Oleśnie, Ochotniczego Hufca Pracy oraz naszego Powiatowego Urzędu Pracy. Liczymy na pracodawców, którzy zaprezentują swoją ofertę oraz na szkoły podgimnazjalne i wyższe, które będą mogły pochwalić się swoimi możliwościami kształcenia. Tego typu targi sprawdzają się, ponieważ bezrobotni czy też chcący zmienić miejsce pracy, mogą zupełnie na luzie porozmawiać z potencjalnym pracodawcą. Podobnie uczniowie mogą spokojnie poznać profil interesującej ich szkoły.

- **Ilu wystawców spodziewacie się w tym roku?**

- Rozesłaliśmy 120 zaproszeń. Liczymy na udział kilkudziesięciu szkół i uczelni oraz 30 – 40 firm. Dla porównania podam, że w zeszłym roku w Powiatowych Targach Pracy i Edukacji wzięło udział 30 pracodawców i 20 szkół, w tym kilka wyższych, nie tylko z województwa opolskiego ale łódzkiego i dolnośląskiego.

- **Targi to doskonała forma pomocy bezrobotnym.**

- Bezsprzecznie. W dużej mierze z myślą o nich są organizowane. Dzięki nim, na pewno część poszukujących pracy znajdzie zatrudnienie. A my jako Powiatowy Urząd Pracy z wszystkimi wystawiającymi się utrzymujemy stały kontakt wzbogacając w ten sposób naszą ofertę pracy. Zapraszam więc wszystkich zainteresowanych 20 marca do Miejskiego Domu Kultury w Oleśnie.

- **Dziękuję za rozmowę.**

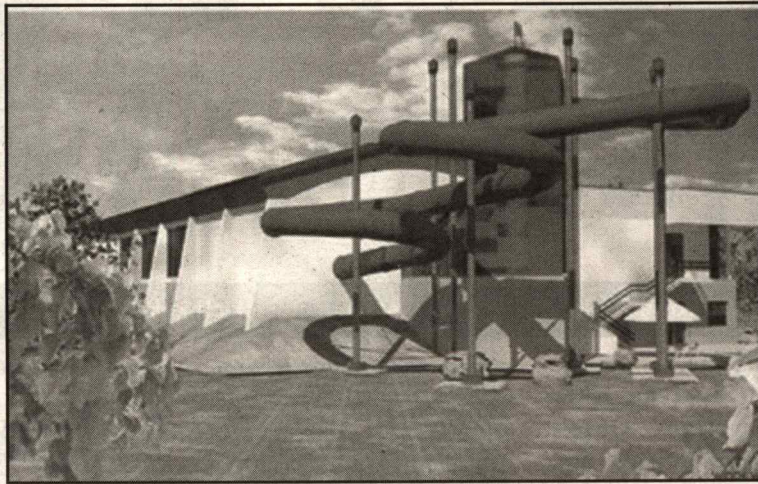
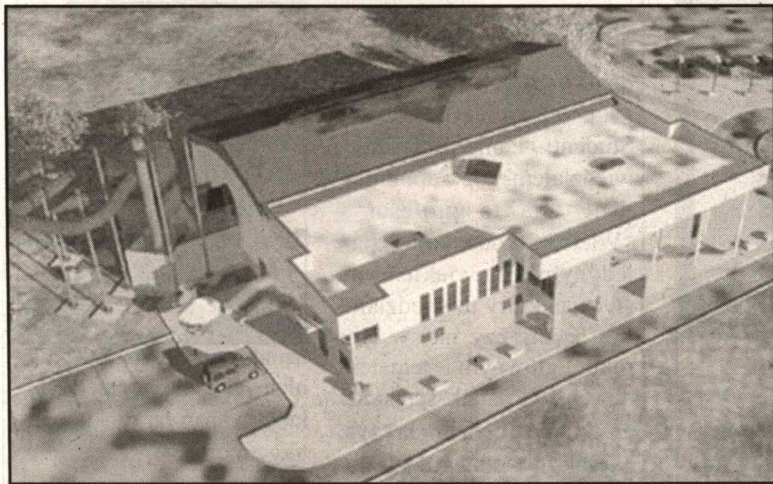
Rozmawiał **Andrzej SZKLANNY**
Zdjęcie z archiwum Starostwa Powiatowego w Oleśnie

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Olesno: Budżet uchwalony

Inwestują w sport

Gmina w tym roku na inwestycje wyda ponad 21 mln zł. To sześciokrotnie więcej niż w latach ubiegłych. Większa będzie też dziura budżetowa.



Tak z lotu ptaka będzie wyglądał kompleks sportowo - rekreacyjny. A tak z bliska pływalnia, która do użytku zostanie odda w marcu 2010.r

Najważniejszą inwestycją w tym roku jest budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego, który w sumie kosztować będzie 17,8 mln zł. Gmina 2,8 mln zł otrzymała z Totalizatora Sportowego. Złożyła wniosek też o kolejną dotację w wysokości ponad 3 mln zł z Urzędu Marszałkowskiego. Po pierwszej ocenie projektów była na wysokiej siódmej pozycji, a ostatecznie też znalazła się na 7. miejscu, ale listy rezerwowej. Odwołała się i czeka na decyzję.

Radni na kompleks w budżecie zabezpieczyli 12 mln 800 tys. zł.

- Kryta pływalnia do użytku zostanie w marcu przyszłego roku - mówi Sylwester Lewicki, burmistrz Olesna. - A jeszcze w tym roku także przy ulicy Wachowskiej powstanie kompleks boisk w ramach ministerialnego programu Orlik 2012.

Za dwa boiska: ze sztuczną trawą do gry w piłkę nożną oraz mniejsze - wielofunkcyjne do gry w siatkówkę lub koszykówkę gmina zapłaci 1 mln 400 tys. zł. To jedna trzecia kwoty, resztę sfinansują samorząd wojewódzki oraz Ministerstwo Sportu.

W tym roku wykonany też zostanie pierwszy etap kana-

wniosek w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego o osiem milionów złotych na kanalizację. Po wstępnych ocenach jesteśmy na drugim miejscu listy biorącej.

Przebudowane zostaną też ulice Słowackiego w Oleśnie, Broniecka w Świerczu oraz dwie drogi w Boroszowie. W tym roku mają zakończyć się też modernizacje dróg przy ulicach Lipowej i Klonowej w Oleśnie, przebudowane zostaną chodniki przy ulicy Sądowej i Piłkarskiej w Mieszkańcy

Wachowa i Nowego Wachowa mogą liczyć na wodociąg.

- Liczby mówią same za siebie - mówi burmistrz Olesna. - Radni podjęli bardzo odważne decyzje w niestabilnym gospodarczo okresie. W najbliższych dwóch latach istnieją duże możliwości pozyskania środ-

Gmina w liczbach
Dochody - 41 mln zł
Wydatki - 58 mln 380 tys. zł
Deficyt - 17 mln 390 tys. zł
Inwestycje - 21 mln 463 tys. zł

zacji osiedla Walce w Oleśnie (2 mln 370 tys. zł) oraz przebudowa ul. Arnsberskiej i jej przyległych (1 mln 220 tys. zł). - Na ten cel też staramy się pozyskać środki z zewnątrz - dodaje Lewicki. - Złożyliśmy

kwów unijnych i o nie będziemy walczyć. Będzie to wymagało dużego zaangażowania ze strony pracowników Urzędu Miejskiego, kadra nie powiększy się. Będziemy więc pracować na pełnych obrotach.

Gmina zamierza również przeprowadzić rewitalizację rynku oleskiego oraz termomodernizację Miejskiego Domu Kultury, Publicznego Przedszkola nr 3 oraz Państwowej Szkoły Podstawowej nr 3. W planach jest budowa drogi do terenów inwestycyjnych (połączenie ulic Częstochowskiej z Leśną w okolicy firmy ORAS), wykonanie zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz liczne prace renowacyjne kościoła pw. św. Anny oraz drugi etap renowacji Kolumny Maryjnej na oleskim rynku.

Małgorzata KUC
Materiały UM w Oleśnie

Radni o budżecie

Klaudiusz Małek

- Głosowałem przeciwko budżetowi. Nie

uwzględnia on wszystkich zadań, które zaplanowała rada w pro-

gramie wieloletniej inwestycji. Dalsza przebudowa ulicy Dzierżona w Łomnicy, o którą mieszkańcy walczą od lat, nie będzie wykonana. A to miał być czwarty i ostatni etap. Ulica Lipowa w Sowczycach też wypadła z programu. Jedyłą szansą, ale małą na realizację tych zadań są pieniądze, które być może uda się zaoszczędzić na przetargach.



Piotr Antkowiak

- Budżet na ten rok jest wyśrubowany i ambitny. Myślę, że uda nam się go zrealizować w stu procentach.

Najważniejsze inwestycje to oczywiście basen i kanalizacja osiedla Walce. Deficyt nie przeraża mnie, bo w zeszłym roku udało nam się spłacić wiele wcześniej zaciągniętych zobowiązań.



Jolanta Flak

- Zagłosowałam na nie. Nie stać nas na taką drogą inwestycję, to przekracza możliwości budżetowe.

Popieram budowę basenu, ale nie w tak drogim wydaniu. Potężny kredyt pod postacią obligacji zostawimy w prezencie przyszłym kadencjom. Utrzymanie basenu też będzie sporo kosztować. Najpierw powinna być zrobiona kanalizacja i to nie tylko na osiedlu Walce, ale w całym mieście i wioskach oraz drogi.



Praszka: Szkolenie Łatwiejszy start

Urząd Miejski w Praszce oraz Izba Rolnicza w Opolu organizują szkolenie dla rolników.

W trakcie szkolenia, które 3 marca o godz. 10.00 rozpocznie się w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Praszce, zostaną wyjaśnione zasady wypełniania wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich w 2009 roku. Omówione zostaną również wymogi przy tworzeniu mikroprzedsiębiorstw. Młodzi rolnicy będą mogli dowiedzieć się, gdzie korzystać z usług doradczych i jak modernizować gospodarstwo. Będzie też mowa o rentach strukturalnych oraz o procedurach postępowania przy szacowaniu szkód łowieckich. AK

Kilka pytań do Kazimierza JANKONA, sołtysa Budzowa i przewodniczącego Konwentu Sołtysów gminy Gorzów Śląski

Sołtysi jednoczą się

- Skąd pomysł, aby utworzyć Konwent Sołtysów w gminie Gorzów Śląski?

- Muszę przyznać, że inicjatywa wyszła ode mnie i Włodzimierza Karlaka, sołtysa ze Zdziechowic. Przeczytaliśmy o takiej organizacji w Gazecie Sołeckiej i sprawa wydała się nam warta przeniesienia na nasz teren. Trochę czasu zajęło nam dopięcie spraw organizacyjnych, ale udało się.

- Od kiedy taka organizacja istnieje w gminie?

- Od dziewiątego lutego. Spotkaliśmy się w gorzowskim domu kultury i w obecności przewodniczą-

cego konwentu z Opola jednogłośnie utworzyliśmy pierwszą w powiecie oleskim tego typu organizację. Teraz podlegamy pod Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Opolskiego. Ogólnopolska siedziba znajduje się w Koninie, ale my należymy pod Bierawę. Tam jest opolski oddział stowarzyszenia.

- Co da wam przynależność do takiego stowarzyszenia?

- Myślę, że same korzyści. Dzięki niemu sołtysi z naszej gminy będą mogli brać udział w bezpłatnych szkoleniach z zakresu pozyskiwania środków unijnych. Bardzo pomoże nam

to w pisaniu wszelakich wniosków, chociażby do Programu Odnowy Wsi. Szkolenia na pewno dadzą wiele tym, którzy sprawują swoje obowiązki pierwszą kadencję. Często jest tak, że jesteśmy od razu rzućni na głęboką wodę, zaczynamy kadencję bez podstawowej wiedzy o przepisach i swoich prawach. Sołtysi będą mogli też liczyć na fachową pomoc prawną.

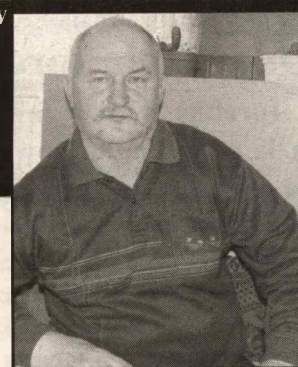
- Będzie pan dowodził sołtysami?

- Nie będę dowodził, bo w wojsku nie jesteśmy, ale na pewno będę reprezentował interesy reszty podczas spotkań z władzami gminy.

Z sołtysami będziemy spotykać się raz na trzy miesiące i właśnie wtedy będziemy mogli się dogadać chociażby w kwestiach składanych wniosków do Rady Miejskiej. Każde sołectwo ma swoje potrzeby, a radni i burmistrz nieraz słyszą od nas przysłowio- wy koncert życzeń. Teraz być może ustalimy jeden wspólny wniosek dla radnych. Poza tym ja jako przewodniczący konwentu będę mógł brać udział w posiedzeniach komisji stałych.

- Ile osób liczy zarząd konwentu?

- Cztery. Zastępcą wybraliśmy Włodzimierza



Karlaka. On także został wytypowany jako delegat na zjazd wojewódzki sołtysów, który odbędzie się pod koniec marca w Racławicach Śląskich. Skarbnikiem został Daniel Wilhelm, sołtys Jastrzygowic, a członkiem zarządu Krystian Haładyn, sołtys Kozłowic.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Aneta BEDNAREK

Wichrów: Sportowa wieś

Oldboje w Europie

„Wicher wieje z różnych stron, a nasze lipy dają nam schron. Mamy przedszkole, boisko i kort, bo my ogólnie lubimy sport”.



Wichrowscy oldboje w towarzystwie niemieckich kolegów.

- Ta rymowanka w kilku słowach przedstawia naszą miejscowość – mówi Bronisław Czaplński, radny z Wichrowa. – Stare lipy, które są wizytówką wsi, boisko – miejsce ćwiczeń LZS - u i sport, który czynnie uprawiają starsi i młodzi.

Czaplński pracę społeczną na rzecz wsi rozpoczął w 1974 roku, gdy powstał LZS Wichrów. Od tamtej pory zdążył wiele zrobić dla swojej miejscowości. Wichrów kilka lat temu przystąpił także do Grupy Odnowy Wsi, w której pan Bronisław jest liderem. Wtedy też rozpoczęły się prace przy budowie wielofunkcyjnego boiska, które służy do gry w tenisa ziemnego, siatkówkę i badmintonu.

W pracach społecznych chętnie pomagają mieszkańcy: Roman Kaleja, sołtys, Marcin Kurpiel, Sławomir Pyrasch, Aneta i Grzegorz

Kurdynowie, Janusz Kurpiel, Justyna Kaleja, Krystian Obłąk, Małgorzata Gruca oraz Agnieszka i Przemysław Dutkiewiczowie, którzy są założycielami pierwszej w gminie internetowej strony wsi www.wichrow.pl

Wichrów bierze udział w programie „Integracja poprzez sport”. W miejscowości istnieje drużyna piłkarska oldbojów.

W ostatnim tygodniu stycznia drużyna wzięła udział w turnieju halowym, który był zorganizowany w Niemczech, w miejscowości Kassel. W skład drużyny wchodzi: Norbert Konieczko, Zdzisław Mielczarek, Franciszek Strugała, Andrzej Kiedrzyń, Eugeniusz Kolecki, Hubert Huć, Marek Zajac, Konrad Kus, Jerzy Rabiński, Sławomir Więckowski, Edmund Kansik oraz Bronisław Czaplński.

- Zwiedziliśmy Kassel i obejrzeliliśmy wszystkie obiekty sportowe w okolicy – informuje radny. – Nigdy nie byłem zwolennikiem budowy hali sportowej w Radłowie, ale po wyjeździe do Niemiec zmieniłem zdanie. Teraz sam będę namawiał wójta do rozpoczęcia działań w tym kierunku.

Podczas wieczorku integracyjnego w Niemczech padła propozycja rewanżu. Planowany termin przyjazdu niemieckiej drużyny do Polski to przełom sierpnia i września. Do tego czasu Wichrów chce otworzyć nowe boisko „Nasz mały orlik”. Remontu potrzebuje również świetlica wiejska, która ma być przekształcona na halę sportową.

- Sportowe plany to nie wszystko – dodaje Czaplński. – W najbliższym czasie chcielibyśmy zrobić nowy przy-

stanek autobusowy.

Pieniądze, które Grupa Odnowy Wsi pozyska z gminy (5 tysięcy złotych), mają zostać wykorzystane właśnie na ten cel. W okolicy jest stary, kamienny dom przeznaczony do rozbiórki, a pozyskane przy tych pracach materiały będą mogły zostać użyte przy budowie przystanku.

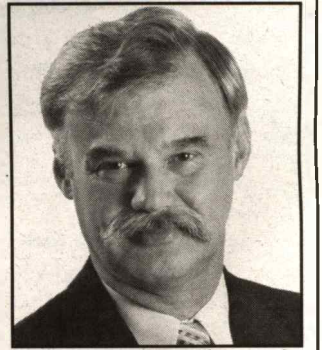
Poza osiągnięciami społecznymi na rzecz Wichrowa, radny Czaplński może pochwalić się medalami zdobytymi na powiatowych turniejach radnych.

- W tym roku 14 marca w Sternalicach odbędzie się już jedenasta edycja tego turnieju – mówi pan Bronisław. – Mam nadzieję, że i tym razem uda mi się uplasować na medalowym miejscu.

Tekst Agnieszka KOZŁOWSKA
Zdjęcie: archiwum prywatne

O kryzysie bez paniki

Na egzaminie z ekonomii profesor pyta studenta: "Niech pan powie jak przezwyciężyć kryzys?" Student: "Panie profesorze, wiedziałem, ale zapomniałem!" Na to profesor - "Wielka szkoda, bo był pan jedynym człowiekiem na świecie, który to wiedział!"



Chcemy czy nie, w tym roku głównym tematem dowcipów, narad, spotkań i artykułów będzie kryzys. Niezależnie od tego, jak dobrze realizowana byłaby polityka gospodarcza polskich rządów, widać wyraźnie - czy chodzi o kulturę masową czy też o kryzys gospodarczy - światowa globalizacja jest faktem. Zawsze budzące wiele kontrowersji konstruowanie budżetu państwa tym razem przebiegało pod znakiem szukania dodatkowych oszczędności. Koalicyjny rząd dokonał cięć w budżetach poszczególnych resortów na blisko 20 mld złotych starając się, by obniżanie kosztów dotyczyło administracji i nie wpłynęło negatywnie na życie przeciętnego obywatela.

Na wsparcie ze strony rządu liczą teraz polscy przedsiębiorcy, zwłaszcza ci, którzy prowadzą zagraniczną wymianę handlową. Od chwili, gdy polski złoty zaczął tracić na wartości notując coraz większe straty. Jest to skutek tzw. opcji walutowych, czyli umów zawartych z bankami na odsprzedaż obcych walut po z góry określonym kursie. Trzeba pamiętać, że strata przedsiębiorcy w prosty sposób przekłada się na koszt sprzedawanego produktu czy usługi, nie mówiąc o redukcjach zatrudnienia.

Niestety, pierwsze propozycje ministra gospodarki Waldemara Pawłaka, który powoływał się m.in. na unijne dyrektywy finansowe nie uzyskały poparcia Komitetu Rady Ministrów. Temat nie jest jeszcze zamknięty, z punktu widzenia banków negocjacje zawartych wcześniej umów są dużym problemem, ale ja osobiście bardzo liczę na to, że najbliższe dni doprowadzą do porozumienia, na które tak bardzo czekają przedsiębiorcy. Na razie na pewno może pomóc znowelizowana ustawa Prawo dewizowe, która umożliwia rozliczanie się z kontra-

hentami w walutach wymiennalnych i chroni przed ryzykiem wahań na rynku walutowym.

W ostatnich tygodniach Polskie Stronnictwo Ludowe zaproponowało kilka rozwiązań, które naszym zdaniem mogą przyczynić się do poprawy sytuacji. Jednym z nich jest państwowe wsparcie do kredytów mieszkaniowych, co pobudzi sektor budownictwa, a także do leasingu konsumenckiego, mało popularnego do tej pory z powodu dużego nasycenia rynku prywatnym importem aut używanych. Zwiększenie popytu konsumenckiego powinno zostać skierowane na kupno w pierwszej kolejności produktów wytwarzanych w Polsce. Jeszcze bardziej intensywnie trzeba wykorzystywać możliwości finansowania inwestycji ze środków unijnych, bo to one mogą być impulsem do rozwoju naszej gospodarki w najbliższych miesiącach. Za tym pójdą kolejne działania państwa, aby firma ubiegająca się o środki unijne miała łatwiejszy dostęp do kredytu na sfinansowanie inwestycji i wkładu własnego.

Mimo niesprzyjających warunków makroekonomicznych Polska gospodarka ciągle ma szansę odnotować w bieżącym roku wzrost na poziomie 2%. Dla porównania - Niemcy planują recesję na poziomie 4%. Od wspólnych działań koalicji ale i mądrości opozycji zależy będzie, czy uda się zminimalizować skutki kryzysu i wprowadzić w życie instrumenty neutralizujące negatywne skutki światowej recesji. Na pewno nie pomoże popadanie w skrajności: nie ma sensu mówić, że jest wspaniale, ale sposobem nie jest też rezygnacja z inwestycji.

Stanisław RAKOCZY

Autor jest posłem na Sejm RP z ramienia PSL

Bąków: Uczciwa znalazczyni

Odzyskała torebkę

Torebkę wraz z zawartością znalazła mieszkanka powiatu oleskiego na przystanku autobusowym w Bąkowie.

Wśród 18 lutego popołudniu mieszkanka powiatu oleskiego wracała autobusem z pracy do domu. Na przystanku autobusowym w Bąkowie znalazła torebkę damską wraz z zawartością. Był tam portfel, dowód osobisty, prawo jazdy i pieniądze.

- Kobieta natychmiast powiadomiła dyżurnego policji – mówi aspirant Aneta Czekaj, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Kluczborku. – Mundurowi natychmiast przekazali torebkę roztargnionej właścicielce.

Przypominamy, iż w przypadku zatrzymania dla siebie rzeczy znalezionej, np. torebki czy telefonu komórkowego, popełniamy przestępstwo z art. 2 art. 284 par. 1 kk.

Artykuł ten mówi: Kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

MZ

Olesno: Obchody 800-lecia miasta

Korona dla Matki Boskiej

W maju nastąpi koronacja Matki Boskiej na XVII-wiecznej Kolumnie Maryjnej, który stoi w centrum miasta.

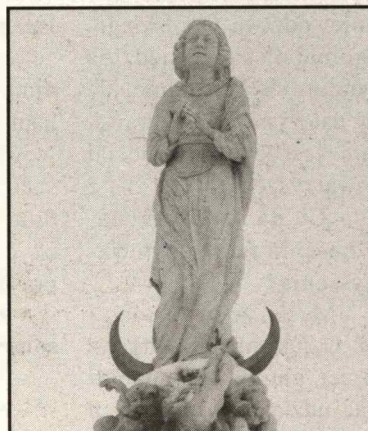
Siedemnastowieczny zabytek stoi w rynku w samym centrum miasta. Składa się z figury św. Marii, strzelistej kolumny i dwuczęściowego postumentu z usadowieniem. Jest to kolumna wotywna postawiona w 1698 r. z inicjatywy augustianina Jerzego Augusta Cioska. Autor rzeźby jest nieznany, wykonał ją prawdopodobnie miejscowy zakład kamieniarski na wzór popularnych na Śląsku motywów kolumn.

Pierwszy etap renowacji zakończył się pod koniec minionego roku. Na ten cel gmina dostała 20 tys. zł z sejmiku wojewódzkiego. Kolejna faza robót zakończy się w kwietniu.

Odnowienie Kolumny Maryjnej związane jest z obchodami 800-lecia Olesna. Uroczysta msza

koronacyjna Matki Boskiej odbędzie się na oleskim Rynku 3 maja o godz. 15.00 i będzie celebrowana przez Alfonsa Nossola, arcybiskupa diecezji opolskiej.

MK



W maju nastąpi uroczysta koronacja Matki Boskiej, która nad Olesnem czuwa od 312 lat.

Fortuna radzi... Kiedy szybki kredyt ma sens, a kiedy lepiej go unikać

Nóż na gardle



Są takie sytuacje, gdy nagle potrzebujemy gotówki: portfel pusty, konto bankowe też, a w domu pilne wydatki związane ze świętami albo z jakąś tragedią rodzinną. Co wtedy? Zastawić coś w lombardzie albo skorzystać z szybkich kredytów? Warto wtedy pamiętać o prawie Rudina, które mówi, że w sytuacjach kryzysowych, zmuszających ludzi do wyboru jednej spośród kilku możliwości, większość wybiera tę najgorszą.

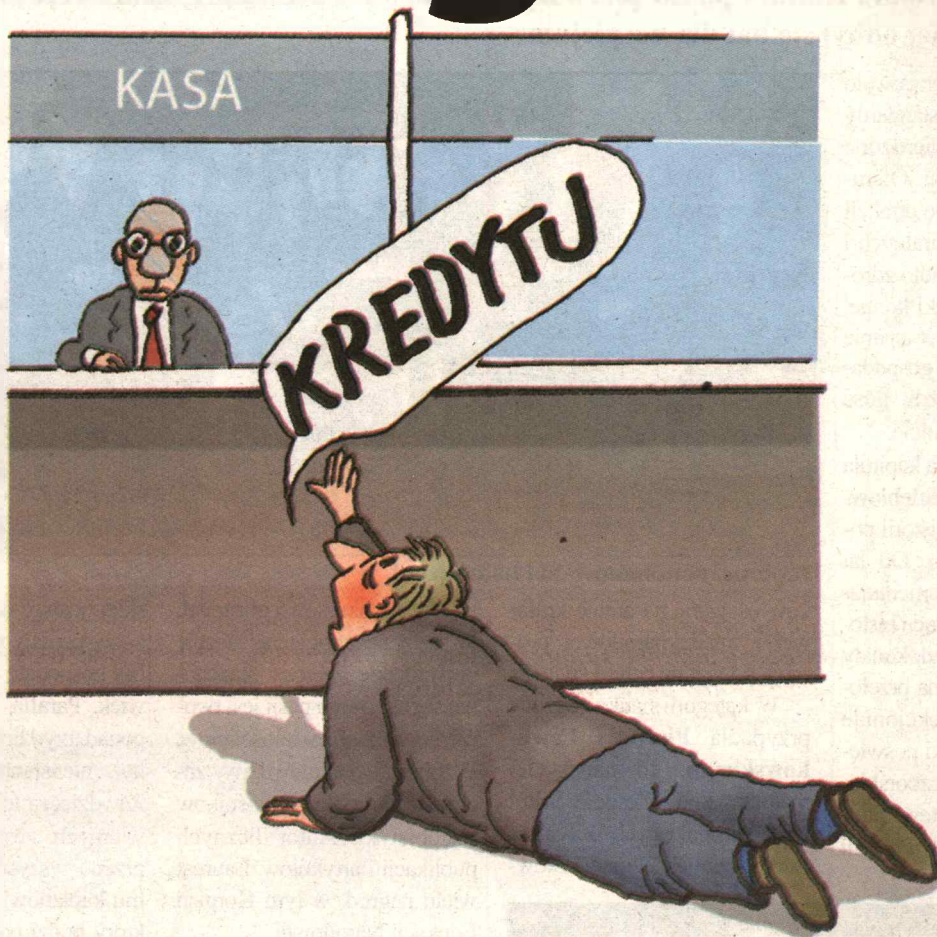
Uwaga na oszustów

Tak było na przykład z Haliną C., mieszkanką pewnej miejscowości w woj. podlaskim, która zadłużyła się w instytucji udzielającej szybkich kredytów na wysoki procent. Nie spłacała kredytu na czas i zawiątała do niej komornik. Miała nóż na gardle. Dług, wraz z odsetkami, był na tyle wysoki, że groziła jej licytacja domu, w którym mieszkała. Ale pani komornik zaproponowała dłużniczkę układ. – Sprzeda pani fikcyjnie dom mojej córce, co zabezpieczy go przed licytacją – powiedziała komornik. – Będzie pani mogła dalej mieszkać w tym domu, tak długo jak zechce, a długi spłaci moja córka. Po jakimś czasie córka komornika przestała spłacać zadłużenie i w efekcie dom trafił pod sądową licytację – o czym była właścicielka dowiedziała się zresztą przypadkiem, gdy jacyś ludzie przyszli oglądać zajmowane przez nią siedlisko. Dom wylicytowała krewna dobrze zorientowanej w sprawie sędziny, która nie prowadziła tej licytacji tylko dlatego, aby nie było konfliktu interesów. Kobieta-dłużniczka od początku mówiła, że nikomu domu nie odda i się z niego nie wyprowadzi, jednak formalnie straciła swoją nieruchomości, a prawowici właściciele, którzy ją wylicytowali, domagają się wydania domu okupowanego przez dawną właścicielkę.

Podobnie źle postąpiła moja kuzynka, więc tym bardziej bolesny to przypadek. Potrzebowała w gospodarstwie większe kwoty na inwestycje. Była pewna, że chwilówkę szybko spłaci, bo spodziewała się zapłaty za surowce dostarczone do przetwórci. Zgłosiła się do firmy, którą – na potrzeby tego tekstu – nazwijmy „Szybka forsa”. Kuzynka potrzebowała około 300 tys. zł. OK – ustąpiła w firmie – nie ma problemu, pożyczymy, ale pod warunkiem, że wpłaci pani nam 15 tys. zł kaucji. Kobieta szybko sprzedała 7 byczków, zgromadziła pieniądze i wręczyła je agentowi firmy. Po kilkunastu dniach miał być kredyt. Jak łatwo się domyślić, pożyczki nie otrzymała, bo firma nagle przestała istnieć. Biura już nie było, komórki zamilkły...

Przeciw lichwie

W Polsce mamy do czynienia z pożyczkami na wysoki procent, udzielanymi przez różne instytucje niebędące bankami. Zjawisko lichwiarskich kredytów tak się w Polsce nasiliło, że postawie uchwalili nawet specjalną ustawę. Zaczęła ona obowiązywać w 2006 r. Przepisy ograniczyły maksymalne oprocentowanie wszystkich kredytów i pożyczek do czterokrotności tzw. stopy lombardowej NBP (jej wysokość zawsze można sprawdzić na stronach internetowych banku centralnego: www.nbp.pl), a wysokość prowizji manipulacyjnych związanych z kredytem nie może przekraczać 5% jego wartości. Firmy kredytowe szybko rozpracowały ustawę antylichwiarską i znalazły sposoby na jej ominięcie. Stosują na przykład sztuczkę polegającą na podsuwaniu drugiej umowy, w której klient godzi się na dodatkowe opłaty za tzw. doradztwo. Zwykle jest to 10% pożyczanej kwoty. Pożyczkobiorca za kredyt zapłaci maksymalną stopę procentową (np. 22%), ale po doliczeniu wspomnianej opłaty koszt pozyskania kapitału wyniesie tyle, co przed wprowadzeniem antylichwiarskich przepisów.



Trzeba czytać umowy

Inna sztuczka to narzucanie klientowi obowiązkowego ubezpieczenia pożyczki. Tak postępuje pewna firma, która chwali się, że oferuje pieniądze z dostawą do domu. Łatwo policzyć, ile wynosi koszt pozyskania kredytu. Jeśli pożyczymy 1 tys. zł na rok z odsetkami 22% i ubezpieczeniem w wysokości 180 zł, to kredyt kosztuje nas około 400 złotych rocznie. Koszt ubezpieczenia pożyczki nie jest wliczany do ustawowego limitu odsetek. Podobnie postępują lombardy, wprowadzając opłaty za przechowanie zastawionego towaru i jego obowiązkowe ubezpieczenie. Po doliczeniu opłat oprocentowanie może wzrosnąć kilkakrotnie.

Umów należy przestrzegać – takie są zasady. Firmy pożyczkowe wykorzystują furtki w przepisach i nie łamią prawa. Dlatego trzeba wnikliwie czytać umowy i w razie wątpliwości omijać podejrzane instytucje szerokim łukiem. Lepiej skorzystać z oferty bankowej. Z mego doświadczenia wynika, że osoby, które dały się wziąć na lep firm finansowych, najczęściej nie miały kart kredytowych lub debetowych, a tym samym możliwości skorzystania z dobrodziejstwa plastikowego pieniądza. Mając stałe dochody, np. emeryturę, warto zawrzeć z bankiem umowę debetową do określonej kwoty, zwykle do wysokości comiesięcznych wpływów na konto osobiste. Można wtedy skorzystać z szybkiego kredytu gotówkowego bez ponoszenia lichwiarskich opłat. Karta kredytowa z kolei daje możliwość zakupu towarów na bezpłatny kredyt, np. do 50 dni. Dopiero później wchodzimy w kredyt konsumencki, wprawdzie wysoko oprocentowany, ale za to pozbawiony niepotrzebnych opłat.

A może konsolidacja długów?

Jeśli zaciągnęłeś w banku kredyt i masz problemy z jego spłatą, albo przewidujesz kłopoty w przyszłości, najpierw idź do swojego banku, a nie do firmy oferującej szybki pieniądz. Trzeba to zrobić w każdej sytuacji, nawet wtedy, gdy zaciągnęłeś kredyt hipoteczny na mieszkanie. Nie można czekać na

lawinę problemów. Wspólnie z bankiem jedziesz na jednym wózku. Bankom, wbrew obiegowym opiniom, wcale nie zależy na przejmowaniu mieszkań lub wpędzaniu swoich klientów w kłopoty. Szczera rozmowa z urzędnikiem kredytowym może więcej zdziałać niż wizyta w lombardzie. Bankowcy mają różne możliwości pomocy. Może to być np. wydłużenie w czasie okresu kredytowania, a tym samym obniżenie pojedynczych rat spłaty długu. Bank może także zaproponować inny, niższej oprocentowany kredyt konsolidacyjny, łączący wszystkie pożyczki w jedną. Wprawdzie wiąże się z tym pewne opłaty, ale w rachunku przeprowadzonym wspólnie z bankowcem może się okazać, że miesięczne obciążenie portfela będzie wyraźnie niższe.

Chcesz poznać więcej rad aspiranta Fortuny? Zadać mu pytanie? Skomentować jego wypowiedzi? Odwiedź blog internetowy: www.fortunaradzi.pl

► **Stopa lombardowa** określa najwyższy poziom oprocentowania kredytów udzielanych przez bank centralny bankom komercyjnym pod zastaw papierów wartościowych (tzw. kredyty lombardowe). Cena pieniądza na rynku międzybankowym może przekroczyć poziom stopy lombardowej, ale zdarza się to tylko w momentach, gdy banki gwałtownie potrzebują pieniędzy. Stopa lombardowa NBP to jedna z podstawowych stóp procentowych w Polsce; jej poziom ustalany jest przez Radę Polityki Pieniężnej.

► Największą wartość stopy lombardowej (39%) odnotowano w październiku 1991 r., a najniższą (5,5%) w marcu 2006 r.

► **Kredyt konsolidacyjny** (pożyczka konsolidacyjna) to kredyt zaciągany na spłatę innych zobowiązań. Polega to na zaciągnięciu jednego kredytu u wierzyciela na spłacenie pozostałych kredytów. Dzięki takiej operacji można „zamienić” wiele wysokich rat na jedną, niższą. Kredyt konsolidacyjny jest ostatnio bardzo popularny na rynku finansowym. Jest on często zabezpieczony hipotecznie.

► Z raportu InfoDług, publikowanego cyklicznie przez InfoMonitor Biura Informacji Gospodarczej SA, wynika, że łączna kwota zaległych płatności klientów podwyższonego ryzyka w Polsce wyniosła w 2008 r. ponad 8,12 miliarda złotych. Na całościową kwotę zaległych płatności klientów podwyższonego ryzyka w Polsce składają się zobowiązania wynikające z niespłacanych kredytów, opłat leasingowych, a także opłat za energię elektryczną, usługi telekomunikacyjne lub czynsz za mieszkanie. W ciągu ostatnich 15 miesięcy średnie zadłużenie przeciętnego Polaka zwiększyło się o 1 425 złotych, czyli o 28%, i obecnie wynosi 6 425 zł.

► Większość uczestników obrotu gospodarczego spłaca zobowiązania terminowo, budując swoją pozytywną historię kredytową i biznesową. Grupa klientów podwyższonego ryzyka, która czasowo nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań (powyżej 60 dni), liczy w tej chwili około 1,3 miliona osób. Najwięcej osób czasowo niewywiązujących się ze zobowiązań ma zadłużenie mieszczące się w przedziale 2 001 – 5 000 złotych. Niemal połowa osób (46%) czasowo niewywiązujących się z zobowiązań to – drobni dłużnicy, którzy posiadają zadłużenie nieprzekraczające 2 000 złotych.

► Biuro Informacji Kredytowej zbiera informacje o osobach niespłacających kredytów. Można je znaleźć także w Raporcie InfoMonitora Biura Informacji Gospodarczej SA, aktualizowanym co kilka miesięcy. Listę **10 największych dłużników** otwiera mieszkaniec województwa mazowieckiego, którego ogólna suma zadłużenia wynosi ponad 73 miliony. Kwota zadłużenia drugiej osoby na liście wynosi już –zaledwie 29,7 miliona, trzeciej – 10,9 miliona. We wszystkich przypadkach źródłem zadłużenia są niespłacone kredyty na zakup towarów, usług, papierów wartościowych, pożyczki i kredyty mieszkaniowe.

► Podczas szczegółowej analizy struktury zadłużenia wewnątrz województw okazuje się, że największy odsetek klientów podwyższonego ryzyka znajduje się w małych miejscowościach. W województwie dolnośląskim aż 70 na 1000 mieszkańców powiatu wałbrzyskiego ma problemy z regulowaniem swoich zobowiązań (o 30 osób więcej niż we Wrocławiu). W województwie wielkopolskim różnica jest mniejsza – w tabeli prowadzą mieszkańcy Kalisza i powiatu obornickiego – 30 na 1000 spośród nich zalicza się do klientów podwyższonego ryzyka.

KONKURS



Do wygrania **kolekcjonerskie monety** i ponad 1000 atrakcyjnym upominków. Nagrodzimy osoby, które nadesłają najciekawsze i najpełniejsze odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Czy kiedykolwiek spotkałeś się z sytuacją opisaną w tekście, czyli z brakiem pieniędzy na ważny cel? Jeśli tak, to co wówczas zrobiłeś? Jeśli nie, to co zrobiłbyś w podobnej sytuacji?
2. Napisz, co to jest lichwa?
3. Jakie najwyższe odsetki od kredytu są dozwolone w Polsce, a jakie są już zabronione przez tzw. ustawę antylichwiarską?

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi na adres e-mail: konkurs@fortunaradzi.pl

Regulamin konkursu na www.fortunaradzi.pl

Powiat kluczborski: Siedmiu wspaniałych

Plastry już rozdane

W piątek 20 lutego w Wołczyńskim Ośrodku Kultury po raz pierwszy starosta kluczborski przyznał swoje nagrody. Plastry Miodu trafiły do siedmiu osób. Później odbył się bal dla hospicjum.

Powiat kluczborski pozazdrościł Olesnu słynnych Róż, Nysie Trytonów, Kluczborkowi Baszt i od niedawna ma swoją nagrodę – Plastry Miodu.

Pomysłodawcą wyróżnienia jest starosta **Piotr Pośpiech**, a projektantem i autorem statuetki artysta plastyk **Józef Zajac**. Przedstawia ona otwartą dłoń umieszczoną na cokole, który zdobią najbardziej charakterystyczne dla gmin powiatu kluczborskiego motywy architektoniczne. Z dłoni spływa kropla miodu.

– *Otwarta dłoń symbolizuje pomoc, życzliwość i serdeczność – mówi starosta Pośpiech. – Te właśnie cechy mają wszyscy nominowani i nagrodzeni.*

Nominowanych do nagrody było w tym roku szesnaścioro. Kapituła w składzie: **Piotr Pośpiech** (przewodniczący), **Celina Zajac**, **Maria Żurek**, **Paweł Prochota**, **Marcin Wiecha**, **Maciej Tomaszczyk** i **Robert Wietrzyk**. Plastry Miodu przyznała siedmiu osobom w siedmiu kategoriach.

W kategorii biznes otrzymała ją firma Wagrem. Działa ona na rynku od ośmiu lat, ale jej dynamiczny rozwój i wysoka jakość specjalistycznych usług pozwoliły na skuteczne wypromowanie marki na rynku krajowym i zagranicznym. Wagrem zajmuje się konserwacją i naprawą maszyn oraz urządzeń niezbędnych w tabo-rze kolejowym. Jest laureatem wielu nagród. Wspomaga także lokalne inicjatywy, uczestniczy w realizacji projektów samorządu gospodarczego i terytorialnego, sponsoruje imprezy kulturalne i sportowe.

W kategorii turystyka statuetkę przyznano gospodarstwu agroturystycznemu **Barbary i Witolda Stodolów** z Bogdań-czowic. Gospodarstwo to prowadzone jest od 1995 roku.

Przez ten czas wypracowało najwyższej jakości standardy ekologiczne, potwierdzone licznymi certyfikatami. Oferuje turystom całą gamę atrakcji przyrodniczych, kulturalnych i turystycznych, a ponadto zdrowe posiłki, przejażdżki konne, wędkowanie, a nawet spanie na sianie. Otwartość gospodarki sprawia, że każdy gość czuje się tutaj znakomicie.

W kategorii kultura kapituła wyróżniła **Jerzego Gołębiowskiego**. To pasjonat historii powiatu kluczborskiego. Od lat zbiera materiały dokumentujące dawne czasy, wygląd i historyczne zmiany, jakie dokonały się na tych terenach na przełomie wieków. Kolekcjonuje m.in. stare widokówki poświęcone powiatowi kluczborskiemu. Opublikował cztery albumy poświęcone historii Ziemi Kluczborskiej.



Rozbawiony pociąg przyjechał z daleka i ... pomknął w siną dal.

Kluczborski Klub Karate otrzymał Plaster Miodu w kategorii sport. Powstał on 26 lat temu z inicjatywy **Andrzeja Olecha**, który jest do dziś jego prezesem, a zarazem trenerem. Wychowankowie Klubu, do którego należą m.in. **Krzysztof Neugebauer**, **Katarzyna Poręba**, **Łukasz Wójcik** i **Łukasz Radwański** to członkowie kadry narodowej i wielokrotni medaliści mistrzostw Polski, Europy i świata. Spektakularne wyniki wychowan-



Tegoroczni nominowani i nagrodzeni.

ków osiągane na arenie krajowej i międzynarodowej promują powiat na całym świecie.

W kategorii nauka nagroda przypadła **Piotrowi Pawlikowskiemu**. To nauczyciel matematyki w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Kluczborku, członek Zarządu Główn-

laureaci konkursów i olimpiad. W pracy pedagogicznej stosuje nowatorskie metody nauczania. Jedną z jego pasji jest tworzenie modeli wielościanów. Wzbudzają one prawdziwy zachwyt nie tylko miłośników matematyki. Autor licznych publikacji i artykułów. Laureat wielu nagród, w tym Komisji Edukacji Narodowej.

Adam Sokołowski zdobył nagrodę w kategorii promocja powiatu. Sokołowski jest wielkim miłośnikiem sportu, dziesięciokrotnym mistrzem Polski kibiców sportowych, laureatem wielu teleturniejów. Od lat wygrywa wszystkie organizowane w Polsce konkursy wiedzy o sporcie. Dzięki zwycięstwom w teleturniejach był na igrzyskach olimpijskich w Barcelonie (1992), Atlancie (1996), Sydney (2000) i Pekinie (2008). Promował na olimpiadach swoje miasto, gminę, powiat i województwo, a wielki transparent z napisem „Kluczbork” od lat towarzyszy olimpijskim zmaganiom polskich sportowców.

Za całokształt działalności Plaster Miodu otrzymał ksiądz **Franciszek Drenda**, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nagrodzony jest budowniczym tego kościoła i założycielem parafii. Od początku swojej kluczborskiej posługi dał się poznać jako wspaniały duszpasterz, dobry gospodarz i życzliwy człowiek. Parafia, w której działa ponad trzydzieści grup i wspólnot, nieustannie się rozwija. Zawdzięcza to wspólnej pracy wiernych, zespołu księży, ale przede wszystkim niezwykle szacunek nie tylko mieszkańców powiatu kluczborskiego. Potwierdzeniem tego jest niedawne, spektakularne zwycięstwo w plebiscycie NTO na Proboszcza Roku i Parafię Roku.

Po części oficjalnej odbył się wielki bal charytatywny, z którego dochód został przeznaczony na Hospicjum Dobre Św. Ojca Pio. Hospicjum, które rozciąga opiekę nad chorymi w stanie terminalnym wspólnie ze Zgromadzeniem Sióstr Elżbietanek zamierza otworzyć w Wołczynie hospicjum stacjonarne. Mieściłoby się ono w budynku tzw. czerwonego szpitala. Obiekt obecnie jest już remontowany.

– *Na razie odbiliśmy tynki ze ścian i zdemontowaliśmy stare grzejniki – mówi Sławomir Kołecki, prezes stowarzyszenia. – To drobnostka w porównaniu z wielkim remontem, do którego się przymierzamy.*

Investycja ma w sumie kosztować około 3,5 mln zł. W hospicjum znalazłoby się miejsce dla dziesięciu chorych, którym mogliby towarzyszyć bliscy. Oprócz tego w planach jest też sala konferencyjna i centrum wolontariatu.

Bal przypadł akurat w piątą rocznicę powstania hospicjum. Przez te lata objęło ono pomocą i opieką 290 pacjentów ze wszystkich gmin powiatu kluczborskiego. Obecnie hospicjum, które zatrudnia czterech lekarzy i dziewięć pielęgniarek, jest jednym z najlepiej wyposażonych hospicjów domowych w Polsce.

A od piątku wzbogaciło się o kolejny bardzo potrzebny sprzęt. Zarząd Powiatowego Centrum Zdrowia przekazał placówce pompę infuzyjną wartą 4,5 tys. zł. Natomiast starosta Pośpiech wręczył prezesowi Kołeckiemu czek na 3,5 tys. zł.

Tekst i zdjęcia
Milena ZATYLNA



Po tańcach były wspólne śpiewy.



Szaletstwa na parkiecie trwały do białego rana.



Na wspólnym balu bawiła się śmietanka towarzyska.

Kluczbork: Tradycyjny comber

Baby grzeszyły co nie miara

W ostatki burmistrz oddał władzę w mieście babom co combrzyły i chłopom krawaty przycinały.

W piątek 24 lutego już po raz drugi odbył się w Kluczborku babski comber. Tego dnia na 24 godziny panie – pod wodzą **Ewy Zgadzaj – Martyniuk** – przejęły władzę w mieście. Na znak tego obcięły krawat burmistrzowi **Jarosławowi Kielarowi**, który pod nożyczki szedł potulny jak baranek. Ten sam los spotkał posła **Andrzeja Bułę**. Też nie oponował, choć musiał się pożegnać ze swoim ulubionym.

Dzisiaj karnawał kończy się powoli Okres tańców, hulanki, swawoli Wieczór ten to zapusty, ostatki, comber babski Jak kto woli.

Będą tańce, śpiewy, wice
Dopisali też kibice

Mężczyzn wprowadzie niewiele
Lecz nie będzie mniej weselej.

Słowa wiersza autorstwa **Zofii Krz-**

ciuk napisanego specjalnie na doroczną zabawę sprawdzili się co do joty. Było wesoło, zadbały o to same panie, a obecni na imprezie panowie – stu procentowi faceci z zespołu Buraki – byli przysłowiową kropką nad i.

Tego wieczora baby grzeszyły, świntuszyły i swawoliły co nie miara. Proboszcz **Janusz Dworzak** obiecał jednak, że wszystkie rozgrzeszy.

- *A gdybyście panie bawiły się tak intensywnie, że w środę popielcową zabrakłoby wam sił, by pójść do kościoła, przyjdę tu do was posypać głowy popiołem* – zapewniał.

Panie więc na szaleństwa sił nie szczędziły.

- *Comber babski dziś w urzędzie, niemożliwych spraw nie będzie, a gdzie diabeł nie może, tam mu baba dopomocze* – zagrzewała do zabawy **Martyniukowa**.



Nie ma prawdziwego combra bez tańców.

Kabaret Złotych Bab umiłował imprezę śpiewem. **Zofia Krzciuk**, **Maria Gierczyk** i **Urszula Stachowska** brawurowo zaśpiewały takie hity jak „Być kobietą” czy „Daj mi tę noc”.

Panie z dużą dawką humoru zaprezentowały też najbardziej popularne sporty kobiece – **Krzyszyna Kleszcz** siatkówkę, **Marta Bernecker** – carling, **Jadwiga Chudzik** – koszykówkę, a **Wiera Schroeder** – zapasy.

Publiczność bawiła też młodzież z Publicznego Gimnazjum nr 3 w Kluczborku, **Magda Durecka**, a także zespół Buraki z frontmanem **Janem Leszkiem Wiąckiem** na czele.

Zabawa pewnie trwałaby do białego rana, ale wszystko co dobre, kiedyś się kończy.

Tekst i zdjęcia
Milena ZATYLNA



Z koszem pełnym przetworów i ogórkami kiszonymi pod pachą **Wiera Schroeder** zaprezentowała zapasy. Zasady tej dyscypliny tłumaczyła **Urszula Stachowska**.



Pod nożyczki burmistrz **Jarosław Kielar** szedł potulny jak baranek.



Panie z Kabaretu Złotych Bab rozgrzewały publiczność śpiewem.



Obraz centralny oraz dwie odnowione figury św. Stanisław i św. Ludwik IX.

Jaworzno: Zabytki

Złoczony ołtarz odnowiony

Drewniany kościół w Jaworznie zbudowano z początku XVI wieku. Po 1660 r. był przebudowany.

Dalsze przebudowy i powiększenia przechodził w roku 1767 oraz w latach 1921-23. Jednym z cenniejszych zabytków w kościele jest jednosiowy, przysięenny olejny ołtarz ze złoceniami z drugiej połowy XVIII wieku, wykonany z drewna polichromowego.

- *W Urzędzie Gminy w Rudnikach dowiedziałem się o możliwości pozyskania środków na konserwację zabytków* – mówi **Stanisław Sudol**, proboszcz miejscowej parafii. - *Od razu pomyślałem o ołtarzu, który już od dawna wymagał odnowy.*

Projekt został złożony do Urzędu Marszałkowskiego w Opolu, który współfinansował prace przy konserwacji zabytku. Przy składaniu dokumentacji pomógł **Andrzej Pyziak**, wójt gminy Rudniki oraz **Iwona Napieraj** i **Jolanna Pazdan**, pracownice urzędu.

- *Trzeba podkreślić, że dwie trzecie kosztów odnowy ołtarza pokryli parafianie* – informuje proboszcz. - *Bez ich pomocy inwestycja nie powiodłaby się.*

Konserwacja ołtarza głównego przebiegała w dwóch etapach, a głównym wykonawcą prac był **Adam Prąglowski**, konserwator zabytków z Rzeszowa.

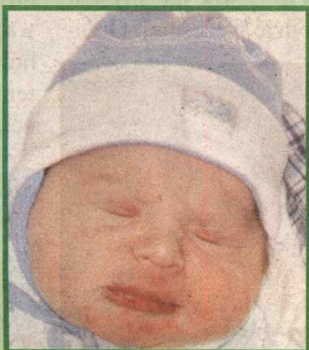
Pierwszy etap obejmował całkowite odnowienie dwóch figur św. Stanisława i św. Ludwika IX, które obejmują obraz centralny Matki Bożej Częstochowskiej oraz renowację obrazu Trójcy Przenajświętszej namalowanego na płótnie. Obraz był bardzo zniszczony, a dziś odzyskał dawną świetność.

Drugi etap to odnowienie struktury ołtarza i snycerki (sztuka rzeźbienia w drewnie). Na podstawie badań konserwator dotarł do pierwotnej warstwy kolorystyki. Ołtarz z niebieskiego (do jakiego byli przyzwyczajeni parafianie) stał się różowy. Po renowacji powrócą jeszcze dwie figury, a dwie nowe zostaną wyrzeźbione, aby odtworzyć dawny wizerunek zabytku.

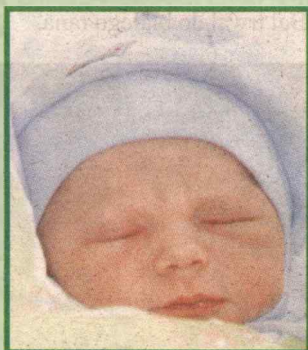
Miło jest dziś popatrzeć na odnowiony ołtarz, aż trudno uwierzyć, że kiedyś tak wyglądał. Uroku dodają drobne szczegóły, jak aniołki ze złoceniami skrzydłami czy wazonny pełne kwiatów. - *Chciałbym w tym miejscu podziękować również Radzie Parafialnej* – dodaje ks. Stanisław. - *Zawsze mogę liczyć na jej pomoc i wsparcie.*

Tekst i zdjęcie
Agnieszka KOZŁOWSKA

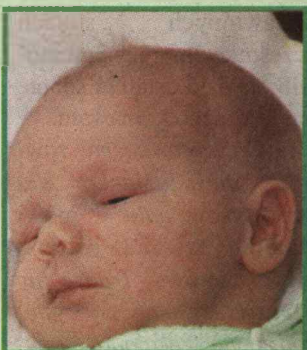
Nasi przyszli czytelnicy



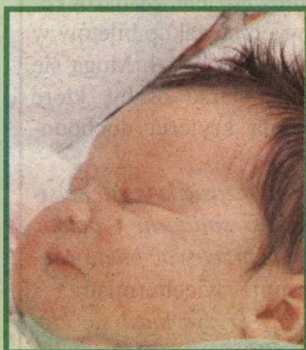
JAKUB BORKIEWICZ z Kluczborka, urodzony 24 lutego, waga 3600 g, wzrost 55 cm.



Syn **Iwony i Rafała CIĘŻKICH** z Uszyc, urodzony 23 lutego, waga 3110 g, wzrost 54 cm.



Syn **Sylwii i Leszka ZALEŚNYCH** z Jaworzna, urodzony 17 lutego, waga 3390 g, wzrost 54 cm.



WERONIKA RZEPKA z Kościelisk, urodzona 22 lutego, waga 3950 g, wzrost 56 cm.



STANISŁAW WASYLISZYN z Olesna, urodzony 20 lutego, waga 3100 g, wzrost 51 cm.

Słowików: Gimnazjaliści w Galerii SET

Artmeeting w galerii

Uczniowie rudnickiego gimnazjum biorą udział w programie edukacyjnym zorganizowanym przez Stowarzyszenie Emisji Twórczej, które wspiera działalność galerii SET Zenona Windaka.

Galeria sztuki współczesnej SET w Słowikowie jest miejscem wyjątkowym na terenie powiatu oleskiego. Można tu nie tylko podziwiać twórczość Zenona Windaka, artysty malarza, ale można także uczestniczyć w programie edu-

cyjnym, skierowanym głównie do młodzieży. Cykl obecnie prowadzonych zajęć adresowany jest do uczniów gimnazjum. Warsztaty prowadzone są przez artystę malarza, biorą w nich udział cztery dwudziestoosobowe grupy

uczniów. Program finansowany jest przez Urząd Gminy w Rudnikach.

Jedna z grup uczestniczyła w warsztatach w miniony piątek, 20 lutego. Uczniowie obejrzeni wystawę prac artysty i wysłuchali wykładu o sztuce współczesnej. Wi-

zyta w jednym z najciekawszych i tajemniczych miejsc – w pracowni malarza – była także niecodzienną atrakcją. Obrazy można tworzyć wszędzie i ze wszystkiego – tym razem inspiracją do tworzenia stał się śnieg. Wykorzystując walory śnieżnej zimy powstała kompozycja przestrzenna w kształcie stożka, której formę utworzyli sami uczniowie. Praca ta została uwieczniona na zdjęciach oraz na filmie. Montażem filmu oraz obróbką zdjęć zajmą się uczniowie na zajęciach plastyki w szkole. Atrakcyjną częścią pobytu w galerii była zabawa w śnieżki oraz skoki przez zaspę śnieżną.

– Organizując zajęcia w galerii chcemy zachęcić dzieci i młodzież do obcowania ze sztuką – podkreśla Irena Windak, żona artysty. – Swobodna



Mateusz i Anita: Ze sztuką współczesną spotkaliśmy się po raz pierwszy. Malarstwo współczesne jest bardzo interesujące. Obrazy pana Windaka są kolorowe, przyciągają wzrok i na każdym z nich dopatryliśmy się ludzkich kształtów. Ale, żeby dopatrzeć się sensu i zrozumieć, co artysta chciał przekazać, musiała zadziałać nasza wyobraźnia. A o to chyba przede wszystkim chodzi.

forma zajęć edukuje, rozbudza świadomość wizualną, poszerza wyobraźnię. Chcemy pokazać młodym ludziom, że kontakt ze sztuką jest inspirujący, można świetnie i pożytecznie spędzać czas jednocześnie ucząc się.

Słowa te potwierdza nauczycielka plastyki z gimnazjum.

– Uczniowie chętnie uczestniczą w zajęciach – mówi. – Dla wielu z nich to pierwszy kontakt ze sztuką współczesną i z artystą.

– Istotą tych spotkań jest wskazanie młodzieży alternatywnego sposobu myślenia w kierunku przełamania stereotypowego postrzegania świata – mówi artysta. – Sztuka rozwija wyobraźnię, a ta ułatwia życie. Obcowanie ze sztuką pozwoli młodzieży być bardziej otwartym w codzienności, a to już bardzo dużo.

Tekst i zdjęcia
Emilia KOTOWSKA



Uwieńczeniem wizyty w galerii było wspólne zdjęcie.

Kluczbork: Inicjatywa samorządu

Gmina dopłaci do biletów

Wiceburmistrz Andrzej Nowak wynegocjował z przewoźnikami wożącymi pracowników do Dylak obniżenie cen biletów miesięcznych w marcu. Pracownicy mogą się także starać o dopłatę w wysokości 50 zł.

Coroplast produkujący książki do samochodów przeżywa kłopoty finansowe związane z kryzysem gospodarczym. Aby przetrwać na rynku, obniża koszty – redukuje załogę i zmniejsza produkcję. Od grudnia zwolnił już prawie pięćset pracowników w całej Opolszczyźnie. Dwa tygodnie temu zlikwidował zakład w Namysłowie – pracę straciło 180 osób.

Coroplast jest źródłem utrzymania dla prawie 250 osób z gminy Kluczbork.

– Ale trzeba pamiętać, że większość tych osób ma na utrzymaniu rodziny – tłumaczy wiceburmistrz Andrzej Nowak. – Liczba ta jest zatem dużo wyższa.

Przez ostatni tydzień lutego zakład nie pracuje – załoga została wysłana na przymusowy urlop. Zaś do końca kwietnia wolny jest każdy piątek.

Mniejsza liczba godzin

znaczy mniejsze pensje dla pracowników – od 250 do 300 zł miesięcznie.

– Dlatego spotkałem się z przewoźnikami na negocjacjach, by obniżyli ceny biletów miesięcznych – mówi Nowak. – Zgodzili się.

I tak w marcu bilety stanowią o niemal 1/3 – ze 144 do 100 zł.

Ponadto kluczborski OPS będzie mieszkańcom gminy udzielał zasiłków celowych na zakup biletów w wysokości 50 zł. Mogą się o nie starać osoby, które spełnią kryteria dochodowe.

– W czasie kryzysu musimy być solidarni i pomóc innym przetrwać biedę – informuje wiceburmistrz. – Każdy kryzys musi się kiedyś skończyć.

To pierwsza taka inicjatywa samorządu na terenie Opolszczyzny.

Milena ZATYLNA

Mostki (gmina Rudniki): Karnawałowe tańce

Czekoladowy zestaw tylko dla dorosłych

Tańce, hulanki, swawola – to zapowiedź dobrej zabawy do białego rana.

W sobotę 21 lutego w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Mostkach odbył się bal karnawałowo-walentynkowy, na którym bawiło się 45 par. Mimo siarczystego mrozu na dworze, atmosfera w sali była tak gorąca, że rozgrzałyby niejednego zziębniętego gościa.

Organizatorem imprezy była Ochotnicza Straż Pożarna oraz Grupa Odnowy Wsi Mostki, a gościom przygrywał zespół Alfa. Przy dobrej muzyce i suto zastawionych stołach uczestnicy imprezy postanowili spędzić ostatnią sobotę tegorocznego karnawału.

– Przygotowaliśmy również niespodziankę dla uczestników balu – mówi Damian Troczka, jeden z organizatorów. – Tradycyjny walczyk czekoladowy z niecodzienną czekoladą.

Nie była to sama czekolada, a cały zestaw nazwany przez pomysłodawców „nocnym” i ze względu na

swoją zawartość przeznaczony był tylko dla pełnoletnich par.

Kółka, wężyki, amatorskie cha-cha i samby, każdy rodzaj tańca zagościł na parkiecie, a pływającym sił nie brakowało. Były śpiewy, gwizdy i przytupy, jak na karnawał przystało.

– To już nasza trzecia zabawa w tym sezonie – mówi Iwona Meryk, jedna z uczestniczek balu. – Jesteśmy stałymi bywalcami na imprezach w Mostkach.

Bal trwał do białego rana,

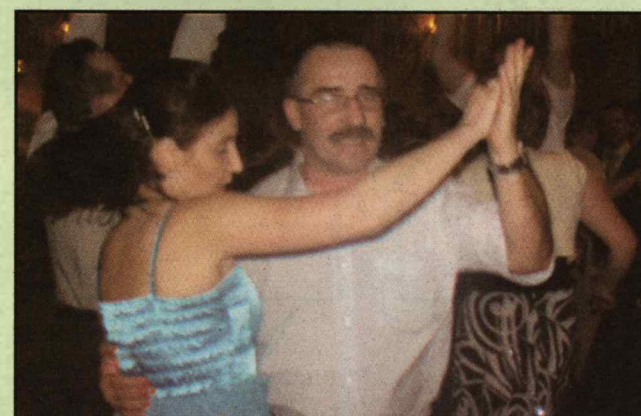


Wszyscy śmiało wyginali ciała, nikt nie siedział, gdy zagrała muzyka.

a goście nawet nie myśleli wychodzić wcześniej. Organizatorzy chcą, aby karnawałowo-walentynkowe hulanki były stałym punktem w harmonogramie uciech we wsi.

Teraz pozostaje już tylko czekać na kolejną imprezę, a będzie to majówka, która już kilka lat temu wpisała się w plan imprez tej miejscowości.

Tekst i zdjęcia
Agnieszka KOZŁOWSKA



Rozbawione pary wirowały na parkiecie.



Młodzi aktorzy mieli sporą tremę przed występem.



Najtrudniejszą konkurencją był bieg z piłką między nogami.



Prezes LKS Kowale Tadeusz Jończyk przekazał na ręce dyrektora Lidii Kowalskiej - Owczarek prezent - piłkę.

Kowale: Nowy UKS

Niech Iskra rozbłyśnie

W czwartek 19 lutego, z zachowaniem ceremoniału olimpijskiego, odbyła się uroczysta inauguracja działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego Iskra.

Klub powstał przy Publicznej Szkole Podstawowej w Kowalach z inicjatywy nauczycieli wychowania fizycznego **Rafała Grzebieli** i **Tadeusza Grzebieli**. Uroczystość połączona została z rozpoczęciem akcji „Zachowaj trzeźwy umysł”.

- Akcja prowadzona jest w gminie Praszka od kilku lat, ale my zgłosiliśmy swój udział do niej po raz pierwszy – mówi **Lidia Kowalska-Owczarek**, dyrektor PSP w Kowalach. - *Chcielibyśmy, aby ten nowy klub oraz akcja pokaza-*

ły jak można rozwijać pasję, by były tarczą ochronną przed zjawiskami patologicznymi wśród młodych ludzi.

Inauguracja miała bardzo uroczystą oprawę, a do udziału w niej zaproszono uczniów i nauczycieli szkół podstawowych z Gany, Przedmościa i Wierzbia, którzy rywalizowali w konkursach sprawnościowych „Mały olimpijczyk”.

Nim jednak do tego doszło **Danuta Janikowska**, wiceburmistrz Praszki, przekazała dla klubu stół do tenisa stołowego, ufundowany przez pra-

szkowskie władze samorządowe, a **Tadeusz Jończyk**, radny i prezes Ludowego Klubu Sportowego w Kowalach – nową futbolówkę.

- *Życzę wam, abyście osiągnęli dobre wyniki nie tylko na szczeblu gminy, ale także powiatu i w przyszłości województwa – mówiła do młodych sportowców wiceburmistrz.*

Na razie Iskra prowadzić będzie trzy sekcje – tenisa stołowego, tańca sportowego oraz piłki ręcznej.

- *Tenis cieszy się u miejscowych uczniów dużą popularnością – mówi prowadzący zajęcia (i całą uroczystość) **Edmund Olszowy**. - Rozpoczęliśmy szesnastego stycznia,*

a na treningach, które odbywają się dwa razy w tygodniu, było już dwadzieścioro czworo dzieci.

Dwie pary zaprezentowały zebranym już efekty tych treningów. Jako pierwsze jednosetowy mecz zagrały **Maria Owczarek** i **Dominika Dzieciol**, a następnie chłopcy: **Bartek Tkacz** i **Bartek Salamon**. Potem najmłodszy (choć nie tylko oni) z otwartymi ustami oglądali pokazową grę w wykonaniu „zawodowców” – wicemistrzynie województwa seniorek **Agnieszki Pinkosz** z II-ligowego UKS-u Dalachów i **Jacka Stańczyka**, grającego trenera męskiego zespołu z Dalachowa (lider IV ligi).

Zanim rozpoczęły się emocje związane z „Małym olimpijczykiem” pokaz swych umiejętności tanecznych zaprezentowały trzy pary: **Jakub Wojtał** i **Aleksandra Spodymek**, **Przemysław Strugała** i **Michalina Jarema** oraz **Bartosz Janczura** i **Roksana Rzepka** zatańczyli walca angielskiego i wiedeńskiego, sambę, cha-chę i jive'a. Na deser były pokazy tańców standardowych i latinoamerykańskich w wykonaniu **Rafała Grzebieli** i **Izabeli Owczarek**, na co dzień pary Szkoły Tańca A+S w Częstochowie.

Na koniec przy sporym dopingu młodzieżowej widowni rozegrano cztery konkurencje „Małego olimpijczyka” (słom z kijem hokejowym, kozłowanie piłki, bieg z piłką w podskokach oraz bieg z kilogramową piłką). Trzy z nich wygrali uczniowie z Gany i to oni zwyciężyli z dorobkiem 15 pkt. Drugie miejsce zajęły Kowale (10), trzecie Przedmość (9), a czwarte Wierzbie (6). Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i statuetki.

- *Jako gospodarzom nie wypadało nam wygrać – żartowała dyrektor Kowalska-Owczarek.*

Zwycięski zespół tworzyli: **Daniel Dendewicz, Dominik**

Jachymski, Dominika Molenda, Kaja Grzybek, Tomasz Malatyński oraz **Kordian Barański**. Uczniów do zawodów przygotowała **Jolanta Klim**, a puchar za zwycięstwo odebrał dyrektor szkoły **Zenon Bakalarczyk**.

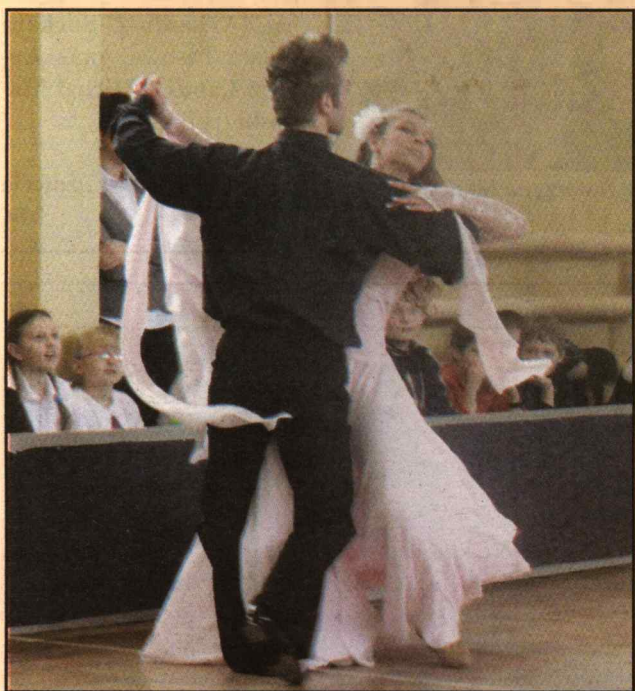
Na koniec wszyscy obejrzeli program artystyczny „Z amorem przez epoki”, przygotowany przez uczniów pod okiem **Eweliny Grzebieli** i **Julitty Pietras-Topoły**, nauczycielek kształcenia zintegrowanego. I choć niektórych „aktorów” zjadła trema, publiczność nie szczędziła braw.

- *Może ten program będzie początkiem szkolnej grupy teatralnej – mówiła dyrektor PSP Kowale.*

Gościem uroczystości był także **Bogusław Łazik**, przewodniczący Rady Miejskiej w Praszce, który – jak przyznał – na początku lat dziewięćdziesiątych przy ówczesnej PSP nr 1 w Praszce zakładał pierwszy w gminie UKS Lider.

Iskra jest piątym uczniowskim klubem sportowym na terenie gminy Praszka. Działają już UKS Tuptuś (przy PSP w Strojcu) oraz Lider (PG Praszka), Junior (ZSP nr 1 Praszka) i Kaliska (ZS Praszka).

Tekst i zdjęcia
Andrzej SZATAN



Rafał Grzebiela i Izabela Owczarek zebrali brawa za taneczne popisy.



„Małego Olimpijczyka” wygrali uczniowie z Gany.

Nie siedź w domu

KINA

Praszka. Kino „Polonez”. 28.02., godz. 16.00. „Opowieści na dobranoc”. Skeeter Bronson w ciągu dnia pracuje w hotelu, a wieczorami opiekuje się swoimi siostrzeńcami. Aby uspokoić dzieci przed snem, opowiada im niezwykle historie... Cena biletu: dorośli - 14 zł., dzieci - 12 zł.

Dobrodzień. Kino „Rodło”. 01.03., godz. 18.00. „High school musical 3”. Dylematy młodych bohaterów, które wiążą się z wyborem studiów. Cena biletu 9 zł.

Kluczbork. Kino „Bajka”. W dniach 26.02. - 5.03. kino nieczynne.

IMPREZY

Olesno. 28.02., godz. 15.00. MDK Olesno - warsztaty tańca hip-hop dla wszystkich grup wiekowych.

Kluczbork. 2.03. - 3.03., godz. 9.00 - 14.00. Muzeum im. Jana Dzierżona „Jak lepią garnki?”. Wykład połączony z pokazem formowania wyrobów garncarskich. Bilet wstępu 1 zł od osoby, 10 zł od grupy.

WYSTAWY

Praszka. Muzeum. „Monety cesarstwa rzymskiego” ze zbiorów Polskiego Koła

Numizmatycznego w Praszce. „Badanie Marsa - Mission Possible”, prezentacja zdjęć wykonanych między styczniem a październikiem 2004 roku w ramach misji badawczej NASA. Wstęp młodzież - 1 zł, dorośli - 2 zł.

Olesno. Oleskie Muzeum Regionalne. „Jak to oleskim burokiem było?” obróbka włókna i tkactwa w regionie Opolszczyzny w XIX i początkach XX wieku. Wystawa czynna do końca marca. Wystawy stałe: „Dzieje miasta Olesna”, cała historia od pradziejów począwszy oraz „Izba Leśno -



„Łowiecka” zorganizowana przez nadleśnictwo Olesno.

Kluczbork. Muzeum im. Jana Dzierżona zaprasza do zwiedzania wystaw czasowych: „Kobiety w czasach biblijnych” (eksponat na zdjęciu), „Kluczborski rynek – zmiany i przebudowy” (widoki rynku na dawnych rycinach i pocztówkach) oraz plenerowych: „Ule” i „Ule figuralne”.



Gdy tylko zaczynała grać muzyka, parkiet zapełniał się.

Rudniki: Karnawał emerytów i rencistów

Ostatkowe szaleństwa

Na wieczorku ostatecznym w rudnickim domu kultury bawiło się ponad stu pięćdziesięciu rencistów i emerytów z całej gminy.

W zabawie wzięli udział emeryci i renciści z rudnickiego koła oraz członkowie ciecuiowskiego, dalachowskiego, jaworznińskiego i żytniowskiego związku.

- Te imprezy nie mają sobie równych - twierdzą zgodnie uczestnicy balu. - Panuje tu wspaniała atmosfera, można miło spędzić czas w towarzystwie lubią-

cych tańczyć i bawić się ludźmi. Młodzież może nam pozazdrościć - gdy gra muzyka, to parkiet jest pełen.

- Świetna impreza, panie spisały się na medal - podkreśliła Krystyna Polak, przewodnicząca Powiatowego Związku Emerytów i Rencistów. - W gminie Rudniki istnieje wspaniała integracja pomiędzy poszczególnymi kołami. Widać to

choćby przy organizacji takich wieczorków jak ten.

Pomiędzy parkietowymi szaleństwami, do których przygrywał zespół Format, można było skosztować wyśmienitych sałatek i wypieków przygotowanych przez członkinie klubu. Na stołach królowały też pączki, bo zabawa odbyła się 19 lutego, w tłusty czwartek. Emeryci bawili się do późnego wieczora, jak zawsze radośnie, a kiedy muzyka nie grała brali się przy stołach pod boki i wspólnie śpiewali.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się Andrzej Pyzaik, wójt gminy oraz członkowie zarządu Oddziału Rejonowego Związku Emerytów i Rencistów w Oleśnie.

Tekst i zdjęcia
Emilia KOTOWSKA



Paniom humory dopisywały.

Olesno: Popisali się

Muzyczny egzamin

Pięćdziesięcioro uczniów Młodzieżowego Studium Muzyki Rozrywkowej śpiewając zdało egzamin kończący semestr.

W studium jak w każdej szkole są egzaminy, są i oceny. Ale forma zadawania egzaminów nieco inna. Uczniowie dwa razy do roku - pod koniec semestrów - popisują się swoimi umiejętnościami nie tylko przed nauczycielami, ale i publicznością.

- Wczoraj zdawaliśmy egzamin przed nauczycielami,

dziś przed publiką - mówi Danusia Żychówka, która kształci się w klasie wokalu. - I ten jest zdecydowanie lepszy.

- Pozwala oswoić nam się ze sceną i publicznością - dodaje Marcin Lempa, który na co dzień jest perkusistą w młodzieżowym zespole Meteor. - A trema? Przed występem na żywo

jest zawsze. Czy to egzamin czy koncert.

Na scenie popisali się młodzi wirtuozi gitary elektrycznej i basowej, perkusisti oraz wokaliści. Podczas „Popisu” można było usłyszeć wiele znanych utworów z polskiego i światowego repertuaru muzyki rozrywkowej, które po cichu nuciła też publiczność.

Młodzież przypomniła takie hity jak „Kocham cię kochanie moje” oraz „Cykadę na Cykladach” z repertuaru grupy Maanam. Były „Telefony” Republiki, „Zegary” Edyty Bartosiewicz, „Dlaczego nie” Ani Dąbrowskiej, a nawet „Black & White” Michaela Jacksona.

- Uczniowie bardziej przygotowują się do tych egzaminów przed publicznością - chwali swoich podopiecznych Katarzyna Suchara, nauczycielka wokal. - Wtedy grają i śpiewają na sto procent.

Młodych artystów oceniali: Katarzyna Suchara, Tomasz Grajcar, nauczyciel w klasie gitary elektrycznej i akustycznej, Arkadiusz Suchara (gitara basowa) oraz Łukasz Łabuś i Michał Małiński (perkusja).

Tekst i zdjęcia
MK



Marcin Lempa nabijał rytm...



... Filip Małecki przygrywał, a Katarzyna Madej - Górnik śpiewała.

Rozmowa

Zrezygnowałem, bo...

Z Józefem SEROTIUKIEM, byłym sołtysem Roszkowic, rozmawia Elżbieta WODECKA.

- Przed sześcioma laty, po raz pierwszy został wybrany pan na sołtysa. Według mieszkańców był pan właściwą osobą na właściwym miejscu, a mimo to, w połowie drugiej kadencji, ustąpił pan. Dlaczego?

- Zaczęło brakować mi czasu. Praca zawodowa, która jest dla mnie bardzo ważna, uniemożliwiała mi uczestniczenie w posiedzeniach Rady Gminy. Nieobecność niosła ze sobą konsekwencje. Nie wiedziałem w jaki sposób zabiegać o środki na potrzebne działania z budżetu gminy. Nie miałem czasu pilnować, aby wszelkie rozporządzenia i uchwały organów gminy, powiatu czy województwa były znane w sołectwie. Jestem też gospodarzem OSP,



Józef Serotiuik Roszkowicami rządził sześć lat.

dbam o sprawy organizacyjne i porządkowe, one także pochłaniają sporo czasu. Po prostu, wzięłem na siebie za dużo obowiązków, a funkcja sołtysa chyba mnie trochę przerosła.

- Jakie więc cechy powinien mieć dobry sołtys?

- Na pewno musi być operatywny, zdecydowany, komunikatywny, czasami umieć podnieść głos, odporny na stres i uparty w dążeniu do wyznaczonego celu. Mnie niektórych z tych cech zabrakło. Jestem podatny na „języki ludzkie”, a krytykę odbierałem nie tak jak trzeba. To odbiło się na moim zdrowiu.

- Wspomniał pan o zaangażowaniu w pracę społeczną OSP. Tam nie trzeba używać mocnego głosu?

- Nie. Skoro ktoś zapisuje się do straży to wie, że musi wypełniać określone obowiązki, przyjmuje na siebie pewne zadania i poczuwa się do nich.

- Jak pan ocenia sześć lat swojego sołtysowania? Którymi dokonaniem może się pan pochwalić, a których rzeczy nie udało się zrealizować?

- Dokonania, to może za duże słowo. Były to drobne prace, ale dla wioski bardzo potrzebne. Zostały wymienione tablice ogłoszeniowe, odmalowano świetlicę wiejską, zakupiono do niej nowe sanitariaty i krzesła. Dbałem o utrzymanie porządku we wsi, a gdy była taka konieczność, starałem się o pozyskanie pracowników interwencyjnych. Pamiętałem

też, wraz z Radą Sołectką, aby część środków przeznaczyć na kościół, szkołę i OSP. Jestem bardzo zadowolony, że w okresie mojego sołtysowania powstało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi i chór Radość. Niestety, nie udało mi się zrealizować planów z wyższej półki. Marzyłem o budowie sali gimnastycznej, chodnika, termomodernizacji świetlicy i szkoły.

- Czego życzyłby pan nowemu sołtysowi?

- Stanowczości i determinacji w realizacji zamierzonych celów oraz, aby udało mu się spełnić postulaty mieszkańców.

- Dziękuję za rozmowę.

Bąków: Jubileusz

Zyczyli kolejnych stu lat

Pani Julie Prochotta obchodziła niedawno setne urodziny. Goście zyczyli jubilatce zdrowia i kolejnych stu lat życia.

Julie Prochotta urodziła się w 1909 roku w Kujawkowicach. Do Bąkowa przyszła „za mężem”. Tu też obchodziła swoje setne urodziny w otoczeniu najbliższej rodziny – dwóch córek – Marii i Ingardy, zięcia, wnuka, jego żony i prawnuka.

- Mama całe życie bardzo ciężko pracowała – mówiła córka Maria Ambroży. – Bardzo dobra była z niej gospodyni. Ciagle coś sprzątała, gotowała, a i mężowi pomogła, bo zajęć w gospodarstwie nie brakowało.

Jubilatka zawsze tryskała optymizmem i humorem, a wszelkie przeciwności życiowe przyjmowała z pokorą.

- Pogoda ducha to jej cecha wrodzona – tłumaczyła córka. – To wielki dar brać życie takim jakie jest i nie oczekiwać cudów. Może dzięki temu mama dożyła tak wspaniałego wieku?



Stulatka z prawnukiem Damianem, który ma nadzieję, że też dożyje tak sędziwego wieku.

W dniu urodzin panią Julię odwiedził proboszcz Jerzy Koziński. Z życzeniami przybył też burmistrz Jarosław Kielar, radna Bożena Małysa i sołtys Zygmunt Czerski.

Były życzenia dwustu lat, toast, a także ogromny tort, którego prababci troszkę zazdrościł prawnuk Damian.

- Dla takiego tortu to i ja chciałbym dożyć setki – przekomarzał się Damian. – Jak widać, jest to możliwe.

Choć pani Julie już nie jest okazem zdrowia, zawsze może liczyć na pomoc kochającej rodziny.

- Jest dla nas kimś bardzo ważnym – mówili domownicy. – Mamy nadzieję, że będziemy mogli się cieszyć naszą seniorką jeszcze długo, długo.

Tekst i zdjęcie MZ

Tekst publikowaliśmy dwa tygodnie temu, ale w nazwisku jubilatki wystąpił błąd, za który przepraszam.

Milena Zatylna

Kluczbork: Odpowiedzą przed sądem

Włamywali się do altanek

Dwaj nastolatki kilkadziesiąt razy w ciągu miesiąca włamywali się do altanek ogrodowych. Teraz staną przed sądem.

W grudniu ubiegłego roku Komenda Powiatowa Policji w Kluczborku zanotowała kilkanaście włamań do altanek ogrodowych.

- Z budynków nie tylko zniknęło mienie, były one także bardzo często dewastowane – mówi aspirant Aneta Czekał, rzeczniczka policji.

Łupem sprawców padały plastikowe skrzynki z narzędziami, kosy spalinowe, pompy ogrodowe, telewizor, odtwarzacze MP3, sekatory, siekiery, wiertarki udarowe, szlifierki kątowe. Sprawcami okazali się 19- i 16-letni mieszkańcy Kluczborka.

Postawiono im zarzut usiłowania włamania do dwudziestu altan ogrodowych.

- Jak ustalili policjanci, nastolatki w grudniu w godzinach popołudniowych i wieczornych dokonywali włamań do altan przy ulicach Jana Pawła, Kółkajtaja i Polnej – informuje Czekał. – Z altan zabierali wszystkie rzeczy, które można było sprzedać.

Część skradzionych rzeczy mundurowi odzyskali i przekazali właścicielom. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

Za swoje czyny nastolatki staną przed sądem. Młodszy odpowie przed sądem rodzinnym. Wobec starszego prokurator zastosował dozór policyjny. Dziewiętnastolatek będzie musiał

usiłowania włamania do dwudziestu altan ogrodowych.

Milena ZATYLNA

reklama

OKNA z Krakowa Najczęściej polecane okna



Z Mikołajem Plackiem, Prezesem firmy OKNOPLAST-Kraków rozmawia Iwona Walczak.

Panie Prezesie, mają Państwo za sobą niezwykle udany rok 2008, który upłynął w OKNOPLAST-Kraków pod znakiem nowości produktowych. Jak zostały one odebrane przez Klientów?

Liczy mówią same za siebie – w minionym roku sprzedaż firmy przekroczyła 700 tysięcy jednostek okiennych, a liczba Klientów sięgnęła od początku istnienia firmy już ponad 750 tysięcy. Co trzeci Klient wybiera najnowszy nasz produkt, czyli okno PLATINIUM. Klientom niezwykle przypadł do gustu

ten niepowtarzalny na rynku zaokrąglony od wewnątrz kształt profilu. Naszym celem było zaoferowanie produktu, który zrewolucjonizuje rolę okna w projektowaniu wnętrza i uczyni go nieodzownym elementem aranżacji. Myślę, że tak szybkie osiągnięcie przez okno PLATINIUM pierwszej pozycji sprzedażowej wśród szerokiej gamy naszych produktów, pozwala nam stwierdzić, że idealnie wpasowaliśmy się w potrzeby Klientów, oferując im innowacje i piękne okno.

Czyli rok 2008 można określić rokiem okna PLATINIUM w OKNOPLAST-Kraków?

Z pewnością zajęło ono szczególne miejsce w domach naszych Klientów. Uznanie z ich strony dopełniły liczne wyróżnienia i nagrody dla okna

PLATINIUM przyznane przez niezależne kapituły oraz instytucje. Pozwolę sobie wymienić tylko tytuł „Super Nowość” miesięcznika stolarki otworowej „Forum Branżowe” czy Lidera Rynku 2008 w kategorii „Produkt”, jak również medale na targach w całej Polsce, m.in. w Rzeszowie, Kaliszu czy Olsztynie. Jednak warto dodać także nagrody uzyskane przez OKNOPLAST-Kraków, a nie związane z oknem PLATINIUM, takie jak: Lider Rynku dla najlepszej firmy produkującej okna PVC; Złoty Laur Klienta przyznany na podstawie badań wśród Klientów; tytuł Budowlanej Marki Roku; czy nagroda „Klucze do Nowoczesności” miesięcznika „Ładny Dom” za innowacyjność produktów. Jesteśmy również niezwykle dumni, że w badaniach opinii publicznej Polacy wskazali OKNOPLAST-Kraków jako markę, którą chcieliby się pochwalić zagranicą.

Czy poza imponującym debiutem okna PLATINIUM OKNOPLAST-Kraków zaskoczył jeszcze czymś swoich Klientów?

Szczególny nacisk położyliśmy na kwestie związane z bezpieczeństwem i energooszczędnością. Jako pierwsi w Polsce wprowadziliśmy do oferty certyfikowane okno antywłamaniowe Protect Plus, produkowane i montowane według europejskiej normy EN 1627-30. Jest to szczególnie ważny produkt dla osób, które cenią bezpieczeństwo domowników i swojego miejsca zamieszkania. Z kolei z myślą o Klientach, którym zależy na zmniejszeniu rachunków za ogrzewanie i podniesieniu termoizolacyjności domu, stworzyliśmy energooszczędne okno Thermic 90 z potrójnym pakietem szybowym. Warto również wspomnieć o niewidocznych zawiasach Invisso, które jeszcze bardziej zwiększają estetyczne walory okien PLATINIUM.

OKNOPLAST-Kraków jest jednym z liderów wśród producentów okien PVC w Europie. Następane pytanie nasuwa się więc samo – czy nie obawiacie się Państwo mniejszego zainteresowania oknami w związku z medialnymi informacjami o kryzysie? Najbliższe dni to właśnie bardzo dobry czas na zakup okien. Ceny materiałów budowlanych jeszcze utrzymują się na niskim poziomie, jednak jeżeli kurs euro nadal będzie wzrastał, to również ceny pójść w górę. Dlatego warto wykorzystać ten moment i zainwestować w nowe okna. W przypadku OKNOPLAST-Kraków już pierwsze dwa miesiące sprzedaży nowego roku pokazują, że jak na razie ten „medialny” kryzys nie przekłada się na decyzje Klientów i dzięki dużej ilości zamówień nasz park maszynowy pracuje na pełnych mocach. Myślę, że w dużej mierze w takiej „kryzysowej” sytuacji najwięcej traca

firmy, które walczą ze sobą ceną i dostarczają Klientom produkty kiepskiej jakości. Ponad 70% naszych Klientów pochodzi z polecenia, dzięki czemu wiemy, że inwestując w Okna z Krakowa, otrzymują pewność i bezpieczeństwo zakupu okien najwyższej jakości. Na szczęście coraz więcej osób bardzo świadomie wybiera produkty związane z budową własnego domu i wie, że lepiej zainwestować w uznaną i silną markę, niż potem przez lata męczyć się z problemami dotyczącymi np. złego funkcjonowania okien. My od początku istnienia firmy obraliśmy kierunek na nieustanny rozwój i ciągle wprowadzanie innowacji. I teraz to wszystko procentuje, z satysfakcją dla nas, ale przede wszystkim dla naszych Klientów. Dlatego również w tym roku, zgodnie z naszym firmowym hasłem „Zobaczysz różnicę”, dostarczymy naszym Klientom kolejnych powodów do radości z posiadania Okien z Krakowa.

Zatem nie pozostaje nic innego, jak życzyć Państwu powodzenia również w tym roku.

Dziękuję i zapraszam do naszych salonów sprzedaży w całej Polsce, gdzie wszyscy Klienci mogą zapoznać się z naszą aktualną ofertą.



**zobaczysz
różnicę**

www.oknoplast.com.pl
☎ 0801 14 00 00

KLUCZBORK
ul. Mickiewicza 25
tel. 077/ 418 01 10

OPOLE
ul. 1 Maja 71
tel. 077/ 453 81 93





Dobry Kredyt

OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

- **Kredyt Gotówkowy**
 - wysokie kwoty kredytów do 60.000 zł netto
 - minimalne wymagane dochody już od 470 zł netto
 - gotówka nawet w ciągu 1 dnia
 - okres kredytowania nawet do 96 miesięcy
 - ubezpieczenie kredytu
- **KREDYT KONSOLIDACYJNY**
 - łączenie kredytów w jeden
 - jedna niższa rata zamiast wielu
 - do 120.000 brutto bez zabezpieczeń

KLUCZBORK, ul. Zamkowa 3, tel. 077 447 16 02
 OLESNO, ul. Kościuszki 10, tel. 034 358 40 77
 WOŁCZYN, ul. Kluczborska 26, tel. 077 418 83 38

www.kulisypowiatu.pl

Plus
radio
107,9 FM OPOLE

Antena: 077 45 66 777; Dział Reklamy: 077 45 38 383
 www.rdo.pl

Chcesz reklamę?
 Dzwonź
 034 358 87 74

MATERIAŁY BUDOWLANE POKRYCIA DACHOWE

BLACHARSTWO

DEKARSTWO

P.P.H.U.

Od 1978 roku

LUX
DACH

AKCESORIA DACHOWE



Euronit

46-300 Olesno, ul. Lubliniecka 4a
 tel./fax 034 350 54 10+12
 kom. 0603 965 365, 0605 101 016

CREATON
SEZYMA KREOWANIA DACHU



PFLAEDERER



URSA
Grupa Usalita



BOGENER
DACHZIEGEL



OKNA DACHOWE
FAKRO

OKNA DO PODDASZY

Onduline **schiedel** **VELUX**

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO POKRYĆ DACHOWYCH

Bernard Świgoń

46-275 Chudoba 183
 tel./fax 077 413 95 17, kom. 0603 965 365



Ktos
 piekarnia

ZAPRASZAMY

Praszka, ul. Listopadowa 15
 Kluczbork, ul. Katowicka 6
 Kluczbork, ul. Ossowskiego
 Gorzów Śląski, ul. Lompy 3
 Praszka, ul. Kościuszki 34
 Olesno, Rynek 15/8
 Wołczyn,
 Osiedle Młodych 3

Kujakowice Górne, ul. XXX-lecia 30a, tel. 077 413 11 67

KREDYTY



WSZYSTKIE BANKI W
 JEDNYM MIEJSCU
 PRZYJDŹ I SPRAWDŹ
 NASZE OFERTY

-KREDYTY GOTÓWKOWE NA DOWÓD OSOBISTY DO
 10 TYS ZŁ OD 400 ZŁ DOCHODU
 NETTO

TAKŻE DLA OSÓB PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ
 GOSPODARCZĄ I DLA ROLNIKÓW BEZ ZBĘDNYCH
 ZAŚWIADCZEŃ

- KREDYTY ODDŁUŻENIOWE NA SPŁATĘ
 DOTYCHCZASOWYCH DROGICH KREDYTÓW
- BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA I BEZ
 ZABEZPIECZEŃ
- NAJTAŃSZE KREDYTY DLA EMERYTÓW I
 RENCISTÓW BEZ LIMITU WIEKOWEGO
- MOŻLIWOŚĆ DOJAZDU DO KLIENTA

OLESNO UL. RYNEK 20

(W BUDYNKU RATUSZA MIEJSKIEGO)

TEL. 034/350-21-77 KOM. 516 - 169-171

P.P.-U. "GOSKOM" Sp. z o. o

46-320 Praszka, ul. Powstańców Śl. 23 ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem, położonej w Praszce, ul. Kaliska 51A

- Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości położonej w Praszce ul. Kaliska 51A, na działce 30/13 k.m 1 obręb Praszka, o powierzchni 0,0101 ha, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta KW nr 46647, zabudowanej budynkiem biurowym o pow. użytkowej 91,49 m². Nieruchomość jest pozbawiona bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Istnieje możliwość ubiegania się o ustanowienie służebności dojazdu.
- Cena wywoławcza wynosi 36 000 zł. Cena nie zawiera podatku VAT.
- Wszelkie koszty związane ze sprzedażą ponosi nabywca.
- Sprzedawca zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, swobodnego wyboru oferty, dodatkowych negocjacji i uzgodnień, zawarcia umowy w drodze negocjacji.
- Oferta powinna zawierać:
 - imię i nazwisko oraz adres zamieszkania oferenta będącego osobą fizyczną lub nazwę firmy, siedzibę i status prawny oferenta będącego osobą prawną,
 - datę sporządzenia oferty,
 - oferowaną cenę nabycia i sposób jej zapłaty,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i technicznym przedmiotu oferty.
- Pisemne oferty należy składać w sekretariacie P.P.-U "GOSKOM" Sp. z o.o., 46-320 Praszka, ul. Powstańców Śl. 23 w terminie do 05 marca 2009r. do godz. 10.00.
- Komisijne otwarcie ofert nastąpi 05 marca 2009r. o godz. 10.15. Oferenci przystępujący do przetargu zostaną powiadomieni pisemnie o jego rozstrzygnięciu.
- Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki tel.(034) 3591175.

KONKURS OFERT NA DOTACJE NA 2009r.
BURMISTRZ MIASTA KLUCZBORKA
 ogłasza konkurs ofert na dotację z budżetu
 Gminy Kluczbork
 na realizację programu
 „Rozwój kultury” edycja II

Zadanie obejmuje:

1 rozwijanie wśród ludności miasta gminy, a w szczególności wśród dzieci i młodzieży świadomości kulturalnej, działania na rzecz ogólnego wzrostu kultury społeczeństwa gminy Kluczbork, przedsięwzięcia kulturalne, organizowanie konkursów kulturalnych dla dzieci i młodzieży. Termin i miejsce składania ofert: **31.03.2009r.** Biuro Podawcze Urzędu Miejskiego w Kluczborku
 Środki przeznaczone na realizację zadania: **60.000,- zł**
 Termin realizacji zadania: **6.04.2009-31.12.2009r.**

Pełna treść ogłoszenia zawierająca: termin i warunki realizacji zadania, wymogi oferty, kryteria wyboru oferty oraz termin składania ofert i tryb wyboru ofert jest dostępna na stronie www.kluczbork.pl, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kluczborku lub w pok. nr 114, tel. 077 418-14-81 wew. 219.

IWBUD

- Usługi remontowo - budowlane
 - Budowa domów od podstaw,
 - Tynki zewnętrzne i wewnętrzne
Glazura - docieplanie poddaszy
 tel. 602 459 987
WOLNE TERMINY

STAROSTA KLUCZBORSKI

ogłasza otwarty konkurs ofert na dotacje wspierające realizację zadań publicznych w obszarach kultury, kultury fizycznej i sportu

na podstawie art. 11 ust. 2, 13 i 14 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96 poz. 873 z późn. zm.)

I. Rodzaje zadań w poszczególnych obszarach

- Zadania w obszarze kultury obejmują:
 - prezentację dziedzictwa kulturowego Ziemi Kluczborskiej,
 - organizację imprez kulturalnych mających na celu prezentację dorobku zespołów, grup wokalnie - muzycznych, artystycznych i twórców ludowych z powiatu kluczborskiego,
 - organizację cyklicznych imprez kulturalnych,
 - wspieranie przedsięwzięć realizowanych przez organizacje kombatanckie, inwalidów wojennych i osób represjonowanych.
- Zadania w obszarze kultury fizycznej i sportu obejmują:
 - Uczestnictwo, organizację i koordynację przedsięwzięć sportowych dla dzieci i młodzieży z powiatu kluczborskiego.

II. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na wsparcie zadań publicznych w 2009 roku w obszarach: kultura, kultura fizyczna i sport

- Łączna wysokość środków publicznych przeznaczonych na dotacje wspierające realizację zadań publicznych w roku 2009 wynosi: - 41 500,00 zł, w tym:
 - na zadania z obszaru kultury: - 21 500,00 zł,
 - na zadania z obszaru kultury fizycznej i sportu: - 20 000,00 zł.
- Wysokość dotacji wspierającej realizację zadania publicznego nie może przekraczać 50% kosztów jego całkowitej realizacji.

III. Zasady przyznawania dotacji

- Zasady przyznawania dotacji określa Regulamin otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2009 roku stanowiący załącznik do Uchwały Zarządu Powiatu Nr 88/281/2009 z dnia 21 stycznia 2008 roku w sprawie regulaminu otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2009 roku.
- Priorytetowe obszary współpracy określa Uchwała Nr XXVIII/167/2008 Rady Powiatu w Kluczborku z dnia 19.12.2008 roku w sprawie uchwalenia Rocznej strategii współpracy powiatu kluczborskiego z organizacjami poza-

rządowymi na 2009 rok.

3. Oferta złożona do konkursu powinna spełniać wymagania opisane w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. Nr 264, poz. 2207).

- Nie dopuszcza się nanoszenia jakichkolwiek zmian we wzorze oferty.
- Do oferty należy dołączyć aktualny odpis z rejestru lub odpowiednio wyciąg z ewidencji lub inne dokumenty potwierdzające status prawny oferenta i umocowanie osób go reprezentujących, sprawozdanie merytoryczne i finansowe (bilans, rachunek wyników lub rachunek zysków i strat, informacja dodatkowa) za ostatni rok, aktualny statut stowarzyszenia, harmonogram realizacji zadania publicznego.
- Oferty muszą podpisać osoby, które są upoważnione do reprezentowania oferenta na zewnątrz i zaciągania w jego imieniu zobowiązań finansowych.
- Wysokość przyznanej dotacji może być niższa niż wnioskowana w ofercie.
- Zarząd Powiatu w Kluczborku przyznaje dotacje na realizację ofert wyłonionych w otwartym konkursie ofert poprzez zawarcie umowy.

IV. Termin oraz warunki realizacji zadania

- Realizacja zadań publicznych powinna nastąpić w okresie wskazanym w ofercie, nie wcześniej jednak niż od dnia podpisania umowy i nie później niż do dnia 15 grudnia 2009 roku.
- Szczegółowe warunki realizacji zadania określa umowa na wykonanie zadania publicznego.
- Zadanie winno być zrealizowane z najwyższą starannością, zgodnie z zawartą umową oraz z obowiązującymi standardami i przepisami, w zakresie opisanym w ofercie.
- Zadanie winno być realizowane w taki sposób, by działaniami wynikającymi z programu objęta była jak największa liczba mieszkańców powiatu kluczborskiego.

V. Termin składania ofert

- Oferty należy złożyć do dnia 27 marca 2009 roku, do godz. 15.00.
- Wypełnione oferty wraz z załącznikami należy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Kluczborku, ul. Katowicka 1, 46-200 Kluczbork.

3. W przypadku przesłania oferty wraz z załącznikami pocztą, o zachowaniu terminu decyduje data wpływu ofert do Starostwa Powiatowego w Kluczborku.

4. Oferty wraz z kompletem załączników, w zależności od rodzaju obszaru współpracy, winny być złożone w kopercie oznaczonej w następujący sposób: „Konkurs ofert: kultura – 2009” lub „Konkurs ofert: kultura fizyczna, sport – 2009”.

VI. Kryteria stosowane przy wyborze ofert

- Ocena możliwości realizacji zadania przez Oferenta.
- Znaczenie zadania dla wyznaczonych priorytetów zadań publicznych.
- Ocena przewidywanych efektów realizowanego zadania.
- Doświadczenie Oferenta w realizacji wybranego typu zadań,
- Atrakcyjność oferty.
- Ocena przedstawionej kalkulacji kosztów realizacji zadania, w tym w odniesieniu do zakresu rzeczowego zadania,
- Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania.

VII. Tryb wyboru ofert

- Wszystkie złożone oferty zostaną zaopiniowane przez powołaną komisję konkursową, która przekazuje do zatwierdzenia Zarządowi Powiatu w Kluczborku protokół zawierający: informację o liczbie zgłoszonych ofert i rodzajach zadań, uzasadnienie wyboru podmiotu lub uzasadnienie odmowy, proponowane kwoty dotacji przyznanych na wsparcie realizacji każdego z zadań.
 - Rozpatrzenie ofert nastąpi nie później niż w ciągu 30 dni, licząc od daty określonej jako termin składania ofert.
 - Oferty złożone po wyznaczonym terminie, niekompletne oraz oferty nie spełniające wymogów formalnych pozostaną bez rozpatrzenia.
 - Lista podmiotów, które otrzymają dotacje zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Powiatu Kluczborskiego oraz na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Kluczborku.
- VIII. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na wsparcie zadań publicznych w 2008 roku w obszarach: kultura, kultura fizyczna i sport**
- W 2008 roku z budżetu powiatu kluczborskiego na zrealizowane zadania publiczne przekazano dotacje w wysokości - 25 265,11 zł, w tym na zadania z obszaru kultury - 20 027,00 zł, natomiast z obszaru kultury fizycznej i sportu - 5 238,11 zł.

Starosta Kluczborski
 Piotr Pośpiech

Poniedziałek, 2 marca

Table with TVP 1, TVP 2, and POLSAT columns listing programs for Monday, March 2nd.

Wtorek, 3 marca

Table with TVP 1, TVP 2, and POLSAT columns listing programs for Tuesday, March 3rd.

Środa, 4 marca

Table with TVP 1, TVP 2, and POLSAT columns listing programs for Wednesday, March 4th.



James Bond w Jedyńce: W obliczu śmierci - film sensacyjny, TVP1, godz. 22:25. W czasie ćwiczeń brytyjskich agentów specjalnych na Gibraltarze nieznany sprawca zabija trzech spośród nich. Jedynym ocalałym jest James Bond...



Fletch - film fabularny, TVP1, godz. 23:25. Irwin Fletcher, znany jako Fletch, reporter prasy brukowej w Los Angeles, jest człowiekiem, który wie wszystko i zna wszystkich. Fletch jest mistrzem przebiegania.



Okruchy życia: Tajemne życie drugich żon - film fabularny, TVP1, godz. 20:20. Trochę wbrew tytułowi, w filmie George'a Mendeluka jest mowa o tajemnicach jednej żony. I w dodatku niezupełnie o tajemnicach.

Czwartek, 5 marca

Table with TVP 1, TVP 2, and POLSAT columns listing programs for Thursday, March 5th.

Table with TVP 1, TVP 2, and POLSAT columns listing programs for Thursday, March 5th.

Table with TVP 1, TVP 2, and POLSAT columns listing programs for Thursday, March 5th.

ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SPÓŁKA Z O.O.

w Wolczynie, ul. Traugutta 1

ogłasza

Taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązujące na terenie Gminy Wolczyn od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 marca 2010 r. zgodnie z UCHWAŁĄ Nr XXVI/211/2009 RADY MIEJSKIEJ W WOLCZYNIE z dnia 19 lutego 2009 r.

w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków w gminie Wolczyn

Wyciąg z załącznika do ww. uchwały

I. Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			netto	z VAT	
1	2	3	4	5	6
1.	Gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy usług	1) cena za 1 m ³ dostarczonej wody 2) stawka opłaty abonamentowej - wodomierz główny - wodomierz - ryczałt - wodomierz dodatkowy	2,94 3,00 1,00 1,00 1,00	3,15 3,21 1,07 1,07 1,07	zl/m ³ zl/odbiorca / miesiąc

II. Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzone ścieki

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			netto	z VAT	
1	2	3	4	5	6
1.	Gospodarstwa domowe i pozostali odbiorcy usług	1) cena za 1 m ³ odebranych ścieków 2) cena za ścieki opadowe i roztopowe	3,09 0,08	3,31 0,0856	zl/m ³ zl/m ² powierzchni utwardzonej

III. Wysokość cen i stawek opłat za ścieki opadowe i roztopowe

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			netto	z VAT	
1	2	3	4	5	6
1.	Odbiorca usługi	Stawka za przyłączenie do urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych	60,00	64,20	szt.

Osoby odpowiedzialne za kontakty z Odbiorcami, do przyjmowania i załatwiania reklamacji:

- Dorota Owsinińska – tel. 077 4188502 wewn. 15,
- Mieczysław Wilk – tel. 077 4188502 wewn. 15,
- mgr inż. Marek Hoc – tel. 077 4188502 wewn. 12

w dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰

Telefon pogotowia wodociągowo – kanalizacyjnego: 077 4188762, 0606633102, 0604248061.



HOLENDERSKIE ROZLICZENIA PODATKOWE

TYLKO 150 ZŁ
BRAK DODATKOWYCH OPŁAT

BIURO PODRÓŻY
conti

tel. 077 418 75 99

KADRY
POLSKIE

Sprzedam działkę siedliskową ze stawem (o funkcji agroturystycznej) o powierzchni 1,0800ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym (156m²) i dwoma budynkami gospodarczymi (300m² + 259m²); LOKALIZACJA: Biadacz k.Kluczborka. KONTAKT: +48660696317, e-mail: financetrade@op.pl

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia lokale w centrum Kluczborka: 30 m² i 45 m² oraz garaż, tel. 077 447 12 62, kom. 796 662 111.

(x - k)

Sprzedam działkę orną o pow. 2 ha, położoną w miejscowości Łazy. Cena 50 000 zł do uzgodnienia. Kontakt: tel. 501 449 873.

Wynajmę lokal na działalność biurową w centrum Kluczborka. Lokal o pow. ok. 16,00 m², tel. 608 104 556 lub 077 418 51 81.

Sprzedam samochód marki Chrysler Voyager 2,4, benzyna, 2000 r., przebieg 109 000 km. Wyposażenie: el. szyby, el. lusterka, klimatyzacja, nowe opony zimowe ze stalowymi felgami, cena 18 tys. zł, tel. 693 382 252 lub 608 013 475.

(b)

Wyceny nieruchomości - operaty szacunkowe. Rzeczoznawca majątkowy Krzysztof Spodzieja, tel. 691 028 284.

Sprzedam nieruchomość w Oleśnie przy ul. Opolskiej (instalacje: wodno – kanalizacyjna i energetyczna ok. 200 kW) zabudowaną budynkami: produkcyjnym -933,7m²; administracyjno – socjalnym - 75,1m². Działka ogrodzona, częściowo utwardzona nawierzchnią z płyt betonowych. Możliwość najmu.

KONTAKT:
+48660696317,
e-mail:
financetrade@op.pl

Sprzedam VW Golf III kombi rok 1997, przebieg 174 tys., wyposażenie 2x poduszka powietrzna, szyberdach, ABS. Cena do uzgodnienia, tel. 606 714 346.

Sprzedam grunty rolne w Szyszkowie (gm. Praszka) - 1,45 ha, klasa ziemi IV. Cena 23 tys. zł (do uzgodnienia). Tel: 609 407 284.

Sprzedam mieszkanie w Praszce - pow. 61 m kw., 3 pokoje, I piętro. Tel. 500-829-260.

Udzielam korepetycji z j. angielskiego, zarówno na poziomie średniozaawansowanym jak i zaawansowanym, tel. 034 35 93 650 lub 78 22 48 227.

Kupię stare motocykle, motorowery oraz czę-

ści - stan obojętny, tel. 0608 752 878.

(10)

Udzielam korepetycji z języka polskiego, tel.: 663 248 321.

(a)

Masaże lecznicze, tel. 034 387 61 68.

(8)

Sprzedam imadło kowalskie kute. Cena do uzgodnienia tel. 0 600 068 995.

(a)

Wynajmę parter domu mieszkanego w Ligocie Zameckiej k. Kluczborka, pow. 110 m² 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Na cele mieszkaniowe lub inne, także ekipom robotniczym, tel 077 418 25 00 lub 882 549 289.

(12)

4 FIRMA NA ŚWIECIE

Lider na rynku!

Stabilna dla Klientów i Pracowników!

Zatrudni do nowej struktury:

- menedżerów zespołów,
- asystentów menedżerów,
- doradców finansowo-ubezpieczeniowych,
- akwizytorów OFE.

Zatrudniamy osoby indywidualne i instytucjonalne (banki, sieci finansowo-kredytowe, itp).

Zgłoszenia pisemne, listy motywacyjne, CV na adres mailowy: cwpe-jk@wp.pl.

Do sprzedania nowe mieszkania własnościowe, bezczynszowe w centrum Kluczborka przy ulicy Moniuszki w budynku wielorodzinnym położonym na ogrodzonej posesji z przydzielonym do lokalu miejscem parkingowym na strzeżonym przydomowym parkingu. Oferta zawiera 6 mieszkań o powierzchni od 59 m² do 64 m² znajdujących się na parterze i pierwszym piętrze budynku.

Mieszkania dwupoziomowe, jednopokojowe i dwupokojowe – stan deweloperski.

Wyposażone w instalacje: wodno – kanalizacyjną, telefoniczną, internetową, domofon; ogrzewanie z miejskiego węzła ciepłowniczego.

Kontakt: biuro@tyron.pl, tel. 077/541 18 00.

AGRO – CENY

z dnia 17 lutego 2009

ZWIĘC Puntury zł/kg skupu	Tuczniaki	Maciory	Jalówki	Byki	Krowy	ZBOŻA zł/t		Pszemica	Zyto	Jęczmień	Kukurydza	Pszennyto	Otręby pszenne -sprzedaz	Otręby żytnie -sprzedaz
						Puntury zł/t	Pszemica							
Wacław Steja Żytniów	4,20 - 4,40		3,80 - 4,20	4,60 - 5,00		Mieszanka Ciermiak Młyn Byczyna	450,00	350,00						
A.P. Samowscy Rzeźnictwo Byczyna	4,10					Anna Mejda Młyn Rudniki		350,00						330,00
Koja Skup żywca Gana	4,30 - 4,40	2,80 - 3,00	3,70 - 4,20	4,50 - 5,20	3,00 - 3,80	Joanna Bińczyciska Młyn Uszyce	490,00	360,00					370,00	
Skup i ubój zwierząt Rozochy	4,10					Młyn Dalachów	500,00						380,00	
Jędra Andrzeja Podgany Kowale	4,20	2,70 - 3,00	3,50 - 4,00	4,80 - 5,30	2,00 - 3,50	Mix-Pasz Kluczbork	460,00	320,00	430,00	410,00	420,00			

oprac. Bartłomiej Kubik

PIGŁO MEBEL

Wykonujemy wyposażenia wnętrz:

Biur, restauracji, sklepów
oraz meble kuchenne ze sprzętem AGD
szafy wnękowe

Olesno - Grodzisko
ul. Lubliniecka 78

tel./fax: 034 359 79 77 tel. kom. 606 879 513

biuro@piglomebel.com
www.piglomebel.com

- gadzety reklamowe
- słodczyce reklamowe
- poligrafia
- banery, bilboardy
- odzież reklamowa
- kampanie reklamowe
- strony internetowe
- prezentacje reklamowe
- video i fotografia
- telemarketing i kalportaż
- mailing i sms-marketing

MediaDesign
grupa KUBIK

Olesno, ul. Kluczborska 8/9
Skoźno 36
tel./fax: 0 34 359 32 54
tel.: 0 663 926 598
www.grupakubik.com
www.mediadesign.sklepna5.pl

AKTUALNE PROMOCJE: DRUKUJEMY NA WSZYSTKIM !!! NAWET 1 SZT !!!
Długopisy - 128,00 zł/100szt * Kalendarzyki - 99,00 zł/100szt * Zegar - od 6,99 zł/szt * Odzież robocza - od 34,99 zł/kpl. * Baner - od 49,99 zł/m² * Odbitki zdjęć 10x15cm - 25 gr/szt.

PROFESJONALNA OBSŁUGA FIRM

Kluczbork: Dylemat

Co zrobi MKS?

Działacze Startu Dobrodzień złożyli kluczborskim ofertę przejęcia rezerwowego zespołu MKS-u.

Kluczborcianie grają w klasie okręgowej (na półmetku sezonu są na 4. miejscu), zaś Start w IV lidze i jest zagrożony spadkiem (14. miejsce w tabeli), a dodatkowo ma kadrowe problemy.

- Otrzymałmśmy propozycję przejęcia przez Start naszych rezerw - informuje Wojciech Smolnik, wiceprezes MKS-u. - Oferta jest atrakcyjna pod względem finansowym, a nie ukrywam, iż utrzymanie drugiego zespołu sporo kosztuje.

Wstępne rozmowy już się odbyły (połączone drużyny rozegrały nawet sparing ze Skalnikami Gracze), ale jest sporo wątpliwości. Głównie natury prawnej. Łączyć mogą się sekcje, a nie drużyny i to tylko przed sezonem, albo po jego zakończeniu.

- W grę wchodzi wycofanie rezerw z klasy okręgowej i przekazanie zespołu do Startu - dodaje Smolnik. - Mam świadomość, iż ze względu na szkoleniowych byłoby to nie-

korzystne, ale staramy się szybko reagować na kryzys, który jeszcze niejedyn klub zaszkodzi.

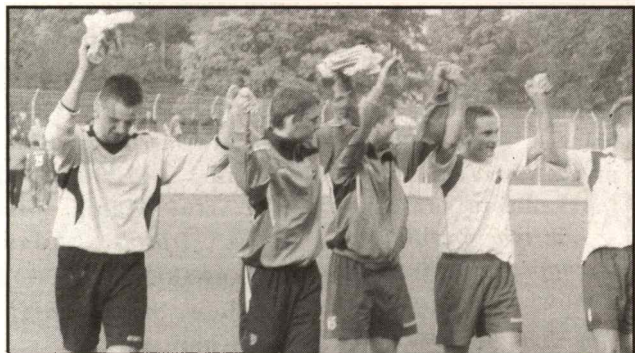
Wycofanie drugiej drużyny nie byłoby dobrym rozwiązaniem dla II-ligowego zespołu, bo nie mieliby gdzie grać zmiennicy, czy choćby zawodnicy wracający po kontuzjach.

- Jest też trzeci wariant, że nic z rozmów nie wyjdzie i wrócimy do nich latem - wyjaśnia Smolnik.

W tej sprawie rozmawiali już burmistrzowie Jarosław Kielar (Kluczbork) i Róża Koźlik (Dobrodzień). W czwartek 26 lutego ma dojść do spotkania Kielara z zarządami MKS-u, a w piątek zarządów zainteresowanych klubów.

- Decyzje trzeba podjąć szybko, bo zbliża się inauguracja rundy wiosennej - kończy wiceprezes Smolnik.

AS



Jedno jest pewne - I zespół będzie grał w Kluczborku i jako MKS.

Wolczyn: Przygotowania piłkarzy Polonii

Sporo nowości

Od początku lutego piłkarze mają nowego trenera, w kadrze jest także kilku nowych zawodników.

W rundzie jesiennej zespół z Wolczyna, który gra w A - klasie, prowadził Adam Michalewski. Pod jego wodzą drużyna wywalczyła 4. miejsce w tabeli i zachowała szansę na włączenie się do walki o awans do ligi okręgowej. Mimo to zarząd postanowił dokonać zmiany trenera.

- Takie sytuacje są w kalkulowane w zawod trenera - powiedział Michalewski. - Nikt ze mną nie rozmawiał o powodach rozwiązania umowy.

- Zdecydowały nie tylko wyniki uzyskiwane przez zespół - dyplomatycznie wyjaśnił Jan Kołosowski, prezes Polonii.

Od 1 lutego obowiązki trenera objął Andrzej Krzywiński, kiedyś czołowy zawodnik II-ligowego Metalu Kluczbork. W kadrze są też nowe nazwiska. Na powrót do zespołu zdecydował się Bartosz Sajdak, po zakończeniu służby

wojskowej do Polonii wrócił napastnik Marcin Mofina, treningu wznowił stoper Zbigniew Chuchrowski, a po powrocie z zagranicy do drużyny dołączyli pomocnik Sławomir Skowronek oraz napastnik Krystian Kulej.

Wszyscy oni zagraли w sobotnim sparingu z Hetmanem Byczyna, który zakończył się wygraną Polonii aż 6-1. Po dwie bramki strzelili Kołosowski (w tym jedną z karnego), Kulej, Skowronek oraz Damian Więcek. Polonia zagrała w składzie: Świlak - Sajdak (Pęcakowski), Chuchrowski, Kożuchowski, Wierzbicki, Kołosowski, Skowronek, Kulej, Więcek, Mofina (Bieniecki).

To nie koniec kadrowych „zawirowań” w Wolczynie. Nie jest wyjaśniona sprawa przejścia z Polonii do Centrali Nasiennej Proślice Pawła Jaskólskiego.

- Karta Jaskólskiego wciąż jest w naszym klubie - wyjaśnia prezes Kołosowski. - Nie ukrywam, iż są finansowe rozbieżności między klubami. Jeśli druga strona zaakceptuje nasze warunki, nie będzie problemu, by Jaskólski wrócił do Proślic.

Z rezerwami MKS-u trenuje Paweł Panek, choć klub z Kluczborka nie podjął z Polonią jeszcze żadnych rozmów. Na treningi do Victorii Chrościce jeździ Tomasz Kożuchowski. Kontuzja (złamanie nogi na nartach) wyeliminowała z przygotowań Pawła Krawca, zaś Dominik Korek wyjechał (za pracą) do Warszawy.

W sobotę (28 lutego) lub w niedzielę (1 marca) Polonia zagra mecz kontrolny z LZS-em Rożnów, 14 marca z Unią Murów, zaś 21 marca z LZS-em Włochy.

AS

Burmistrz Byczyny ogłasza

otwarty konkurs ofert na realizację w 2009 roku zadania publicznego p.n. „Odnowa i rozwój wsi” w Gminie Byczyna (miejscowości: Nasale, Janówka).

I. Zadania i wysokość środków publicznych przeznaczonych na dofinansowanie realizacji zadania w 2009 r.

Lp.	Określenie zadania	Planowana kwota dotacji w 2009 r.
1.	Odnowa Wsi w Gminie Byczyna, miejscowości: Nasale, Janówka	350.000,00 zł

Zasady przyznawania dotacji

1. Postępowanie konkursowe odbywać się będzie przy uwzględnieniu zasad określonych w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXVIII/244/09 Rady Miejskiej w Byczynie z dnia 19.02.2009 r. w sprawie rocznego programu współpracy gminy Byczyna z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności publicznej i o wolontariacie.

2. Podmiot ubiegający się o dotację musi prowadzić działalność na terenie Gminy Byczyna, a zadanie musi być przedmiotem jego działalności statutowej.

3. Wysokość przyznanej dotacji może być niższa niż wnioskowana w ofercie.

W takim przypadku oferentowi przysługuje prawo negocjowania zmniejszenia zakresu rzeczowego zadania lub wycofania swojej oferty.

4. Warunkiem przekazania dotacji na wskazany rachunek jest zawarcie umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

5. Burmistrz może odmówić podmiotowi wyłonionemu w konkursie przyznania dotacji, a tym samym podpisania umowy w przypadkach:

- gdy okaże się, że rzeczywisty zakres realizowanego zadania znacząco odbiega od opisanego w ofercie,

- gdy podmiot lub jego reprezentanci utracą zdolność do czynności prawnych,

- zostaną ujawnione nieznane wcześniej okoliczności podważające wiarygodność merytoryczną lub finansową oferenta.

III. Termin i warunki realizacji zadania

1. Realizacja poszczególnych zadań określonych w punkcie I może nastąpić do momentu zakończenia realizacji zadania na który otrzyma dofinansowanie i na jaki zostanie zawarta umowa.

2. Podmiot składający ofertę na realizację zadań, o których mowa w punkcie I, powinien mieć niezbędne doświadczenie w organizacji tego typu zadań, zasoby osobowe oraz rzeczowe zapewniające wykonanie zadania.

3. Środki z dotacji mogą być wykorzystane jako:

- wkład własny do Wniosku aplikowanego o przyznanie pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

4. Szczegółowe warunki realizacji zadania zostaną określone w umowie na wykonanie zadań publicznych.

IV. Termin składania ofert i tryb wyboru oferty.

1. Termin składania ofert upływa dnia 27.03.2009 r. do godz. 10.

2. Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Byczynie pok. nr 19 (sekretariat), ul. Rynek 1, 46-220 Byczyna lub przesać pocztą na w/w adres (decyduje data wpływu).

3. W konkursie mogą brać udział podmioty określone w art.11 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

4. Oferty muszą być złożone na formularzu zgodnym z załącznikiem nr 1 do Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie wzoru ofert realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru

sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2005 r. Nr 264, poz. 2207). Formularz oferty można pobrać ze strony internetowej www.byczyna.pl

5. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie. Koperta powinna być opisana następująco: nazwa i adres podmiotu oraz nazwa zadania określonego w konkursie („Konkurs na dotację 2009 – Odnowa i rozwój wsi”).

6. Oferty złożone po terminie zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

V. Wymagane dokumenty

Formularz oferty określony w punkcie IV podpunkt 4 musi być podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli. Do formularza należy dołączyć:

- aktualny wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego lub odpowiednio wyciąg z ewidencji lub inne dokumenty potwierdzające statut prawny oferenta i umocowanie osób go reprezentujących - kopia,
- zaświadczenie o nadanym numerze identyfikacyjnym - kopia,
- decyzja o nadaniu Numeru Identyfikacji Podatkowej (NIP) - kopia,
- zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON - kopia,
- Uchwała zebrania wiejskiego w sprawie przyjęcia planu odnowy miejscowości, wraz z tym planem,
- kopię statutu organizacji.

Wszystkie kopie złożonych dokumentów muszą być poświadczane za zgodność z oryginałem przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli zgodnie z zapisem w statucie.

VI. Termin, tryb i kryteria stosowane przy dokonywaniu wyboru ofert

1. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu 30 dni od ustalonej ostatecznej daty przyjmowania ofert.

2. Postępowanie o udzielenie dotacji prowadzone będzie w trybie jawnego wyboru najkorzystniejszej oferty.

3. Komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Byczyny dokona wyboru oferty, która gwarantuje najwyższą jakość realizacji zadania i przedstawi ją do akceptacji Burmistrzowi.

4. Ocena Komisji wraz z propozycją wysokości dotacji jest przekazywana Burmistrzowi Byczyny, który podejmuje ostateczną decyzję w sprawie przyznania dotacji.

5. Zatwierdzenie oferty jest podstawą do zawarcia umowy na wykonanie zadania i otrzymania dotacji w terminie ustalonym przez strony.

6. Przy ocenie oferty Komisja bierze pod uwagę następujące kryteria:

Kryteria formalne: terminowość złożenia oferty i jej prawidłowości oraz kompletność, co do wymaganego zestawu dokumentów lub informacji. Oferta złożona lub która wpłynie pocztą po upływie wyznaczonego terminu, nie będzie objęta procedurą konkursową. Nie będzie rozpatrywana oferta złożona na innym formularzu, nieprawidłowo wypełniona, bez podania kalkulacji poszczególnych rodzajów kosztów, podpisana przez osoby nieupoważnione.

Kryteria merytoryczne:

- celowość oferty, zakres rzeczowy, zasięg i zgodność z ogłoszeniem,
- koszt realizacji projektu, w tym wielkość i celowość wnioskowanej dotacji,
- posiadane doświadczenie oferenta w realizacji przedsięwzięć o podobnym charakterze,
- zgodność z założeniami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- posiadanie potencjału ludzkiego, ekonomicznego i rzeczowego do realizacji zadania,
- zgodność z założeniami uchwalonego przez zebranie wiejskie planu odnowy miejscowości.

7. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Byczynie, oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej w terminie 30 dni od zakończenia postępowania konkursowego.



Starosta mówił o przekształceniu kluczborskiego szpitala w Kancelarii Premiera.

Kluczbork: Nasi w Warszawie

Doradzają ministrom

Starosta Piotr Pośpiech i prezes Renata Jażdż - Zaleska wystąpili na konferencji w Kancelarii Premiera.

Konferencja odbyła się 17 lutego w Warszawie. Była związana z programem „Ratujemy polskie szpitale”, który oferuje jednostkom samorządu terytorialnego pomoc w restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej.

Gospodarzem konferencji był premier Donald Tusk oraz minister zdrowia Ewa Kopacz. W jej trakcie swoje wystąpienia mieli starosta Piotr Pośpiech i prezes Powiatowego Centrum Zdrowia Renata Jażdż - Zaleska.

- Bardzo się cieszymy, że tak duże zainteresowanie

premiera i pani minister wzbudził przykład przekształceń służby zdrowia w Kluczborku - mówi Pośpiech. - U nas już pięć lat temu podjęto działania, które teraz przewiduje program rządowy. Dziś przynoszą one efekt.

Ponadto Jażdż - Zaleska została szefem grupy ekspertów ministra zdrowia, która doradza w sprawach restrukturyzacji szpitali.

MZ

Zdjęcie archiwum starostwa

Praszka: Grali w Wieluniu

Frycowe za naukę

Trampkarze Motoru Praszka zajęli 8. miejsce w silnie obsadzonym turnieju, który odbył się w Wieluniu.



Radosław Szmyd (z lewej) w Wieluniu strzelił jedną z bramek.

W trzech grupach grało łącznie dziewięć zespołów, wśród nich silne ekipy z regionu łódzkiego oraz czołowy zespół Opolszczyzny – Rodło Opole. Dla podopiecznych trenera **Sławomira Poranka** był to pierwszy turniej, dotychczas grali pojedyncze ligowe spotkania.

W inauguracyjnym meczu Motor wygrał 1-0 z MKS-em Zduńska Wola, a zwycięskiego gola strzelił **Radosław Szmyd**. Potem młodzi praszkanie ulegli 0-1 Warcie II Sieradz.

- *Gola straciliśmy pięć sekund przed końcem spotkania* – mówi trener Poranek. - *Szkoda, bo wówczas gralibyśmy o wyższe miejsce.*

Później zespoły znów podzielono na trzy grupy (w zależności od zajętych miejsc w I fazie turnieju) i tu już Motorowi szło gorzej – przegrał 0-3 z Wartą I Sieradz i 1-2 z Włókniarzem Pabianice (bramka **Filipa Dudy**) i w efekcie grał o 8. miejsce. Zdobył je, pokonując 1-0 WKS II Wieluń

(gol **Kamila Hwindy**).

- *Nie miejsce było najważniejsze, ale „spróbowanie” się w rywalizacji z silniejszymi drużynami* – mówi Poranek. - *Nie odstawiamy od nich tak, jakby sugerowało miejsce. Poza jednym meczem w pozostałych prowadziliśmy równorzędną grę.*

Jednym z kandydatów do tytułu najlepszego bramkarza turnieju był praszkwianin **Kamil Poranek**. Ostatecznie nagroda trafiła do rąk golkipera Rodła Opole,

ale Poranek uznany został za najlepszego zawodnika Motoru (wybierano i nagradzano najlepszych w poszczególnych drużynach).

Motor: **Kamil Poranek – Radosław Szmyd, Filip Duda, Przemysław Gargula, Michał Felisiak, Kamil Hwinda, Fabian Klich, Filip Piszczalka, Paweł Okaj, Jakub Golański, Maciej Honcel, Bartłomiej Kuder**. Trener **Sławomir Poranek**.

Tekst i zdjęcie AS

Praszka: Będzie się

Jubileusz spartakiady wsi

Już po raz piętnasty odbędzie się **Zimowa Spartakiada Wsi gminy Praszka**.

Reprezentacje ośmiu wsi tym razem spotkają się w niedzielę 1 marca (początek o godz. 9.00) w hali sportowej Kotwica w Praszce, a organizatorem imprezy są: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu oraz Urząd Miejski w Praszce.

- *W skład drużyn wchodzi stali mieszkańcy wsi oraz zawodnicy wywodzący się z danej miejscowości* – wyjaśnia **Edmund Olszowy**, kierownik zawodów.

W spartakiadzie wystąpią Przedmość oraz połączone ekipy wsi: Kowale i Aleksandrów, Gana, Marki i Lachowskie, Wierzbie i Sołtysy, Strojec i Rosochy, Szyszków i Wygieldów, Brzeziny i Proсна oraz Rozterk i Skotnica.

Więcej sportowcy rywalizować będą w sześciu konkurencjach: siatkówka, piłka nożna, tenis stołowy, warcaby, piłka lekarska, rzut lotkami.

AS

Olesno: III liga koszykówki

Pierwszy krok zrobiony

Zespół OKS-u wygrał z rezerwami opolskich akademików w pierwszym meczu kończącym rundę play off i cały sezon.

Podopieczni grającego trenera **Jarosława Leszczyńskiego** walczą o 7. pozycję na mecie rozgrywek. Czy pięć punktów „zaliczki”, by zdobyć tę lokatę będzie wystarczające, okaże się w sobotę 28 lutego w Opolu. W zasadniczej rundzie oleśnianie wygrali w stolicy województwa i to wyraźnie, bo 54:76, a najwięcej punktów zdobyli wówczas **Zbigniew Jasiński** (26) i **Kamil Brzęczek** (23).

- *Jeśli nawet nie „przeskoczymy” Politechniki, nie będzie mowy o żadnym roz-*



W sobotę OKS zagra w Opolu, a Start u siebie.

czarowaniu czy niedosyć – mówi Brzęczek, kapitan zespołu. - *Ten sezon był przeznaczony na to, aby młodzi zawodnicy, których mamy w*

składzie coraz więcej, ogrywali się, nabierali doświadczenia. I ten cel został spełniony.

Drugi z naszych reprezentantów Start Meble Dobrodzień walczy o 5. miejsce. Jego pierwszy mecz z MKS-em Strzelce Opolskie został przelożony, a w sobotę zespół **Piotra Foltyna** zagra u siebie o godz. 16.00.

AS

OKS Olesno – AZS II Politechnika Opolska Opole
70:65 (16:27, 18:8, 17:5, 19:25).

OKS: **Jasiński 21, Leszczyński 16, Brzęczek 12, Chrzan 12, Sklorz 4, Ligenza 3, Robacki 2, Suder, Wiendlocha, Duda, Mrocheń**. Trener **Jarosław Leszczyński**.

Praszka: Zaproszenie

Liga pod siatką

Niedawno zakończyła rozgrywki Praszowska Liga Halowej Piłki Nożnej, a już ruszają kolejne rozgrywki.

Tym razem będą to spotkania siatkarzy, a ligę organizuje Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Mogą w niej wystartować amatorskie drużyny reprezentujące zakłady pracy, firmy, uczniowskie kluby sportowe i stowarzyszenia sportowe. Inauguracja roz-

grywek nastąpi w piątek 13 marca w hali sportowej Kotwica, a kolejne rundy rozgrywane będą w następne piątki (zawsze o godz. 16.00).

Zgłoszenia przyjmowane są do 5 marca pod tel. 034 359 11 04. Obowiązują wpisowe w wysokości 350

zł. Zebranie roganizacyjne odbędzie się w poniedziałek 9 marca o godz. 19.00 w Kotwicy.

Więcej informacji można otrzymać od kierownika ligi **Edmunda Olszowego** (888 021 668).

AS

Kluczbork: Turniej młodzików

OKS górą jest

Tak mieli prawo śpiewać futboliści z Olesna, którzy w dobrym stylu wygrali turniej młodzików, rozegrany w sobotę 21 lutego w Kluczborku.

Wystartowało sześć zespołów. Oprócz dwóch ekip gospodarzy były to OKS Olesno, LZS Rudniki, Start Namysłów i GKS Młodzik Wołczyn. W grupie I Olesno wygrało 5-1 z MKS II Kluczbork i 6-0 ze Startem, zaś w II po zwycięstwach 2-0 z MKS I i 3-0 z Młodzikiem triumfował LZS Rudniki.

Zwycięzcy grup zagrali o 1. miejsce w turnieju. W przekonującym stylu 6-1 zwyciężyli oleśnianie prowadzeni przez **Andrzeja Świerca** i **Arkadiusza Nowickiego**.

- *W tym roczniku mamy naprawdę silny skład* – mówi Świerc. - *Liczylem więc na zwycięstwo.*

OKS: **Mateusz Lyko – Piotr Krawczyk, Szymon Sas, Oskar Galant, Szymon Kochański, Wojciech Górski, Mateusz Halupka**.

- *Moi chłopcy po dwóch dobrych meczach grupowych chyba za bardzo w siebie uwierzyli* – skomentował **Karol Włóka**, opiekun ekipy z Rudnik.

AS

Rudniki: **Tomasz Sobieraj – Amadeusz Zuzel, Michael Zuzel, Witold Bejm, Mateusz Kwas, Jakub Krawczyk, Dominik Szymański**.

W spotkaniu o 3. miejsce zmierzyły się kluczborskie drużyny (trener **Stanisław Sowa**). Wygrał MKS I, który strzelił dziewięć bramek, tracąc tylko jedną.

MKS I: **Kacper Habrajski – Aleksander Muzyka, Maks Steinberger, Dawid Prządka, Dawid Michalczyk, Krzysztof Mania, Mateusz Dukat, Adam Galkowski, Kamil Dziaków, Szymon Słoński, Kamil Plisak**.

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano **Piotra Krawczyka** (OKS), a królem strzelców został **Dawid Michalczyk** (MKS I), który zdobył sześć goli i o jednego wyprzedził oleśnian **Piotra Sasa** i **Oskara Galanta**.

AS

Dalachów: II liga tenisa

Historyczna wygrana

Tenisistki stołowe Uczniowskiego Klubu Sportowego pokonały 6:4 znacznie wyżej notowane rywalki.

W 9. kolejce II ligi kobiet dalachowianki gościły silną ekipę MOK-SiR Zawadzkie. To przyjezdne były faworytkami meczu. Wygrał jednak (6:4) zespół z Dalachowa.

- *Dotychczas w lidze nie wygraliśmy z Zawadzkim jeszcze żadnego meczu, a tylko raz był remis* – mówi **Roman Pinkosz**, trener zwycięskiej ekipy. - *Nie byliśmy faworytem, bo przeciwniczki przyjechały w najsilniejszym składzie.*

Tymczasem młode dalachowianki pokazały lwi pazur. Wygrały wszystkie mecze na drugim stole i do końcowego zwycięstwa wystarczył jeden punkt w rywalizacji najsilniejszych zawodniczek (pierwszy stół). Zdobyła go **Agnieszka Pinkosz**, która 3:0 po-

konała **Annę Świtale**, czołową pingpongistkę województwa.

- *Bardzo chcieliśmy ten mecz wygrać* – mówi **A. Pinkosz**. - *I wygrałyśmy dzięki olbrzymiej woli walki z naszej strony.*

- *Myślę, że to zwycięstwo dowartościuje zawodniczki i uwierzą one w to, że są w stanie wygrywać także z silniejszymi zespołami* – dodał trener **Pinkosz**.

Punkty dla Dalachowa zdobyły: **Paulina Matusiak** (2,5), **Katarzyna Pawlaczyk** (2,5), **Pinkosz** (1).

Dzięki tej wygranej UKS umocnił się na 5. pozycji w II -ligowej tabeli. Do czwartej drużyny ma już tylko 1 pkt straty, a do trzeciej – dwa.

AS

Praszka, Olesno: Zwycięskie sparingi

Grają mimo śniegu

Sporo bramek padło w kolejnych spotkaniach sparingowych naszych drużyn przed wiosenną rundą IV ligi.

W Praszce padło aż dwanaście goli, zaś OKS czterokrotnie trafił do bramki rywali, a mógł osiągnąć rezultat dwucyfrowy. Zwraca uwagę powrót do dawnej, dobrej dyspozycji strzeleckiej weterana zespołu, Adama Kutyni.

Zespoły Motoru i LZS-u Rudniki (lider B - klasy) grały w śniegu po kostki. Motor już „tradycyjnie” miał problem z obsadą bramki. Spotkanie między słupkami rozpoczął nominalny napastnik Oskar Langner, a po kwadransie ściągnięto posiłki w osobie niespełna

15-letniego Kamila Poranka, golkipera praszekowskich trampkarzy. Nastolatek popisał się kilkoma odważnymi interwencjami, choć - jak przyznał po meczu - na początku nogi miał jak z galarety.

Prowadzenie już w 4. min zdobyli goście, a Langnera, po błędzie obrońców, którzy stanęli w miejscu, zaskoczył Mateusz Stasiak. Jak wieść gminna niesie działacze Motoru widzieliby tego piłkarza w swoim składzie.

Piłkarze Motoru posłuchali rad trenera Zbigniewa Olszańskiego, by grali długimi piłkami i nie ki-

Motor Praszka – LZS Rudniki 8-4 (2-2)

Bramki dla Motoru: Kucia (3), Toborek (3), Stochniałek, Langner; dla Rudnik: Stasiak, P. Zaręba, G. Zaręba, Włóka.

Motor: Poranek – Wloch, Olszański, Kucia, Górka, Smugowski (Langner), Czechowicz, L. Cieśla, Knaga, Stochniałek, Toborek. Trener Zbigniew Olszański.

Rudniki: Wojtyra (Jurczyk) – Włóka, Paweł Zaręba, Kobiela, Piotr Zaręba, Szydło, Musiał, Bejm, Kubacki, Macherzyński, G. Zaręba, Stasiak, Kasprzyczak. Trener Piotr Zaręba.

Pogoń Kamyk – OKS Olesno 1-4 (0-2)

Bramki dla OKS: Kutynia (3) i Górniak.

OKS: Gajdeczka - Dziób, Skowronek, Rozik, Jeziorowski-Krzywiński, Kopel (Pacierz), Jasina, Górniak - Kutynia, Piątek. Trener Zbigniew Bienias.

wali się w środku pola, i na efekty nie trzeba było czekać. Bardzo aktywny był Mateusz Kucia, a ambicji nie można było odmówić żadnemu z miejscowych graczy, zaś Tomasz Smugowski okupił ją kontuzją.

Zaraz po przerwie Kucia w krótkich odstępach strzelił dwa gole, a gra długimi podaniami miejscowych wymęczyła trochę gości, którzy wolniej zaczęli biegać po boisku (a na dodatek trochę klócić się ze sobą po nieudanych akcjach) i tracili bramkę

za bramką. W 64. min po trafieniu Przemysława Toborka było już 7-2 dla Motoru.

- Dwie ostatnie bramki to były nasze prezenty dla Rudnik – mówił po spotkaniu szkoleniowiec Motoru. – Jestem jednak zadowolony z postawy chłopaków. Wybiegali cały mecz, wytrzymali go kondycyjnie, widziałem u nich ochotę do gry. Wynik mógł być wyższy, ale zmarnowaliśmy kilka okazji, w których sztuką było nie strzelić.

Tekst i zdjęcie
Andrzej SZATAN



Na śnieżnej murawie piłkarze mieli dobrą zaprawę kondycyjną.

Kluczbork: Kolejne wyróżnienia

Obsypani nagrodami

Przedstawiciele MKS-u zdobyli większość nagród w plebiscycie na najlepszych trenerów i piłkarzy województwa opolskiego w 2008 roku.

Uroczysta gala odbyła się w piątek 20 lutego w Dobrzenu Wielkim, a jej honorowym gościem był Grzegorz Lato, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. On także wręczył statuetki dla najlepszych. Kilka z nich trafiło do rąk „naszych ludzi”.

Za najlepszego trenera regionu uznany został Andrzej Polak z MKS-u Kluczbork. To kolejne wyróżnienie tego szkoleniowca, bowiem na początku roku zwyciężył w plebiscycie na najpopularniejszych trenerów Opolszczyzny, rywalizując z przedstawicielami innych dyscyplin. Napastnik kluczborskiej drużyny Waldemar Sobota okrzyknięty został najlepszym piłkarzem (wcześniej zajął 2. miejsce w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca wojewódz-

twą), zaś obrońca Tomasz Cieślak – odkryciem roku. Z kolei Paweł Szlufarski (Kolegium Sędziów Kluczbork) otrzymał Złoty gwizdek – nagrodę dla najlepszego arbitra.



Andrzej Polak - najlepszy trener Opolszczyzny.

To nie koniec wyróżnień – w jedenastce roku znalazło się aż pięciu kluczborskich futbolistów: wspomniani już Sobota i Cieślak, a także obrońcy Dawid Nowacki i Tomasz Jagie-



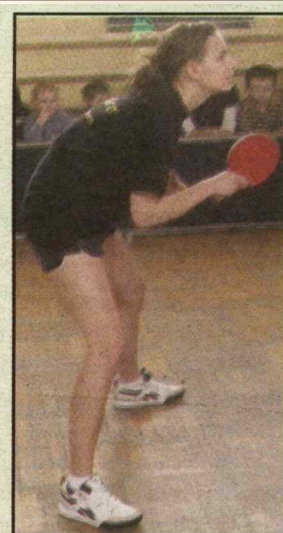
Tomasz Cieślak - piłkarskie odkrycie roku.

niak oraz pomocnik Tomasz Kazmierowicz.

Wyróżnionym gratulujemy.
Tekst i zdjęcia
AS



Waldemar Sobota - najlepszy piłkarz 2008 r.



Żeby zdobyć srebrny medal Agnieszka Pinkosz musiała rozegrać 20 setów.

Dalachów: Tenisowe mistrzostwa

Dwa medale Agnieszki

Agnieszka Pinkosz z Uczniowskiego Klubu Sportowego z Dalachowa, została wicemistrzynią województwa seniorek w grze pojedynczej.

Turniej rozgrywany był w Zawadzkiem, a dzięki wygraniu trzech pierwszych spotkań (każde po 3:0) Agnieszka awansowała do półfinału. Tam czekała na nią wielokrotna mistrzyni regionu, zawodniczka gospodarzy Anna Światała.

- Prowadziłam już trzy do zera, ale miałam chwile słabości – przyznała Pinkosz. – Na szczęście przezwyciężyłam je.

Ostatecznie Pinkosz zwyciężyła 4:2 i o złoty medal grała z Kamilą Borkowską, obrończynią tytułu, także zawodniczką Zawadzkiego. Ta obroniła tytuł, pokonując Pinkosz 4:0.

- Myślałam, że będzie lepiej, bo w lidze przegrałam z Kamilą tylko dwa do trzech – analizuje Pinkosz. – Zabrakło mi już chyba energii, bo rozegrałam w turnieju dwadzieścia setów. To bardzo dużo. Ale jestem cierpliwa...

Wysokie, 6. miejsce zajęła druga z zawodniczek Dalachowa Katarzyna Pawlaczyk, która mecz o wejście do półfinału przegrała z Borkowską.

W mistrzostwach startowały także, z mniejszym powodzeniem, młode zawodniczki UKS-u: Paulina Matusiak, Daria Wydmuch, Klaudia Kluba i Katarzyna Wiatr.

Pinkosz wraz z Pawlaczyk stanęły na podium w grze deblowej. W półfinale prowadziły już 2:1 z Sylwią Szląpą i Aleksandrą Nowak z Victorii Chróścice, jednak przegrały 2:3.

- W końcówkach setów popełniłyśmy dużo błędów – mówi Pinkosz. – Nie potrafię wytłumaczyć dlaczego tak się stało – mówi Pinkosz.

Tych błędów dalachowianki uniknęły w spotkaniu o brązowy medal, które wygrały 3:1 z parą Paulina Knyszewska – Jessica Andraczek (Victoria).

W stawce 32 tenisistów było trzech „naszych” – Jacek Stańczyk i Igor Dąbrowski (UKS Dalachów) oraz Marcin Bula (DOKiS Dobrodzień).

Indywidualnie najlepszy z tej grupy okazał się Stańczyk. W I rundzie pokonał 4:3 Pawła Packa (Odra Brzeg), ale potem trafił na drugiego w rankingu wojewódzkim Dariusza Szlubowskiego (LUKS Nysa) i przegrał 0:4. Ostatecznie po wygranej 3:2 z Piotrem Staniszewskim (Marex Opole) i przegranej 1:3 z Wojciechem Iwasyszynem (Odra Brzeg) grający trener IV-ligowego Dalachowa zajął miejsce 11-12.

Bardzo dobrze Stańczyk i Dąbrowski zagrali w deblu. Zajęli ostatecznie 4. miejsce, a w półfinale stoczyli emocjonujący pojedynek z późniejszymi mistrzami – Grzegorzem Iwaniukiem i Jerzym Kasperowiczem (MGOK-SiR Korfantów). Przegrali 0:3, ale wszystkie partie na przewagi.

Tekst i zdjęcie
Andrzej SZATAN

Praszka: Zaproszenie

Pedagogzy w hali

W sobotę 28 lutego w hali sportowej Kotwica rozegrane zostaną mistrzostwa nauczycieli i pracowników oświaty w siatkówce, szachach oraz tenisie stołowym. Początek rywalizacji o godz. 10.00. Żeńskie zespoły siatkówki swoje mecze będą rozgrywały w sali Publicznego Gimnazjum.

Organizatorzy serdecznie zapraszają.

AS

Praszka: Turniej oldbojów

Kadra do poprawki

Tylko opanowaniu organizatorów zawdzięczać można, iż turniej o puchar burmistrza Praszki z udziałem kadry Polski, rozegrany w niedzielę 22 lutego, nie zakończył się skandalem.

Tuż przed przerwą ostatniego meczu Motor Praszka – Kadra Polski, który decydował o zwycięstwie jednej ze stron, przy wyniku 2-1 dla Kadry **Bartłomiej Wilk** wyrównał z rzutu wolnego. Rywale zakwestionowali bramkę.

- Jeśli przy faulu sędzia pokazuje zawodnikowi żółtą kartkę, a tak się stało, to piłkarz wykonujący rzut wolny może oddać strzał dopiero po gwizdka sędziego – tłumaczył **Tomasz Porwet**, opiekun kadry (i jednocześnie jej drugi bramkarz). - Gwizdka nie było.

Arbiter przyznał się do pomyłki, gola anulowano, a mimo to w Porweta wstąpił „diabeł”. Wstyd cytować większości słów, których używał pod adresem sędziów, organizatorów i trenera oldbojów Motoru **Marka Świątka**. Te nadające się do napisania to „debił”, „palant”, „idiota” i „pedał”.

Na to wszystko zezłościło się światło i... zgasiło na ponad kwadrans. Był więc czas, by gorące głowy ochłonęły. Sytuacja zmobilizowała tylko miejscowych, którzy z uśmiechem na twarzach wypunktowali faworyta turnieju, a **Artur Kołacha** obronił rzut kamy.

- Wiem, że to dyshonor dla

kadry przegrać z „amatorami”, ale to nie powód, żeby brać się do bicia i obrażać innych – skomentował **Bogdan Panek**, sekretarz turnieju.

W turnieju, którego miejscem była hala Kotwica, miały startować cztery zespoły, jednak w ostatniej chwili przyjazd odwołała Odra Skaut Opole i w stawce, oprócz Motoru i kadry, był także Metal Wągrów Kluczbork. Właśnie nasze zespoły rozegrały inauguracyjny pojedynek. Na przerwę kluczborczenie schodzili prowadząc 4-3, choć powinien być remis 4-4. Również z końcówką syreną do bramki trafił **Marek Pawlak**. Sędzia gola uznał, co spotkało się z gwałtowną reakcją ekipy Metalu.

- Bramka powinna być uznana, bo mecz kończy gwizdek sędziego, a nie syrena – zauważył jeden z zawodników Kadry Polski.

Motor „zrezygnował” z gola, a gdy w chwilę po wznowieniu na 5-3 podwyższył żywy jak srebro **Grzegorz Włoch** wydawało się, że goście mogą wygrać, tym bardziej, że przed szansą na kolejnego gola stanął **Andrzej Kamiński**, egzekwując przedłużony rzut kamy (z 10 m). Trafił w słupek i... krótko



W meczu z Kadrami Motor nie dał rywalom szans.

potem było już 5-5. W kolejnych minutach kluczborczenie mieli jeszcze dwa kame i żadnego nie wykorzystali – strzał Włocha obronił Kołacha, a Kamiński przestrzelił. Nie znamował takiej okazji Wilk i Motor objął prowadzenie 7-6, a potem je podwyższył.

Mecz Kadry Polski z grającym tylko z dwoma rezerwowymi Metalem był niezwykle emocjonujący. Goście prowadzili już 4-0. Przełomowym momentem okazała się 28. min, kiedy to bramkarz kadry **Marek Mizielski** faulował wychodzącego na czystą pozycję Włocha. Ujrzał czerwona kartkę, kadra szansą na kolejnego gola stanął **Andrzej Kamiński**, egzekwując przedłużony rzut kamy (z 10 m). Trafił w słupek i... krótko

su 5-5, a potem dwukrotnie wygrał różnicą dwóch goli (7-5 i 8-6), jednak w ostatniej minucie rywale wyrównali. Wcześniej Włoch przestrzelił kamego, a po uderzeniu Kamińskiego z linii bramkowej piłkę wybił obrońca kadry.

A potem nastąpiły opisane na wstępie wydarzenia.

- Utarliśmy trochę „nosą” kadry, która przyjechała, jak slyszałem „na wieś” – mówił po turnieju **Marek Świątek**, opiekun Motoru. - Spodziewałem się po niej znacznie więcej. Większy opór stawiała drużyna z Kluczborka.

Królem strzelców został **Grzegorz Włoch** z Metalu (8 bramek), za najlepszego bramkarza uznano **Artura Kołachę** z Motoru, a puchar dla najstarsze-

Metal Wągrów – Motor 6-8. Włoch 4, Kamiński 2 – Wilk 3, Pawlak 2, Zajęczkowski, Pinkosz, Knaga.

Kadra – Metal 8-8. Lasota 4, Czajka 2, Ilicki 2 – Włoch 4, Tas 2, Kamiński 2.

Kadra – Motor 3-6. Ilicki, Lasota, Ścibor – Pawlak 3, Zajęczkowski 2, Wilk.

1. Motor 2 6 14-9

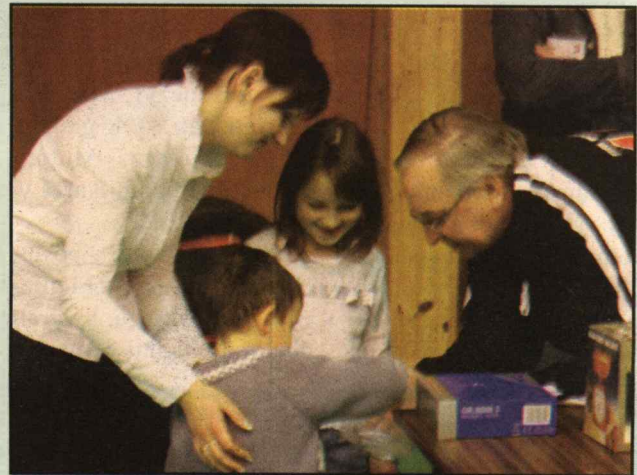
2. Metal 2 1 14-16

3. Kadra 2 1 11-14

Motor: **Kołacha** – **Wilk** (4 bramki), **Z. Skóra**, **Mieszkalski**, **Zajęczkowski** (3), **J. Knaga** (1), **Pinkosz** (1), **Olszański**, **Mania**, **Pawlak** (5).

Metal: **Nowak** – **Gmur**, **Kamiński** (4), **Glomb**, **Tas** (2), **Włoch** (8), **Zapotoczny**, **Kowalik**.

Kadra: **Mizielski**, **Porwet** – **Muszyński**, **Czajka** (2), **Mielczarek**, **Krzyżanowski**, **Zygan**, **Ilicki** (3), **Karasiński**, **Napióra**, **Ścibor** (1), **Lasota** (5).



W roli „sierotek” losujących nagrody wystąpiły pociechy **Grzegorza Włocha** - **Martyna** i **Oskar**.

go zawodnika otrzymał 62-letni **Jan Kowalik** (Metal).

W uroczystym wręczeniu nagród udział wzięli: **Jarosław Tkaczyński**, burmistrz Praszki, **Bogusław Łazik**, przewodniczący Rady Miejskiej oraz **Urszula Tabaka**, dyrektor Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu.

W przerwie ostatniego meczu wśród posiadaczy biletów rozlosowano nagrody, które ufundował **Roman Hamela**.

Mecze sędziowali: **Jan Panek**, **Wiesław Kucia** i **Marian Adamowicz**.

Tekst i zdjęcia **Andrzej SZATAN**



Kadra oldbojów nie pokazała gry, na jaką liczyli kibice.



Motor wygrał oba mecze i zdobył puchar burmistrza.



Piłkarze z Kluczborka byli o krok od pokonania Kadry Polski.

Kluczbork, Proślice: Sparing

Młodzi postraszyli

Siedem goli padło w meczu kontrolnym juniorów MKS-u Kluczbork z seniorami IV-ligowej Centrali Nasiennej Proślice.

Dość niespodziewanie lepszy o jedno trafienie okazał się trzeci zespół wojewódzkiej I ligi juniorów, który pod nieobecność trenera **Krystiana Blany** poprowadził **Edward Bednarczyk**. Gospodarze zwyciężyli 4-3.

Serię bramek dla kluczborskiej młodzieży rozpo-

czął **Grzegorz Dajczak**, który w chwilę po tym z powodu kontuzji musiał opuścić boisko.

- Do tej pory graliśmy na mocno ośnieżonych boiskach – tłumaczy **Wiesław Okaj**, szkoleniowiec Proślic. - Na grubej warstwie śniegu gra się zupełnie inaczej niż na sztucz-

nej nawierzchni. Nim przystosowaliśmy się do nowych warunków, Kluczbork strzelił nam cztery gole. Ale też prawdą jest, iż pierwszą część zagraliśmy fatalnie – było mnóstwo niecelnych podań, traciliśmy piłki w śmieszny wręcz sposób.

Czwartoligowcy w I

części nie stworzyli żadnej okazji bramkowej, jednak po zmianie stron wzięli sprawy w swoje ręce i nie tylko mogli wyrównać, ale nawet wygrać ten mecz. Dwóch okazji sam na sam nie wykorzystał **Grzegorz Strąg**, po strzale głową **Piotra Peretiatko** piłka trafiła w

MKS Kluczbork juniorzy

- Centrala Nasienna Proślice 4-3 (4-0)

Bramki dla MKS-u: **Dajczak**, **Skarpiński**, **Zubrzycki** i **Mehlich**; dla Proślic: **Widerski** (2) i **Woźny**.

MKS: **Bogacz**, **Kłosowski**, **Mazur** – **Dajczak**, **Sokolowski**, **Nowak**, **Kamiński**, **Skalec**, **Żehaluk**, **Szota**, **Zubrzycki**, **Mielczarek**, **Burdzy**, **Kaczor**, **Skarpiński**, **Łęgowy**, **Mehlich**, **Sadowski**. Trener **Edward Bednarczyk**.

CN Proślice: **Wijatyk** (46. **Zalejski**), **Jasiak**, **Zajęczkowski**, **E. Cichosz** (46. **Kurkiewicz**), **P. Peretiatko**, **Szełiga**, **Olender** (46. **Garbowski**), **Woźny** (60. **Wąsiak**), **Grześkiewicz**, **Widerski**, **M. Peretiatko** (75. **G. Strąg**). Trener **Wiesław Okaj**.

słupek, a okazje bramkowe mieli także **Bartłomiej Jasiak** i **Mateusz Szełiga**.

W sobotę 28 lutego Centrala Nasienna zagra

kolejny sparing, tym razem w Wieluniu z tamtejszym WKS-em

AS

Dobrodzień: Pod patronatem „Kulis Powiatu”

Najlepsi z najlepszych

Trenerem roku 2008 został Oleg Pyrog z pływackiej sekcji Vega. Najlepszymi sportowcami - pływaczka Natalia Poloczek i biegacz Janusz Szafarczyk. Zaś imprezą minionego roku okrzyknięto I Ogólnopolski Mikołajkowy Turniej Tańca Towarzyskiego.

Organizatorem plebiscytu na najlepszego sportowca, trenera i imprezę roku był dobrodzieński portal sportowy – www.sportdobrodzien.pl.

– W świecie internetowym istniejmy dopiero od pół roku – mówi Tomasz Sikora, redaktor naczelny strony. – I już osiągnęliśmy zaskakujący sukces. Naszą stronę odwiedziło już ponad sto siedemdziesiąt siedem tysięcy internautów.

To właśnie internauci w pierwszym etapie plebiscytu głosowali na swoich ulubieńców. Spośród długiej listy nominowanych wybrali 10 najlepszych sportowców (w tym 3 młodocianych) oraz najlepszą trójkę trenerów. Spośród tego grona powołana przez portal komisja po przeanalizowaniu internetowej sondy oraz dokonaniu poszczególnych kandydatów wybrała najlepszych.

Trenerem roku 2008 został Oleg Pyrog z pływackiej sekcji Vega, pokonując Ireneusza Sukienika (Start,



To oni tworzą dobrodzieński portal sportowy. Od lewej: Witold Koszil (dział - pływanie), redaktor naczelny Tomasz Sikora, prezes Marek Nowak, Rafał Koprek (działy - piłka nożna, siatkówka) i Marcin Krawczyk (kamerzysta).

Janusz Szafarczyk

Jego przygoda z bieganiem, która trwa po dziś dzień, zaczęła się 6 lat temu.

– Dokładnie w dniu szóstych urodzin mojej córki – mówi Szafarczyk. – Koszula nie układała mi się na brzuchu i ważyłem jakieś piętnaście kilogramów więcej niż teraz.

Szafarczyk postanowił to zmienić, choć listopadowa plucha nie zachęcała do wychodzenia z domu, a co dopiero do biegania.

– Zaliczyłem pierwsze dwa kilometry – opowiada. – Na drugi dzień miałem straszne zakwasy. Rodzina żartowała, że pewnie to był mój pierwszy i ostatni bieg. Te uwagi jedynie z dopingowały mnie do codziennego wysiłku.

Od tego czasu wystartował w 182 zawodach biegowych w Polsce, Niemczech, Czechach i Austrii. W minionym roku zaliczył 78 - km trasę V Biegu Rzeźnika w

Natalia Poloczek

Siedemnastolatka swoją karierę pływacką rozpoczynała w dobrodzieńskim klubie Vega.

– Strasznie bałam się wody – wspomina Natalia. – Nawet zanurzenie głowy w basenie było problemem. W piątej klasie podstawówki mama zapisała mnie na lekcje pływania.

Natalia dwa razy w tygodniu wstawiała o



6. rano, by z Turzy, rodzinnej miejscowości, dojechać do Dobrodzienia na pływacki trening, a zaraz po nim biec na lekcje do szkoły.

– Nawet nie wiem, kiedy pokochałam pływanie – opowiada.

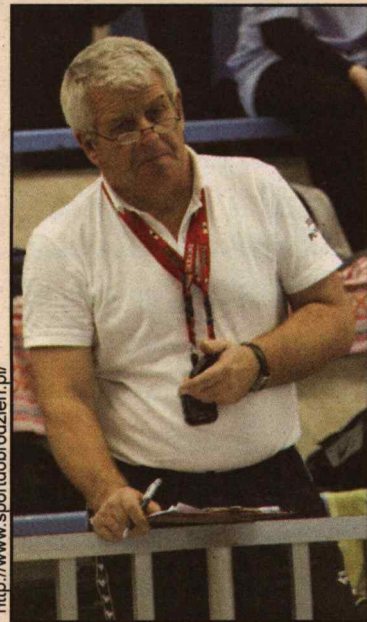
Talent i ogromne postępy młodej pływaczki dostrzegł pierwszy nauczyciel Natalii – Marek Kot. Za jego namową we wrześniu 2004 roku rozpoczęła naukę i treningi w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu.

Teraz występuje w barwach Zrywu Opole i w 2008 roku wywalczyła dwa brązowe medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (na 100 i 200 m stylem klasycznym). W mistrzostwach Polski seniorów zakwalifikowała się do finału na 50 m stylem klasycznym.

Natalia posiada pierwszą klasę sportową i jest pierwszą sportsmenką, która zdobywa medale mistrzostw Polski dla Dobrodzienia.

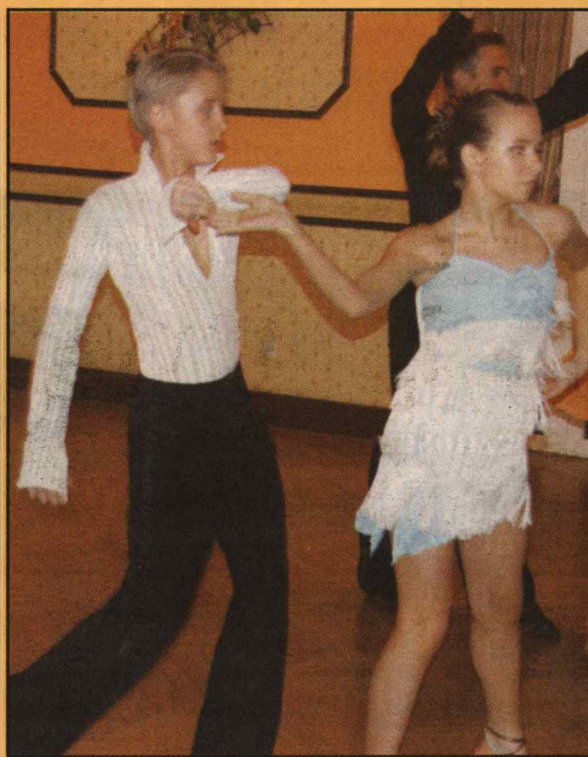
Oleg Pyrog

Jest trenerem pływania i od września 2006 roku prowadzi sportową sekcję pływacką Vega Dobrodzień, która odniosła wiele sukcesów na szczeblu ogólnopolskim. Od trzech lat propaguje i prowadzi naukę pływania dla uczniów klas trzecich ze wszystkich szkół w gminie Dobrodzień. Jego wychowankowie to najlepsi zawodnicy okręgu opolskiego w swoich kategoriach wiekowych. Wielu z nich plasuje się w klasyfikacji sportowej o dwa lata wyżej niż ich kategoria wiekowa.



Impreza roku

Imprezą minionego roku został I Ogólnopolski Mikołajkowy Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar burmistrza Dobrodzienia, który odbył się w grudniu.



W pierwszym turnieju tańca towarzyskiego dobrodzianin Marcin Karpiński ze swoją partnerką Anną Meusing z Olesna wytańczył pierwsze miejsce.

– To była impreza widowiskowa, która zgromadziła dużą publiczność – mówi Damian Karpiński, przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrodzieniu, który wspólnie z Adamem Markiem ze szkoły tańca Szafir w Oleśnie był pomysłodawcą i organizatorem imprezy. – Wzięła w niej udział rekordowa liczba tancerzy z całej Polski. Na parkiecie zaprezentowały się sto trzydzieści trzy pary w różnych kategoriach wiekowych.

A na dodatek dwunastolatek Marcin Karpiński udowodnił, że Dobrodzień ma nie tylko najlepsze meble na świecie, ale i niezłych tancerzy. Ze swoją partnerką Anną Meusing z Olesna wytańczył pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Andrzej Popenda

Najwierniejszy kibic w gminie Dobrodzień. Miejscowym koszykarzom towarzyszy na każdym meczu – u siebie i na wyjeździe. Nie szczędzi gardła i ostro dopinguje, nawet, kiedy gra nie układa się po myśli trenera i zawodników. Wiele razy udowodnił, że jego „gra” na ogromnym bębnie dodaje skrzydeł koszykarzom.

– Pomaga mi czwórka moich dzieci – dodaje Popenda. – Na mecze zabieram też pociechy swoich kolegów. Trąbki i grzechotki też się bardzo przydają.



Bieszczadach. Na mecie był czwarty z czasem 11 godzin 32 minuty.

Przebiegł 46 km w kopalni soli w Bochni. Ukończył 21 maratonów, z czego pięć w tym roku (w Wiedniu, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Warszawie).

Jest organizatorem większości imprez biegowych w Dobrodzieniu.

piłką nożną) i Piotra Foltyna (Start, koszykówka). Najlepszymi sportowcami - pływaczka Natalia Poloczek (w kategorii młodocianych sportowców) i biegacz Janusz Szafarczyk. Impre-

zą minionego roku okrzyknięto I Ogólnopolski Mikołajkowy Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar burmistrza Dobrodzienia.

Specjalną nagrodę przyznano najwierniejszemu kibicowi. Został nim Andrzej Popenda, który od początku wspiera koszykarzy z Dobrodzienia.

Puchary i nagrody zwycięzcom wręczyli Róża Koźlik, burmistrz Dobrodzienia i Marek Nowak, prezes portalu. A później wspólnie w hotelu Park do białego rana szaleli na parkiecie ze sportowcami z całej gminy. Były wspólne tańce, no i oczywiście niekończące się rozmowy o sporcie.

Stronę przygotowała Małgorzata KUC

sh
De Silva HausDe Silva Haus S.A.
ul. Lompy 33
46-300 OlesnoNOWE MIESZKANIA W KLUCZBORKU
OSIEDLE MAGNOLIA – KONIEC I ETAPU
W CZERWCU 2009 ROKU
ATRAKCYJNE CENY – WYSOKIE RABATY

TEL. 034/ 359 75 97 LUB 0 668 873 708,

NIEZIEMSKA OBSŁUGA

PRASZKA, Pl. Grunwaldzki 2
WOŹNIKI, ul. Dworcowa 7
DOBRODZIEN, ul. Ks. Gładysza 6
KALETY, ul. 1-go Maja 10
KONOPISKA, ul. Stawowa 2
ZAWADZKIE, ul. Opolska 26
OLESNO, ul. Rynek 16
KOSZĘCIN, ul. Lubliniecka 6
HERBY, ul. Lubliniecka 66
BLACHOWNIA, ul. Sienkiewicza 2
LUBLINIEC, ul. Piłsudskiego 1
LUBLINIEC, ul. Mickiewicza 38
MIASTECZKO ŚL., ul. Rynek 16
ZDZIESZOWICE, ul. Chrobrego 4

Avans

ELEKTROMARKET

ZAPRASZAMY
DO NASZYCH
SKLEPÓW

ZAPEWNIAMY

- >> NISKIE CENY
- >> DUŻY WYBÓR TOWARÓW AGD I RTV
(Telewizory LCD, sprzęt komputerowy, laptopy, monitory LCD,
aparaty cyfrowe, wyposażenie kuchni i domu, mały i duży sprzęt AGD
- >> TRANSPORT DO DOMU KLIENTA
- >> KORZYSTNE RATY
- >> MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ

PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, ZOBACZ !!!
AVANS TNIEMY CENY JAK NIKT !!!marciszówka
OSRODEK SIELSKO KONFERENCYJNY
zaprasza

Pokoje 2 - osobowe!

Polecamy imprezy okolicznościowe,
szkolenia, noclegi.Gwarantujemy pyszne menu,
wysoką jakość i miłą obsługę.

Kontakt: 077 414 63 58,

www.marciszowka.pl Miechowa 2, k/Byczyny

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

PLAST

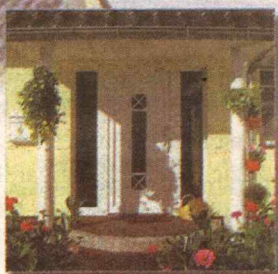
Koto

OKUCIA OKIENNE

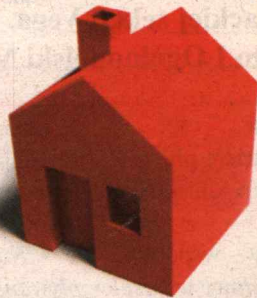
- pomiar i doradztwo gratis
- transport gratis
- niskie ceny montażu

REHAU
QUALITY

PROFILE

OKNA
DESIGN47 - 133 JEMIELNICA ul. Borek 9b
tel. (077) 463 26 29, fax (077) 463 29 37, kom. 0 606 356 447
e-mail: plastdom@interia.pl, www.plastdom.prv.pl

ROLETY * PARAPETY * OGRODY ZIMOWE

Kok. założenie 1984
Ph
PROHAUS23 lata na rynku
NIERUCHOMOŚCI? Chcesz sprzedać - kupić dom,
mieszkanie, działkę, gospodarstwo?! Dowiedz się jaka jest prawdziwa wartość,
aby nie stracić lub przepłacić!OCENA WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
OPINIE I ANALIZY

Blaut

lic. Nr 692

46-200 Kluczbork, Rynek 12
tel. 077 417 02 90 • 077 417 02 92
fax 077 417 02 91
tel. kom. 604 44 76 52
e-mail biuro@prohaus-blaut.pl

www.prohaus-blaut.pl

Chcesz czuć się bezpiecznie - zleć samą obsługę transakcji

Komandor - w Twoim stylu

Rabaty do 20%,
raty 0%*

Kluczbork, ul. Mickiewicza 2,
tel. 77/ 418 56 58, 608 440 274

szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi

www.komandor.opole.pl

CENTRUM HANDLOWE

PIASKI

KLUCZBORK

UL. MICKIEWICZA 19

SEGMENTY - MEBLE TAPICEROWANE
- MEBLE KUCHENNE - PANELE ŚCIENNE
I PODŁOGOWE

WSPÓŁPRACUJEMY Z: kronospan

Krono
OriginalGWARANTUJEMY: WYSOKĄ JAKOŚĆ, RÓŻNORODNOŚĆ,
NAJWIĘKSZY WYBÓR I NAJNIŻSZE CENY